

*Ministerstwo Sprawiedliwości
Departament Zawodów Prawniczych*

PIERWSZY DZIEŃ EGZAMINU ADWOKACKIEGO 26 MARCA 2019 r.

CZĘŚĆ PIERWSZA EGZAMINU

zadanie z zakresu prawa karnego

Pouczenie:

1. Zadanie oznacza się indywidualnym kodem.
 - a) W przypadku rozwiązywania zadania w formie odręcznej, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania i na każdej stronie pracy zawierającej rozwiązanie zadania.
 - b) W przypadku rozwiązywania zadania przy użyciu sprzętu komputerowego, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania (odręcznie) oraz w oknie aplikacji do zdawania egzaminów prawniczych, zgodnie z wyświetlonym komunikatem (numer kodu będzie automatycznie wstawiany na każdej stronie pracy).
2. Nie jest dopuszczalne w żadnym miejscu zadania i pracy zawierającej rozwiązanie zadania wpisanie własnego imienia i nazwiska ani też podpisanie się własnym imieniem i nazwiskiem.
3. Czas na rozwiązanie zadania wynosi 360 minut.
4. Zadanie z zakresu prawa karnego zawarte jest na 40 ponumerowanych stronach (łącznie ze stroną tytułową i informacją dla zdającego). W razie braku którejkolwiek ze stron, należy o tym niezwłocznie zawiadomić Komisję Egzaminacyjną.

INFORMACJA DLA ZDAJĄCEGO

- I.** Po zapoznaniu się z treścią zadania – opracowanymi na potrzeby egzaminu aktami sprawy karnej - proszę przygotować, jako adwokat Sandra Jasińska - obrońca oskarżonego Adriana Szmulewskiego, apelację od wydanego w sprawie wyroku, albo w przypadku uznania, że brak jest podstaw do jej wniesienia, proszę sporządzić opinię prawną – z uwzględnieniem interesu reprezentowanej strony.
- II.** Należy przyjąć, że:
- 1) we wszystkich pismach procesowych oraz protokołach, wyrokach i uzasadnieniu wyroku oraz innych dokumentach znajdują się własnoręczne podpisy uprawnionych osób;
 - 2) w protokołach przesłuchań świadków i podejrzanego podano serię i numer dowodu osobistego przesłuchiowanych osób oraz ich PESEL; wskazano też organ, który wydał dowód osobisty;
 - 3) w aktach znajduje się informacja z Krajowego Rejestru Karnego, z której wynika, że oskarżony Adrian Szmulewski nie był uprzednio karany;
 - 4) pokrzywdzeni oraz Adrian Szmulewski zostali pouczeni w sposób właściwy, zgodny z przepisami, o swoich uprawnieniach oraz obowiązkach;
 - 5) dane dotyczące miejsca zamieszkania oraz miejsca pracy świadków nie zostały zamieszczone w protokołach ich przesłuchania i protokole rozprawy; dane te zamieszczono w załącznikach do protokołów (art. 148a § 1 k.p.k.) i znajdują się one w odrębnym załączniku adresowym – załączonym do akt sprawy wyłącznie do wiadomości organu prowadzącego postępowanie;
 - 6) w aktach znajduje się protokół przeszukania osoby, jej odzieży i podręcznych przedmiotów, sporządzony w dniu 14 lipca 2018 r. o godzinie 11.45 – z protokołu wynika, iż w toku przeszukania Adriana Szmulewskiego i jego podręcznych przedmiotów, w worku foliowym koloru niebieskiego, w którym Adrian Szmulewski przechowywał sprzedawaną odzież, znaleziono portfel materiałowy koloru granatowego, w którym ujawniono dowód osobisty i prawo jazdy Marcina Nowakowskiego, urodzonego 1 lutego 1997 r. w Brzezinach, zamieszkałego w Brzezinach przy ulicy Różanej 50 m. 14;
 - 7) w aktach znajduje się protokół przeszukania użytkowanego przez Adriana Szmulewskiego garażu przy ulicy Reformackiej 48 w Brzezinach, sporządzony w dniu 14 lipca 2018 r. o godzinie 12.50 – z protokołu wynika, iż przeszukania pomieszczenia dokonano za zgodą Adriana Szmulewskiego i właścicielki garażu Genowefy Jackowskiej w obecności sąsiada Mariana Kowalskiego jako osoby przybranej przez funkcjonariuszy prowadzących czynność; w toku przeszukania garażu ujawniono samochód marki Honda Civic, pozbawiony numerów rejestracyjnych, o numerze VIN 1HGCM82631A234567, opisany w załączonym spisie i opisie rzeczy;
 - 8) w aktach znajduje się protokół zatrzymania rzeczy w postaci portfela materiałowego sporządzony w dniu 14 lipca 2018 r. o godzinie 11.50;

- 9) w aktach znajduje się protokół zatrzymania rzeczy w postaci samochodu marki Honda Civic VIN 1HGCM82631A234567, sporządzony w dniu 14 lipca 2018 r. o godzinie 12.50 - z protokołu wynika, że samochód pozbawiony był tablic rejestracyjnych;
- 10) w aktach znajduje się protokół przeszukania altany numer 349 położonej w kompleksie Rodzinnych Ogródków Działkowych „Bratek” przy ulicy Kosmonautów 1 w Brzezinach, sporządzony w dniu 14 lipca 2018 r. o godzinie 13.50 – z protokołu wynika, iż zabezpieczenie wejścia do altany w postaci metalowego skobla z kłódką zostało wyłamane nieznanym narzędziem, a w toku przeszukania nie udało się zabezpieczyć żadnych śladów biologicznych, ani innych dowodów rzeczowych;
- 11) w aktach znajduje się wydruk z systemu CEPiK, z którego wynika, że ujawniony samochód marki Honda Civic o numerze VIN 1HGCM82631A234567, to należący do Marka Puławskiego pojazd o numerze rejestracyjnym ELW 56789 (rocznik 2012), którego kradzież zgłoszono w Koluszkach w dniu 9 lipca 2018 r.;
- 12) w aktach sprawy znajduje się postanowienie prowadzącego postępowanie przygotowawcze z dnia 24 lipca 2018 r. o powołaniu biegłego z zakresu wyceny mienia ruchomego w osobie Jana Jankowskiego oraz pisemna opinia tego biegłego z dnia 29 sierpnia 2018 r., z której wynika, że:
- na dzień 13 lipca 2018 r. wartość rynkowa:
 - wiertarki marki Bosch model Easy Impact wynosiła 200 zł;
 - kombinerek marki Fiskars wynosiła 110 zł;
 - sekatora marki NWS wynosiła 25 zł;
 - 2 sztuk wódki marki „Wyborowa” w butelkach o pojemności 0,5 l wynosiła 50 zł;
 - portfela materiałowego w kolorze granatowym wynosiła 30 zł;
 - pojazdu marki Honda Civic o numerze rejestracyjnym ELW 56789 (rocznik 2012) na dzień 9 lipca 2018 r. wynosiła 32.500 zł;
- 13) w aktach sprawy znajduje się informacja z systemu teleinformatycznego ministra właściwego do spraw finansów publicznych, uzyskana drogą elektroniczną, z której wynika, że Adrian Szmulewski nie posiada żadnego majątku ani źródeł dochodu oraz nie zakończono i nie prowadzi się wobec niego postępowań podatkowych;
- 14) Adrian Szmulewski został zaznajomiony z aktami postępowania przygotowawczego;
- 15) w stosownym terminie wydano postanowienie o zamknięciu dochodzenia.

- III.** Sporządzając apelację lub opinię, należy podpisać ją imieniem i nazwiskiem osoby, która – zgodnie z treścią zadania – powinna złożyć podpis pod tym pismem.
- IV.** W przypadku sporządzenia apelacji należy przyjąć, że sądem odwoławczym jest Sąd Okręgowy w Łodzi, Wydział V Karny Odwoławczy, Plac Dąbrowskiego 5, 90-921 Łódź.
- V.** Data rozwiązania zadania winna wynikać z przedstawionego stanu faktycznego.

**PROTOKÓŁ PRZYJĘCIA USTNEGO ZAWIADOMIENIA O PRZESTĘPSTWIE
I PRZESŁUCHANIA W CHARAKTERZE ŚWIADKA OSOBY ZAWIADAMIAJĄCEJ**

Brzeziny, dnia 14 lipca 2018 r., godz. 10.50

Jan Zamojski
(imię i nazwisko osoby zawiadamiającej)

Na podstawie art. 304a k.p.k.

Prowadzący czynność: Maria Nowacka – aspirant Komendy Powiatowej Policji w Brzezinach,

Protokolant: protokolowano osobiście

na podstawie art. 177 § 1 k.p.k. i art. 143 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. przyjęła ustne zawiadomienie o przestępstwie i przesłuchiwała niżej wymienionego w charakterze świadka.

Tożsamość świadka stwierdziła na podstawie dowodu osobistego (seria i numer oraz organ, który go wydał). Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 233 § 1 k.k.), o odpowiedzialności za zawiadomienie o niepopelnionym przestępstwie lub za fałszywe oskarżenie (art. 238 k.k., art. 234 k.k.), co świadek potwierdza własnoręcznym podpisem (art. 190 k.p.k.):

Jan Zamojski
(podpis świadka)

Świadka pouczone również o uprawnieniach wynikających z art. 182, 183 i 185 k.p.k.

Świadek podał następujące dane osobowe:

Imię i nazwisko – **Jan Zamojski;**

Imiona rodziców – Władysław, Zdzisława;

Data i miejsce urodzenia – 18 listopada 1990 r., Brzeziny;

Dane dotyczące miejsca zamieszkania oraz miejsca pracy osoby przesłuchiwanej zamieszczono w załączniku do protokołu (art. 148a § 1 k.p.k.).

Zajęcie – strażak;

Wykształcenie – średnie;

Karalność za fałszywe zeznania – nie karany;

Stosunek do stron – obcy.

Zostałem uprzedzony o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań i zeznaję, co następuje:

Chciałbym zgłosić, że w dniu 13 lipca 2018 r. ktoś włamał się do mojej altany numer 349 położonej w kompleksie Rodzinnych Ogródków Działkowych „Bratek” przy ulicy Kosmonautów 1 w Brzezinach. Tego dnia około godziny 20.45 udałem się na działkę. Podchodząc do altanki z daleka

już zobaczyłem, że ktoś z niej wybiega z dwiema dużymi torbami na zakupy. Mężczyzna ten skierował się biegiem w kierunku siatki od ulicy Kulczyńskiego i szybko ją przeskoczył. Wydaje mi się, że osoba ta przeskakując przez siatkę zahaczyła o nią i przewróciła się, lecz następnie wstała i odbiegła w nieznanym mi kierunku. W związku z tym, że już się ściemniało, a mężczyzna nosił kaptur, nie jestem w stanie dokładnie go rozpoznać, ale chyba mógł to być niejaki „Szmul”. Nie pamiętam jego nazwiska, ale znam go z widzenia – handluje ubraniami na rynku miejskim w Brzezinach. Ponadto, wielokrotnie słyszałem od kolegów, że „Szmul” robi różne lewe interesy, a „fanty” z włamań przechowuje w należącym do jego babci garażu przy ulicy Reformackiej. Po ucieczce „Szmula” wszedłem do altanki i zobaczyłem, że ukradziono z niej wiertarkę marki Bosch model Easy Impact, kombinerki marki Fiskars i sekator marki NWS. Były to narzędzia praktycznie nowe, kupiłem je wiosną tego roku. Ich wartość oceniam na około 500 zł. Ponadto, z altany zniknęły 2 półlitrowe butelki wódki marki Wyborowa, po które właśnie przyszedłem. Trzymałem je tam zawsze na tak zwaną „czarną godzinę”. Chciałbym dodać, że gdy podbiegłem do altany, od razu zauważyłem, że metalowy skobel z kłódką, który zabezpieczał wejście do domku, został wyłamany. Nie zadzwoniłem na Policję od razu po zdarzeniu, gdyż w dniu wczorajszym były imieniny mojej żony Małgorzaty i nie miałem na to czasu. Jestem w stanie rozpoznać i wskazać „Szmula”, a także miejsce, w którym zazwyczaj handluje na rynku.

To wszystko, co mam obecnie do zeznania.

Protokół niniejszy odczytano. Świadek stwierdził, że protokół jest zgodny z jego zeznaniami.

Czynność zakończono w dniu 14 lipca 2018 r. o godz. 11.20.

Jan Zamojski
(podpis świadka)

Maria Nowacka
(podpis przesłuchującego)

Aspirant Maria Nowacka
Komenda Powiatowa Policji w Brzezinach

Notatka urzędowa

W dniu dzisiejszym o godzinie 10.50 do KPP w Brzezinach zgłosił się Jan Zamojski, PESEL 90111812354, który zgłosił podejrzenie popełnienia na jego szkodę przestępstwa włamania przez niejakiego „Szmula”. Pokrzywdzony nie był w stanie podać dokładnych personaliów „Szmula”, ale zadeklarował, że jest w stanie natychmiast go wskazać, gdyż zna go z widzenia. Jan Zamojski podał ponadto, że „Szmul” sprzedaje ubrania na rynku miejskim w Brzezinach. Wraz ze starszym sierżantem Mariuszem Koniecznym udaliśmy się niezwłocznie z pokrzywdzonym na Rynek Miejski przy ulicy Modrzewskiego 5A w Brzezinach. Jan Zamojski wskazał tam mężczyznę, którego zidentyfikował jako „Szmula”. Okazał się nim:

Adrian Szmulewski, pseudonim „Szmul”, s. Andrzeja, urodzony 24 grudnia 1991 r., zamieszkały przy ul. Łódzkiej 99 w Brzezinach, według oświadczenia nie karany.

W trakcie dokonywania czynności na stoisku prowadzonym przez Adriana Szmulewskiego ujawniono w dużym, foliowym worku materiałowy portfel koloru granatowego. W portfelu znaleziono dowód osobisty i prawo jazdy Marcina Nowakowskiego, urodzonego 1 lutego 1997 r. w Brzezinach, zamieszkałego w Brzezinach przy ul. Różanej 50 m. 14. Adrian Szmulewski stwierdził, że nie wie, skąd pochodzi ujawniony portfel. Zauważono ponadto, że ww. ma zabandażowaną nogę na wysokości lewego piszczela. Adrian Szmulewski wyjaśnił, że w dniu wczorajszym przewrócił się na nierównym chodniku. Ponadto potwierdził, że korzysta z garażu babci Genowefy Jackowskiej przy ulicy Reformackiej 48 w Brzezinach i udał się tam z nami dobrowolnie. Przy przeszukaniu garażu uczestniczyli także Genowefa Jackowska, według oświadczenia właścicielka garażu oraz jej sąsiad Marian Kowalski, wezwani w naszej obecności przez Adriana Szmulewskiego. W garażu ujawniono samochód marki Honda Civic, pozbawiony numerów rejestracyjnych. Po sprawdzeniu numeru VIN w ewidencji CEPiK, okazało się, że jest to należący do Marka Puławskiego pojazd o nr rejestracyjnym ELW 56789 (rocznik 2012), którego kradzież zgłoszono w Koluszkach w dniu 9 lipca 2018 r. Adrian Szmulewski został zatrzymany celem dokonania dalszych czynności.

Około godziny 13.50 do KPP w Brzezinach zgłosił się niewzywany pokrzywdzony Marcin Nowakowski w celu złożenia zawiadomienia o popełnieniu na jego szkodę przestępstwa kradzieży portfela wraz z dowodem osobistym i prawem jazdy. Na tym czynności zakończono.

Maria Nowacka
(podpis policjanta)

Na podstawie: 244 § 1 k.p.k.

7/40

**PROTOKÓŁ PRZYJĘCIA USTNEGO ZAWIADOMIENIA O PRZESTĘPSTWIE
I PRZESŁUCHANIA W CHARAKTERZE ŚWIADKA OSOBY ZAWIADAMIAJĄCEJ**

Brzeziny, dnia 14 lipca 2018 r., godz. 14.20

Marcin Nowakowski
(imię i nazwisko osoby zawiadamiającej)

Na podstawie art. 304a k.p.k.

Prowadzący czynność: Maria Nowacka – aspirant Komendy Powiatowej Policji w Brzezinach,

Protokolant: protokolowano osobiście

na podstawie art. 177 § 1 k.p.k. i art. 143 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. przyjęła ustne zawiadomienie o przestępstwie i przesłuchiwała niżej wymienionego w charakterze świadka.

Tożsamość świadka stwierdziła na podstawie paszportu (seria i numer oraz organ, który go wydał). Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 233 § 1 k.k.), o odpowiedzialności za zawiadomienie o niepopelnionym przestępstwie lub za fałszywe oskarżenie (art. 238 k.k., art. 234 k.k.), co świadek potwierdza własnoręcznym podpisem (art. 190 k.p.k.):

Marcin Nowakowski
(podpis świadka)

Świadka pouczone również o uprawnieniach wynikających z art. 182, 183 i 185 k.p.k.

Świadek podał następujące dane osobowe:

Imię i nazwisko – **Marcin Nowakowski**;

Imiona rodziców – Mateusz, Katarzyna;

Data i miejsce urodzenia – 1 lutego 1997 r., Brzeziny;

Dane dotyczące miejsca zamieszkania oraz miejsca pracy osoby przesłuchiwanej zamieszczono w załączniku do protokołu (art. 148a § 1 k.p.k.).

Zajęcie – student;

Wykształcenie – średnie;

Karalność za fałszywe zeznania – nie karany;

Stosunek do stron – obcy.

Zostałem uprzedzony o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań i zeznaję, co następuje:

Chciałbym zgłosić, że w dniu dzisiejszym, tj. 14 lipca 2018 r. ukradziono mi portfel, w którym znajdował się mój dowód osobisty i prawo jazdy. Około godziny 7 wracałem z Łodzi autobusem z całonocnej imprezy u kolegi. Nie spałem całą noc, więc w autobusie chyba przysnąłem. Kiedy

wysiadalem, wydawalo mi sie, ze nie mam portfela, co pozniej potwierdzilo sie, gdy juz w domu przeszukalem dokladnie plecak. Dodam, ze wsiadajac do autobusu na pewno mialem jeszcze portfel, bo wyjalem z niego ostatnie drobne odlozone na bilet. Potem wlozyłem portfel do plecaka, chyba do przedniej kieszonki. Dlatego wydaje mi sie, ze ktos musial mi go ukraść w autobusie. Nie pamietam innych pasazerów, kiedy wsiadalem na Dworcu Łódź Fabryczna autobus chyba był pusty, potem nie pamietam, bo zasnąłem. Na krańcówce na ulicy Głowackiego w Brzezinach, z autobusu wysiadali oprócz mnie tylko jakiś starszy pan i dwie dziewczyny. Nie pamietam, jak wygládali, nie znam żadnej z tych osób i nie sądzę, żebym był w stanie je rozpoznać.

Portfel był materiałowy, koloru granatowego, zapinany na rzepy. Nie był to żaden markowy portfel, kosztował niewiele, chyba z 30 zł. Istotne dla mnie jest to, że były w nim moje dokumenty, to znaczy mój dowód osobisty i prawo jazdy. W portfelu na pewno nie było pieniędzy, gdyż wydałem wszystkie podczas wczorajszej imprezy. Nawet drobne na bilet powrotny do Brzezín musiałem pożyczyć od kolegi. W portfelu nie było też żadnych kart bankowych. Nie zgłaszałem nawet tej kradzieży, ale wiem, że wyrabianie nowych dokumentów trwa dość długo, więc mam nadzieję, że tamte może się znajdą.

W tym miejscu pokrzywdzonemu okazano dowód rzeczowy w postaci portfela materiałowego.

Pokrzywdzony dalej zeznaje:

Potwierdzam, to właśnie portfel, który dzisiaj mi skradziono. Dokumenty w postaci dowodu osobistego i prawa jazdy oczywiście też należą do mnie, a dane w nich podane są zgodne z danymi wskazanymi w moim paszporcie.

To wszystko, co mam obecnie do zeznania.

Protokół niniejszy odczytano. Świadek stwierdził, że protokół jest zgodny z jego zeznaniami.

Czynność zakończono w dniu 14 lipca 2018 r. o godz. 14.50.

Marcin Nowakowski
(podpis świadka)

Maria Nowacka
(podpis przesłuchującego)

**PROTOKÓŁ PRZYJĘCIA USTNEGO ZAWIADOMIENIA O PRZESTĘPSTWIE
I PRZESŁUCHANIA W CHARAKTERZE ŚWIADKA OSOBY ZAWIADAMIAJĄCEJ**

Koluszki, dnia 9 lipca 2018 r., godz. 8.20

Marek Puławski
(imię i nazwisko osoby zawiadamiającej)

Na podstawie art. 304a k.p.k.

Prowadzący czynność: Anna Lubelska – st. aspirant Komendy Powiatowej Policji Łódź-Wschód w Koluszkach,

Protokolant: protokolowano osobiście

na podstawie art. 177 § 1 k.p.k. i art. 143 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. przyjęła ustne zawiadomienie o przestępstwie i przesłuchiwała niżej wymienionego w charakterze świadka.

Tożsamość świadka stwierdziła na podstawie dowodu osobistego (seria i numer oraz organ, który go wydał). Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 233 § 1 k.k.), o odpowiedzialności za zawiadomienie o niepopelnionym przestępstwie lub za fałszywe oskarżenie (art. 238 k.k., art. 234 k.k.), co świadek potwierdza własnoręcznym podpisem (art. 190 k.p.k.):

Marek Puławski
(podpis świadka)

Świadka pouczone również o uprawnieniach wynikających z art. 182, 183 i 185 k.p.k.

Świadek podał następujące dane osobowe:

Imię i nazwisko – **Marek Puławski**;

Imiona rodziców – Jan, Maria;

Data i miejsce urodzenia – 23 września 1986 r., Główno;

Dane dotyczące miejsca zamieszkania oraz miejsca pracy osoby przesłuchiwanej zamieszczono w załączniku do protokołu (art. 148a § 1 k.p.k.).

Zajęcie – przedstawiciel handlowy;

Wykształcenie – wyższe;

Karalność za fałszywe zeznania – nie karany;

Stosunek do stron – obcy.

Zostałem uprzedzony o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań i zeznaję, co następuje:

Chciałbym zgłosić, że w nocy z dnia 8 lipca na 9 lipca 2018 r. ktoś włamał się do mojego samochodu marki Honda Civic, model z roku 2012, o nr rej ELW 56789 i ukradł go. Samochód był zaparkowany

przed blokiem, w którym mieszkam, tj. przy posesji przy ulicy Sienkiewicza 18 w Koluszkach. Parking ten nie jest strzeżony, to zwykły, ogólnodostępny parking dla mieszkańców osiedla. Nie ma miejsc przypisanych do lokali, ale zwykle zostawiam samochód w części parkingu pod lampą uliczną znajdującą się jakieś 20-30 metrów od moich okien. Zaparkowałem go tam też wczoraj wieczorem, tj. w dniu 8 lipca 2018 r. około godziny 19. Kiedy wyrząłem przez okno około godziny 23.00, samochód jeszcze tam stał, choć widziałem tylko zarys, bo akurat zepsuła się tam lampa uliczna przy parkingu. W nocy ani ja, ani pozostali domownicy nie słyszeliśmy żadnych niepokojących odgłosów. Brak samochodu stwierdziłem dzisiaj rano, gdy chciałem wyjechać do pracy. Było to około godziny 7.15. Obdzwoniłem wszystkich sąsiadów w klatce, ale nikt nic nie widział, ani nie słyszał. Do akt dołączam kserokopię karty rejestracyjnej pojazdu. Jestem pierwszym właścicielem tego pojazdu, zakupiłem go w salonie u autoryzowanego dealera. Wartość samochodu na początek tego roku wynosiła około 36.000 zł. Chciałbym dodać, że po zaparkowaniu na pewno zamknąłem samochód. Ostatnio bardzo zwracam na to uwagę, gdyż słyszałem od znajomych o szajce, która kradnie właśnie samochody marki Honda w okolicach Koluszek i Brzezina. To wszystko, co mam obecnie do zeznania.

Protokół niniejszy odczytano. Świadek stwierdził, że protokół jest zgodny z jego zeznaniami. Czynność zakończono w dniu 9 lipca 2018 r. o godz. 8.45.

Marek Puławski
(podpis świadka)

Anna Lubelska
(podpis przesłuchującego)

POSTANOWIENIE
O WSZCZĘCIU DOCHODZENIA

Maria Nowacka – aspirant Komendy Powiatowej Policji w Brzezinach, na podstawie art. 303 k.p.k. w zw. z art. 325a § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 325e § 1 k.p.k.

w sprawie o to, że: w dniu 9 lipca 2018 r. w Koluszkach Adrian Szmulewski włamał się do samochodu marki Honda Civic nr rej. ELW 56789, a następnie zabrał go w celu przywłaszczenia;

o to, że: w dniu 13 lipca 2018 r. Adrian Szmulewski włamał się do altany numer 349 położonej w kompleksie Rodzinnych Ogródków Działkowych „Bratek” przy ulicy Kosmonautów 1 w Brzezinach, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia wiertarkę marki Bosch model Easy Impact, kombinerki marki Fiskars i sekator marki NWS na szkodę Jana Zamojskiego;

oraz o to, że: w dniu 14 lipca 2018 r. Adrian Szmulewski zabrał w celu przywłaszczenia materiałowy portfel, koloru granatowego z zawartością w postaci dowodu osobistego i prawa jazdy na szkodę Marcina Nowakowskiego;

tj. o przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. i z art. 275 § 1 k.k.

postanawia:

wszcząć dochodzenie

Maria Nowacka
(podpis policjanta)

POSTANOWIENIE O PRZEDSTAWIENIU ZARZUTÓW

Brzeziny, dnia 14 lipca 2018 r.

Adam Zaradny - prokurator Prokuratury Rejonowej w Brzezinach,
uwzględniając dane zebrane w sprawie,
na podstawie art. 313 § 1 k.p.k. w zw. z art. 325a § 2 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

przedstawić **Adrianowi Szmulewskiemu**, synowi Andrzeja zarzuty, że:

- I. W nocy z dnia 8 na 9 lipca 2018 r. w Koluszkach, po uprzednim otwarciu nieustalonym narzędziem zamka w drzwiach, dostał się do wnętrza samochodu marki Honda Civic, nr rej ELW 56789, o wartości 36.000 zł, a następnie zabrał go w celu przywłaszczenia, czym działał na szkodę Marka Puławskiego, tj. o przestępstwo z art. 279 § 1 k.k.,
- II. W dniu 13 lipca 2018 r. w Brzezinach przy ulicy Kosmonautów 1, po uprzednim wyłamaniu nieznanym narzędziem metalowego skobla z kłódką, dostał się do wnętrza altany nr 349, skąd dokonał zaboru w celu przywłaszczenia znajdującego się tam mienia w postaci wiertarki marki Bosch model Easy Impact, kombinerek marki Fiskars, sekatora marki NWS oraz dwóch butelek wódki marki Wyborowa o pojemności 0,5 l każda na szkodę Jana Zamojskiego, o łącznej wartości co najmniej 500 zł., tj. o przestępstwo z art. 279 § 1 k.k.,
- III. W dniu 14 lipca 2018 r. w Brzezinach zabrał w celu przywłaszczenia portfel z zawartością dokumentów stwierdzających tożsamość w postaci dowodu osobistego i prawa jazdy wystawionych na nazwisko Marcina Nowakowskiego, tj. o przestępstwo z art. 275 § 1 k.k.

Adam Zaradny
Prokurator Prokuratury Rejonowej w Brzezinach
(podpis prokuratora)

Treść postanowienia ogłoszono mi w dniu 14 lipca 2018 r. oraz pouczone o prawie żądania do czasu zawiadomienia o terminie zapoznania się z materiałami postępowania przygotowawczego, podania ustnie podstaw zarzutów, a także sporządzenia uzasadnienia postanowienia na piśmie (art. 313 § 3 k.p.k.), w związku z tym oświadczam, iż nie żądam sporządzenia uzasadnienia postanowienia na piśmie, ani też nie żądam podania ustnie podstaw zarzutów.

Adrian Szmulewski
(podpis podejrzanego)

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA PODEJRZANEGO

Łódź, dnia 14 lipca 2018 r., godz. 17.15

Adam Zaradny - prokurator Prokuratury Rejonowej w Brzezinach

Protokolant - protokołowano osobiście

działając na podstawie art. 175 § 1 k.p.k., zgodnie z art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k.

przesłuchał niżej wymienionego jako podejrzanego o czyny z art. 279 § 1 k.k. i art. 275 § 1 k.k.

Tożsamość podejrzanego stwierdzono na podstawie dowodu osobistego (seria i numer oraz organ, który go wydał).

Podejrzany podał następujące dane osobowe: imię i nazwisko: **Adrian Szmulewski**;

Imiona rodziców i nazwisko rodowe matki: Andrzej i Joanna z domu Kowalska;

Data i miejsce urodzenia: 24 grudnia 1991 r. w Brzezinach;

Miejsce zamieszkania: Brzeziny, ul. Łódzka 99;

Obywatelstwo: polskie;

Wykształcenie: średnie;

Stan cywilny: kawaler;

Liczba dzieci i ich wiek: nie posiada;

Liczba osób pozostających na utrzymaniu podejrzanego: nie posiada;

Zawód wyuczony: technik logistyk;

Zajęcie: handlarz na targowisku miejskim;

Dochody: około 1.100 zł miesięcznie;

Zajęcie i dochód miesięczny małżonka: nie jest żonaty;

Stan majątkowy: nie posiada majątku;

Karalność: nie karany;

Stan zdrowia: zdrowy, nie leczony psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo.

Podejrzanego pouczone o uprawnieniach określonych w art. 300 i 301 k.p.k. oraz o obowiązkach i konsekwencjach wskazanych w art. 74, 75, 77, 78 § 1 i 1a, 138 i 139 k.p.k.

Pouczenia te otrzymałem na piśmie.

Adrian Szmulewski
(podpis podejrzanego)

Podejrzany nie żąda umożliwienia mu złożenia wyjaśnień na piśmie oraz nie żąda podania ustnie podstaw zarzutów.

Adrian Szmulewski
(podpis podejrzanego)

Adam Zaradny
(podpis przesłuchującego)

Podejrzany wyjaśnia: Pouczony o treści praw i obowiązków podejrzanego, które otrzymałem też na piśmie, oświadczam, że przedstawione mi w dniu dzisiejszym zarzuty zrozumiałem. Przyznaję

się do popełnienia przestępstwa zarzucanego mi w punkcie III. Do pierwszych dwóch zarzucanych mi czynów nie przyznaję się. Chcę częściowo złożyć wyjaśnienia.

Nie przyznaję się do zarzutu pierwszego. Prawdą jest, że przechowywałem w użytkowanym przeze mnie garażu samochód marki Honda Civic, nie wiedziałem jednak, że jest to pojazd kradziony. Sprawa wygląda tak, że w tę środę, czyli 11 lipca 2018 r., około godziny 22.00, przyjechał do mnie znajomy z Koluszek, mówimy na niego „Kluska”. Nie znam jego dokładnych personaliów, zawsze zwracałem się do niego po ksywce, on zresztą do mnie też, tj. mówił do mnie per „Szum”. Nie wiem gdzie mieszka, trudno mi go w tym momencie opisać, jest dość wysoki, chyba z 1.85 wzrostu i mocno przy kości. Ma włosy ciemny blond i ciemne oczy, nie przypominam sobie żadnych znaków szczególnych. „Kluska” w środę przyjechał do mnie właśnie tym samochodem Honda Civic. Powiedział, że samochód należy do jego kuzyna, nie powiedział, jak się on nazywa. Ten kuzyn wpadł w jakieś tarapaty finansowe i chciał jak najszybciej sprzedać swój samochód. Znalazł już nawet kupca, który mógł odebrać samochód z Brzezin w dniu 16 lipca 2018 r. Kuzyn mojego znajomego pochodzi ze Śląska, więc tylko przywiózł do „Kluski” samochód i wrócił do siebie. Nie wiem, gdzie dokładnie mieszka. A tak w ogóle to sam „Kluska” nie ma garażu, a 16 lipca to miał pracować, dlatego pomyślał, żebym to ja wydał kupcowi tę Hondę. Miałem w stosunku do „Kluski” dług wdzięczności, więc nie zadawałem więcej pytań i postanowiłem mu pomóc. Dla mnie to tłumaczenie kolegi brzmiało wiarygodnie. Ja nic nie wiedziałem o żadnej kradzieży, ja w ubiegłą niedzielę, tj. 8 lipca 2018 r. byłem u kumpla. Wróciłem do domu dopiero koło południa w poniedziałek. Ten kolega to Jacek Gołębiewski, zamieszkały w Brzezinach przy ulicy Polnej 28 m. 65. „Kluska” wiedział, że użytkuję garaż babci, bo mu kiedyś o tym mówiłem. Nie wiem, gdzie pracuje „Kluska”, wiem że nie ma garażu, bo mi to powiedział. Nie zdziwiło mnie to, że samochód nie ma numerów rejestracyjnych, bo „Kluska” powiedział, że kupiec już zajmie się jego przerejestrowaniem. Nie dostałem na przechowanie dowodu rejestracyjnego ani karty pojazdu, kolega powiedział mi, że to już jego kuzyn się tym zajmuje i wysłał je wcześniej kupcowi pocztą. „Kluska” miał chyba jakieś kluczyki, ja nic nie dostałem. Nie mam żadnych namiarów na kupca, to „Kluska” miał się z nim kontaktować. Mam wobec niego dług wdzięczności jeszcze z dawnych czasów, nie ma to związku ze sprawą.

Nie przyznaję się do zarzutu drugiego. Nic nie wiem o włamaniu do altanki Jana Zamojskiego, to jakieś pomówienia. Wczoraj wieczorem byłem w domu, sam, bo moja mama była u siostry. Bolała mnie noga, przewróciłem się na chodniku, musiałem wezwać znajomą lekarkę, żeby zatamować krew. Lekarka, która udzieliła mi pomocy medycznej nazywa się Dagmara Wrocławska, podaję nr telefonu: 501****9.

Przyznaję się do zarzutu trzeciego. Faktycznie zabrałem ten portfel, bo akurat trafiła się taka okazja, a ja w tym momencie bardzo potrzebuję pieniędzy. Ukradłem wskazany portfel dzisiaj w godzinach rannych, około godziny 7 rano, gdy jechałem autobusem MPK do pracy na rynek. Wsiadłem do autobusu jadącego z Łodzi na przystanku obok mojego domu, na ulicy Łódzkiej w Brzezinach. Wsiadając do autobusu zauważyłem, że na jednym z siedzeń przy oknie śpi młody

chłopak, musiał być młodszy ode mnie. Obok niego leżał plecak, z którego wystawał portfel. Korzystając z okazji, że w autobusie było niewielu pasażerów i nikt nie patrzył w moją stronę, stałem też pod takim kątem, że nie mógł mnie widzieć kierowca, wyjąłem ten portfel i wsunąłem go do dużego, foliowego worka z towarem na rynek. Przyznaję, że liczyłem na to, że w portfelu są pieniądze. Jednakże, kiedy zajrzałem do niego już na rynku stwierdziłem, że znajduje się tam tylko dowód osobisty i prawo jazdy. Nie chciałem zabierać żadnych dokumentów, po co mi one. Mam teraz problemy finansowe, do tego chorą mamę, moją siostrę zostawił mąż i w ogóle średnio nam się teraz wiedzie, ale nie jestem jakimś tam złodziejem, to była wyjątkowa sytuacja. W ogóle kradzież tego portfela to był taki impuls, nie wiem właściwie, dlaczego to zrobiłem. Chciałem się jakoś dyskretnie pozbyć portfela z dokumentami, ale wokół mnie na rynku było za dużo ludzi. Postanowiłem go więc wyrzucić po pracy, co uniemożliwiła mi interwencja funkcjonariuszy Policji. Kiedy przyszli na rynek, funkcjonariuszka Policji poprosiła mnie o pokazanie im zawartości plastikowego worka z towarem. Zrobiłem to dobrowolnie, miałem nadzieję, że nie zainteresują się tym portfelem, tak się jednak nie stało. Najpierw powiedziałem, że nie wiem, skąd wziął się ten portfel, bo spanikowałem, ale teraz chciałbym się przyznać. Żałuję, że tak się stało, nie miałem zamiaru kraść żadnych dokumentów.

Nic więcej nie mam do powiedzenia.

Przesłuchanie zakończono w dniu 14 lipca 2018 r. o godz. 18.05.

Protokół po osobistym odczytaniu podpisuję.

Adam Zaradny
(podpis przesłuchującego)

Adrian Szmulewski
(podpis podejrzanego)

Sygn. akt Ds. 328.18
RSD 333/18

Brzeziny, dnia 23 lipca 2018 r.

Aspirant Maria Nowacka
Komenda Powiatowa Policji w Brzezinach,

Notatka urzędowa

Biorąc pod uwagę dotychczas zebrany materiał dowodowy w sprawie, w dniu 23 lipca 2018 r. przeprowadzono rozpytanie mieszkańców posesji przy ulicy Sienkiewicza 18 w Koluszkach. W trakcie dokonywania czynności, nie ujawniono żadnych świadków włamania do samochodu marki Honda Civic, nr rej. ELW 56789, należącego do Marka Puławskiego. Czynności mające na celu ustalenie tożsamości wskazywanego przez podejrzanego mężczyzny pseudonim „Kluska” również okazały się bezskuteczne.

Maria Nowacka
(podpis policjanta)

**PROTOKÓŁ
PRZESŁUCHANIA W CHARAKTERZE ŚWIADKA**

Brzeziny, dnia 26 lipca 2018 r., godz. 9.30

Adam Zaradny - prokurator Prokuratury Rejonowej w Brzezinach

Protokolant - protokołowano osobiście

na podstawie art. 177 § 1 k.p.k. i art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k. przesłuchiwał niżej wymienioną w charakterze świadka.

Tożsamość świadka stwierdził na podstawie paszportu (seria i numer oraz organ, który go wydał). Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 233 § 1 k.k.), o odpowiedzialności za zawiadomienie o niepopelnionym przestępstwie lub za fałszywe oskarżenie (art. 238 k.k., art. 234 k.k.), co świadek potwierdza własnoręcznym podpisem (art. 190 k.p.k.):

Dagmara Wrocławska
(podpis świadka)

Świadka pouczone również o uprawnieniach wynikających z art. 182, 183 i 185 k.p.k.

Świadek podał następujące dane osobowe:

Imię i nazwisko – **Dagmara Wrocławska;**

Imiona rodziców – Jan, Katarzyna;

Data i miejsce urodzenia – 15 lutego 1990 r., Brzeziny;

Dane dotyczące miejsca zamieszkania oraz miejsca pracy osoby przesłuchiwanej zamieszczono w załączniku do protokołu (art. 148a § 1 k.p.k.).

Zajęcie – lekarz;

Wykształcenie – wyższe;

Karalność za fałszywe zeznania – nie karana;

Stosunek do stron – obca.

Zostałam uprzedzona o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań i zeznaję, co następuje:

Znam Adriana Szmulewskiego od kiedy byłam dzieckiem, bo mieszkaliśmy niedaleko siebie. Przypominam sobie sytuację, która miała miejsce w nocy z 13 na 14 lipca 2018 r. Udzieliłam wówczas pomocy medycznej Adrianowi Szmulewskiemu. Około godziny 23 zadzwonił on do mnie i poprosił, żebym do niego przyjechała, bo pilnie potrzebuje pomocy medycznej. Powiedział, że dość poważnie skaleczył się około godziny 21 i nadal mocno krwawi. Nie chciałam się zgodzić początkowo, bo myślałam, że to kolejny jego wybieg, żeby się ze mną skontaktować. Ja skończyłam właśnie niedawno specjalizację z ratownictwa medycznego i aktualnie pracuję na oddziale

ratunkowym w Szpitalu w Brzezinach. Tej nocy nie miałam jednak dyżuru, więc poradziłam mu, żeby zadzwonił na pogotowie, a ja ewentualnie mogę się jedynie potem dopytać dyspozytora, ile będzie czekał na ambulans. On jednak nalegał i bardzo mnie prosił i błagał wręcz, że jeśli nie przyjadę, to będzie miał spore kłopoty, a poza tym trzeba długo czekać na karetkę. Byłam akurat u moich rodziców, którzy jak już wspomniałam, mieszkają niedaleko Adriana Szmulewskiego, więc dlatego się zgodziłam i poszłam do niego. Zresztą nie wiedziałam, na ile stan Adriana Szmulewskiego jest poważny, a bezzwłoczne udzielenie pomocy medycznej osobie w stanie nagłym jest moim obowiązkiem ustawowym i etycznym. Ponadto, Adrian Szmulewski powiedział, że krwawienie trwa już od 2 godzin, więc mogło to okazać się niepokojące. Po przybyciu na miejsce stwierdziłam, że Adrian Szmulewski ma na lewym goleniu ranę ciętą, która rzeczywiście wymagała prawidłowego zaopatrzenia w celu zatamowania krwawienia. Oceeniłam jednak, że założenie szwów nie będzie konieczne. Udzieliłam zatem Adrianowi Szmulewskiemu pomocy medycznej w postaci zdezynfekowania i opatrzenia rany. Gdy oczyszczałam ranę i zakładałam bandaż, Adrian Szmulewski przyznał mi się, że zranił się podczas przechodzenia przez siatkę przy ogródkach działkowych na Kosmonautów, od strony ulicy Kulczyńskiego. Stwierdził, że zahaczył się o siatkę i upadając skaleczył się o kawałek stłuczonej butelki leżącej na trawniku. Na moje pytanie, dlaczego przechodził przez siatkę, a nie przez bramę, Adrian Szmulewski przyznał, że ma teraz poważne kłopoty finansowe i był tam „na włamie”. Dodał, że nie zdążył się dobrze rozejrzeć, bo usłyszał, że ktoś się zbliża i musiał szybko uciekać. Powiedział, że niewiele mu z tego przyszło, bo zabrał tylko jakieś narzędzia i wódkę. Wtedy ja się go spytałam, co spodziewał się znaleźć na działkach, przecież nie jakieś wartościowe przedmioty. Adrian Szmulewski odparł wtedy, że naprawdę jest teraz w trudnej sytuacji i nic mu innego nie przyszło do głowy, przecież nie włamie się komuś do domu. Zaproponowałam mu pomoc finansową, żeby tylko przestał robić takie głupie rzeczy, ale Adrian Szmulewski nie chciał jej przyjąć, bo powiedział, że wie, że też mam teraz dużo wydatków. Potem już o tym nie rozmawialiśmy, skończyłam opatrywać ranę i niedługo wróciłam do domu, bo rano miałam zaczynać dyżur w szpitalu.

To wszystko, co mam obecnie do zeznania.

Protokół niniejszy odczytano. Świadek stwierdził, że protokół jest zgodny z jego zeznaniami.

Czynność zakończono w dniu 26 lipca 2018 r. o godz. 10.20.

Dagmara Wrocławska
(podpis świadka)

Adam Zaradny
(podpis przesłuchującego)

AKT OSKARŻENIA

Przeciwko Adrianowi Szmulewskiemu o przestępstwa
z art. 279 § 1 k.k. i art. 275 § 1 k.k.

Oskarżam:

Adriana Szmulewskiego, syna Andrzeja i Joanny z domu Kowalska, urodzonego 24 grudnia 1991 r. w Brzezinach, zamieszkałego w Brzezinach przy ulicy Łódzkiej 99, posiadającego obywatelstwo polskie, o wykształceniu średnim, kawalera, nieposiadającego nikogo na utrzymaniu, z zawodu technika logistyka, pracującego dorywczo jako handlarz na targowisku miejskim, osiągniętego z tego tytułu dochód w wysokości około 1.100 zł miesięcznie, nie posiadającego majątku, nie karanego

(zatrzymanego w dniu 14 lipca 2018 r.; środków zapobiegawczych nie stosowano),

o to, że:

- I. W nocy z dnia 8 lipca na 9 lipca 2018 r. w Koluszkach, po uprzednim otwarciu nieustalonym narzędziem zamka w drzwiach, dostał się do wnętrza samochodu marki Honda Civic, nr rej. ELW 56789, o wartości 32.500 zł, a następnie zabrał go w celu przywłaszczenia, czym działał na szkodę Marka Puławskiego,
tj. o przestępstwo z art. 279 § 1 k.k.,
- II. W dniu 13 lipca 2018 r. w Brzezinach przy ulicy Kosmonautów 1, po uprzednim wyłamaniu nieznanym narzędziem metalowego skobla z kłódką, dostał się do wnętrza altany nr 349, skąd dokonał zaboru w celu przywłaszczenia znajdującego się tam mienia o łącznej wartości 385 zł w postaci wiertarki marki Bosch model Easy Impact, kombinerek marki Fiskars, sekatora marki NWS oraz dwóch butelek wódki marki Wyborowa o pojemności 0,5 l każda na szkodę Jana Zamojskiego,
tj. o przestępstwo z art. 279 § 1 k.k.,
- III. W dniu 14 lipca 2018 r. w Brzezinach zabrał w celu przywłaszczenia portfel z zawartością dokumentów stwierdzających tożsamość w postaci dowodu osobistego i prawa jazdy wystawionych na nazwisko Marcina Nowakowskiego,
tj. o przestępstwo z art. 275 § 1 k.k.

Na podstawie art. 24 § 1 pkt 1 k.p.k. i art. 31 § 1 k.p.k. sprawa niniejsza podlega rozpoznaniu przez Sąd Rejonowy w Brzezinach w postępowaniu zwyczajnym.

- I. Lista osób, których wezwania żąda oskarżyciel:
 - 1) oskarżony Adrian Szmulewski, zam. w Brzezinach przy ulicy Łódzkiej 99, (obrońcy nie ustanowił);
 - 2) świadek Jan Zamojski;
 - 3) świadek Marek Puławski;
 - 4) świadek Marcin Nowakowski;
 - 5) świadek Dagmara Wrocławska.

II. Wykaz dowodów podlegających ujawnieniu na rozprawie:

- 1) notatka urzędowa z dnia 14 lipca 2018 r.;
- 2) notatka urzędowa z dnia 23 lipca 2018 r.;
- 3) informacja z Krajowego Rejestru Karnego;
- 4) informacja z systemu teleinformatycznego ministra właściwego do spraw finansów publicznych, uzyskana drogą elektroniczną;
- 5) wydruk z systemu CEPiK;
- 6) protokół przeszukania osoby, jej odzieży i podręcznych przedmiotów;
- 7) protokół przeszukania garażu przy ulicy Reformackiej 48 w Brzezinach;
- 8) protokół przeszukania altany numer 349 położonej w kompleksie Rodzinnych Ogródków Działkowych „Bratek” przy ulicy Kosmonautów 1 w Brzezinach;
- 9) protokół zatrzymania rzeczy w postaci portfela materiałowego;
- 10) protokół zatrzymania rzeczy w postaci samochodu marki Honda Civic, nr rej ELW56789;
- 11) pisemna opinia biegłego z zakresu wyceny mienia ruchomego.

Adam Zaradny
(podpis prokuratora)

PROTOKÓŁ ROZPRAWY GŁÓWNEJ

Dnia 30 listopada 2018 r.

Sąd Rejonowy w Brzezinach II Wydział Karny

Sprawa Adriana Szmulewskiego

Oskarżonego o przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. i inne

Przewodniczący: *SSR Marek Nowak*

Protokolant: *sekr. sąd. Anna Kozłowska*

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Brzezinach Adama Zaradnego

Wywołano sprawę o godz. 9.00. Rozprawa odbyła się jawnie.

Na rozprawę stawili się:

Oskarżony Adrian Szmulewski – osobiście

Stawili się świadkowie: Jan Zamojski, Marek Puławski, Marcin Nowakowski, Dagmara Wrocławska.

Przewodniczący zezwolił pokrzywdzonym na pozostanie na sali.

Oskarżony podał dane, co do swojej osoby (art. 213 k.p.k.):

Podane przez oskarżonego dane osobowe są zgodne z tymi, które zostały ujęte w akcie oskarżenia.

Prokurator odczytał akt oskarżenia.

Przewodniczący pouczył oskarżonego o prawie do składania wyjaśnień, odmowy wyjaśnień lub odpowiedzi na pytania, składania wniosków dowodowych i konsekwencjach nieskorzystania z tego uprawnienia oraz o treści przepisów art. 100 § 3 i 4 k.p.k., art. 376 k.p.k., art. 377 k.p.k., art. 419 § 1 k.p.k. i art. 422 k.p.k., po czym zapytał, czy przyznaje się do zarzucanych mu czynów i czy chce składać wyjaśnienia i jakie.

Oskarżony Adrian Szmulewski wyjaśnia:

Odpis aktu oskarżenia otrzymałem. Stawiane mi zarzuty zrozumiałem. Nie przyznaję się do popełnienia czynów zarzucanych mi w punkcie I i II. To jakieś pomówienia. Samochód Honda przechowywałem dla przyjaciela, nie było mnie wtedy w ogóle w Koluszkach. A co do włamania do altanki, to nie znam Jana Zamojskiego i nie wiem, gdzie jest jego ogródek działkowy. Przyznaję się do kradzieży portfela. To był impuls, bardzo tego żałuję. Odmawiam składania wyjaśnień.

Sąd postanowił:

Na podstawie art. 389 § 1 k.p.k. odczytać wyjaśnienia oskarżonego złożone w postępowaniu przygotowawczym, albowiem odmówił on składania wyjaśnień przed sądem.

Po odczytaniu wyjaśnień oskarżony oświadcza: podtrzymuję odczytane mi wyjaśnienia. Chciałbym tylko dodać, że próbowałem skontaktować się z „Kluską” po moim zatrzymaniu, nawet pojechałem w tym celu do Koluszek, ale bez skutku. Próbowałem popytać moich znajomych z Koluszek, którzy mogliby wiedzieć, co się z nim dzieje, ale nic nie ustaliłem. Słyszałem tylko kiedyś od jednego kolegi, że „Kluska” miał wyjechać do swojego

brata w Norwegii. Ten kolega to Jacek Gołębiewski. Ja bardzo żałuję, że wziąłem ten samochód na przechowanie. To miała być tylko koleżeńska przysługa. Nie umiem wytłumaczyć, dlaczego nie zaniepokoił mnie brak tablic rejestracyjnych. „Kluska” tak naprawdę nie był moim dobrym kolegą, rzadko się z nim spotykałem, ale kiedyś mnie wyciągnął z opresji i miałem wobec niego dług wdzięczności. Trochę też mi imponował, bo zawsze jeździł w ładnych „furach” i chodził w drogich ciuchach. Powinienem być bardziej ostrożny, ale nie pomyślałem, że to mógłby być kradziony samochód. Jakbym się czegoś domyślał, to bym przecież nie zaprowadził policjantów do garażu babci.

Na pytanie sądu: Mówiąc, że nie było mnie w Kuluszkach, chodziło mi o to, że ja w ogóle nie mogłem ukraść tego samochodu, bo przecież z 8 na 9 lipca to mnie tam nie było. Całą noc spędziłem w mieszkaniu kolegi Jacka Gołębiewskiego w Brzezinach. Mówiłem to policjantom i prokuratorowi, ale oni mnie nie słuchali. Podejrzewam, że to dlatego, że Jacek był już kilka razy karany za włamania i kradzieże.

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz pouczył oskarżonego o przysługującym mu prawie zadawania pytań osobom przesłuchiwanym oraz składania wyjaśnień co do każdego dowodu (art. 386 § 2 k.p.k.). Przewodniczący uprzedził obecnych na sali świadków o odpowiedzialności za złożenie fałszywych zeznań oraz pouczył ich o treści art. 182, 183 i 185 k.p.k. Zapytani o imiona i nazwiska, wiek, zajęcie, karalność za fałszywe zeznanie lub oskarżenie oraz stosunek do stron, podali:

Jan Zamojski – lat 28, strażak, nie karany, obcy,

Marek Puławski – lat 32, przedstawiciel handlowy, nie karany, obcy,

Marcin Nowakowski – lat 21, student, nie karany, obcy,

Dagmara Wrocławska – lat 28, lekarz, nie karana, obca.

Następnie Sąd odebrał od świadków przyrzeczenie, zgodnie z przepisami art. 187, 188 § 1 - 3 k.p.k.

Staje świadek Jan Zamojski i zeznaje:

Wiem, w jakiej sprawie zostałem wezwany. W sprawie tego, że Adrian Szmulewski włamał się do mojej altanki w Rodzinnych Ogródkach Działkowych przy ulicy Kosmonautów w Brzezinach. Było to na początku lipca tego roku, zmierzchało już kiedy poszedłem na ogródki. Jak zbliżałem się do mojej altanki, to zobaczyłem, że wybiega z niej jakiś mężczyzna z torbami, wydaje mi się, że to był oskarżony. Na pewno ukradzione zostały 2 butelki wódki, bo po nie właśnie szedłem, wiertarka, sekator i coś jeszcze, ale już nie pamiętam co.

Sąd postanowił:

Na podstawie art. 391 § 1 k.p.k. odczytać zeznania świadka z postępowania przygotowawczego, albowiem oświadcza, że nie pamięta innych okoliczności zdarzenia poza tymi, które przedstawił.

Po odczytaniu zeznań świadek zeznaje: Podtrzymuję odczytane zeznania. Dokładnie było tak, jak mi odczytano.

Na pytanie Sądu: Nie jestem na 100% pewny, że z altanki wybiegł oskarżony. Zmierzchało, więc nie widziałem dobrze twarzy, ponadto mężczyzna ten nosił kaptur. Wnioskuje po sylwetce, że to był Adrian Szmulewski. Brzeziny to małe miasto, więc wszyscy się mniej więcej znają z widzenia. Jesteśmy z oskarżonym w podobnym wieku, więc chodziliśmy razem do jednego tu gimnazjum, a potem do technikum. Dlatego kojarzę osobę oskarżonego. Nigdy bliżej się z nim nie poznałem, zawsze obracał się w szemranym

towarzystwie, ale znam go z widzenia. Ponadto, od znajomych wiem, że Adrian Szmulewski ma opinię złodzieja i włamywacza. Nie wiem o żadnej konkretnej kradzieży, ale już w gimnazjum i technikum pamiętam, że Adrian Szmulewski kradł innym uczniom pieniądze. Nie posiadam wiedzy o żadnym aktualnym przestępstwie popełnionym przez oskarżonego. Chciałem nadmienić, że na mieście mówi się, że oskarżony należy do szajki złodziei, która od kilkunastu miesięcy kradnie Hondy Accord i Hondy Civic na obszarze Brzezin i okolic. Nie jestem w stanie podać żadnych personaliów, to tylko takie pogłoski, ale mi się zdaje, że to prawda.

Strony nie mają więcej pytań.

Staje świadek Marek Puławski i zeznaje:

Wiem, w jakiej sprawie zostałem wezwany. Ja nadal bardzo dobrze pamiętam to zdarzenie, to była naprawdę nieprzyjemna sprawa, przez tę kradzież miałem zmarnowany urlop. Od 11 lipca mieliśmy wynajętą kwaterę nad morzem, trzeba było jechać pociągiem. Samochód znalazł się dopiero 14 lipca i musiałem wcześniej wrócić, żeby go odebrać. Ten pojazd marki Honda Civic, nr rej. ELW 56789, rocznik 2012, ukradziono mi w nocy z 8 na 9 lipca 2018 r. przed bloku, gdzie mieszkam. Samochód był zaparkowany przy ulicy Sienkiewicza 18 w Koluszkach. Ten parking nie jest strzeżony i jest dostępny dla wszystkich mieszkańców osiedla. W dniu 8 lipca 2018 r. w godzinach wieczornych zaparkowałem samochód tam gdzie zwykle, czyli w części parkingu pod lampą uliczną znajdującą się jakieś 20 metrów od moich okien. Ciężko mi dokładnie ocenić odległość. Kiedy szedłem spać około godziny 23.00, jak zawsze jeszcze wyjrzałem przez okno i samochód jeszcze tam stał. Co prawda widziałem tylko zarys, bo pamiętam, że właśnie wtedy akurat zepsuła się tam lampa uliczna przy parkingu. Brak samochodu stwierdziłem rano 9 lipca 2018 r. około godziny 7.00, gdy chciałem wyjechać do pracy. Obdzwoniłem wszystkich sąsiadów w klatce, ale nikt nic nie widział ani nie słyszał. To wszystko, co pamiętam w sprawie.

Sąd postanowił:

Na podstawie art. 391 § 1 k.p.k. odczytać zeznania świadka z postępowania przygotowawczego, albowiem oświadczam, że nie pamiętam innych okoliczności poza tymi, które przedstawił.

Po odczytaniu zeznań świadek zeznaje: Podtrzymuję odczytane zeznania. Było tak, jak mi odczytano. Jestem pewien, że zamknąłem samochód po zaparkowaniu. Słyszałem od znajomych o szajce, która kradnie właśnie samochody marki Honda w okolicach Koluszek i Brzezin, więc bardzo na to zwracałem uwagę. Nie posiadam żadnej wiedzy na temat tej grupy przestępczej, to takie plotki, które krążą w Koluszkach. Faktem jest, że w tym roku słyszałem o kradzieży innego samochodu marki Honda niedaleko mojego osiedla, pisali o tym w lokalnej prasie, ale nie pamiętam szczegółów.

Strony nie mają pytań.

Staje świadek Marcin Nowakowski i zeznaje:

Wiem, w jakiej sprawie zostałem wezwany, ale szczerze mówiąc, to już niewiele pamiętam z sytuacji objętej zarzutem. Nie znam oskarżonego, nie wiem, czy to on mi ukradł portfel, bo przysnąłem w autobusie i to mógł być ktokolwiek. Najważniejsze, że odzyskałem dokumenty, reszta mnie nie interesuje, nie chcę mieć problemów ani też nikomu robić nieprzyjemności.

Sąd postanowił:

Na podstawie art. 391 § 1 k.p.k. odczytać zeznania świadka z postępowania przygotowawczego, albowiem oświadczam, że nie pamiętam innych okoliczności poza tymi, które przedstawił.

Po odczytaniu zeznań świadek zeznaje:

Podtrzymuję odczytane zeznania. Przesłuchanie było kilka miesięcy temu, wtedy lepiej wszystko pamiętałem. Nie mam nic do dodania.

Strony nie mają pytań.

Staje świadek Dagmara Wrocławska i zeznaje:

Wiem, w jakiej sprawie zostałam wezwana. Mój dawny kolega Adrian Szmulewski włamał się do altanki w kompleksie Rodzinnych Ogródków Działkowych przy ulicy Kosmonautów w Brzezinach. Ja znam oskarżonego, bo jako dziecko byliśmy sąsiadami, a potem razem chodziliśmy do podstawówki i gimnazjum, przez jakiś czas spotykaliśmy się. Kiedy on poszedł do technikum, to wpadł w złe towarzystwo, zwłaszcza poznał tam niejakiego „Gołębia”, chyba ten facet nazywa się Jacek Gołębiowski, albo Gołębiewski. Ten chłopak był potem karany, brał narkotyki i w ogóle miał na Adriana Szmulewskiego zły wpływ. Ja zerwałam wówczas znajomość z oskarżonym. Od paru lat, od kiedy wróciłam pracować w tutejszym szpitalu, znowu czasem ze sobą rozmawiamy, gdy na siebie wpadniemy, przecież Brzeziny to małe miasto, a on mieszka obok moich rodziców. Oskarżony czasem do mnie też dzwoni, żeby pogadać. Ale to nie jest żadna bliska znajomość, ja w ogóle nie chcę mieć żadnych problemów z prawem, dlatego go unikam. Wtedy w lipcu poszłam udzielić mu pomocy lekarskiej, bo to mój obowiązek wynikający z ustawy o zawodzie lekarza, a także z przysięgi Hipokratesa. Ja nie zgłaszałam potem tej sytuacji w NFZ, udzieliłam świadczenia nieodpłatnie. Gdy opatrywałam oskarżonemu ranę na lewej nodze i spytałam, co się stało, oskarżony powiedział, że zranił się przechodząc przez siatkę. Uciekał z altanki, do której się włamał. Ja nie chcę mieć żadnych problemów, nie wiem nic o innych zdarzeniach z udziałem oskarżonego, w ogóle od lipca nie utrzymuję z nim kontaktów. Dzwonił do mnie parę razy, ale nie odebrałam, bo nie chcę mieć kolejnych nieprzyjemności. To wszystko, co pamiętam w sprawie.

Sąd postanowił:

Na podstawie art. 391 § 1 k.p.k. odczytać zeznania świadka z postępowania przygotowawczego, albowiem oświadcza, że nie pamięta innych okoliczności poza tymi, które przedstawiła.

Po odczytaniu zeznań świadek zeznaje: Podtrzymuję odczytane zeznania. Było dokładnie tak, jak mi odczytano.

Strony nie mają pytań.

Sąd postanowił:

1. Na podstawie art. 404 § 1 k.p.k. wobec konieczności kontynuowania postępowania dowodowego, z uwagi na brak wcześniejszych terminów i planowany urlop sędziego referenta, rozprawę odroczyć do dnia 4 lutego 2019 r., godz. 9.00, s. 104;
2. Oskarżony o terminie zawiadomiony;
3. Na termin wezwać świadków Jacka Gołębiewskiego – na adres w aktach, Marię Nowacką - na adres KPP w Brzezinach;
4. Prokurator zawiadomiony wokandą, tryb zwyczajny.

Rozprawę zamknięto o godz. 11.55.

SSR Marek Nowak
(podpis Przewodniczącego)

Anna Kozłowska
(podpis Protokolanta)

PROTOKÓŁ ROZPRAWY GŁÓWNEJ

Dnia 4 lutego 2019 r.

Sąd Rejonowy w Brzezinach II Wydział Karny

Sprawa Adriana Szmulewskiego

Oskarżonego o przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. i inne

Przewodniczący: *SSR Marek Nowak*

Protokolant: *sekr. sąd. Anna Kozłowska*

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Brzezinach Adama Zaradnego

Wywołano sprawę o godz. 9.00. Rozprawa odbyła się jawnie.

Na rozprawę stawili się:

Oskarżony Adrian Szmulewski - osobiście

Stawili się świadkowie: Maria Nowacka i Jacek Gołębiwski.

Sąd postanowił:

1. Na podstawie art. 404 § 2 k.p.k. prowadzić rozprawę odroczoną w dalszym ciągu, albowiem skład Sądu nie uległ zmianie.
2. Na podstawie art. 167 k.p.k. w zw. z art. 169 § 1 k.p.k. dopuścić dowody z zeznań świadka Marii Nowackiej na okoliczność przebiegu interwencji z dnia 14 lipca 2018 r. oraz z zeznań Jacka Gołębiewskiego na okoliczność miejsca pobytu Adriana Szmulewskiego w nocy z 8/9 lipca 2018 r.

^{3.} Przewodniczący uprzedził obecnych na sali świadków o odpowiedzialności za złożenie fałszywych zeznań oraz pouczył ich o treści art. 182, 183 i 185 k.p.k. Zapytani o imiona i nazwiska, wiek, zajęcie, karalność za fałszywe zeznanie lub oskarżenie oraz stosunek do stron, podali:

Maria Nowacka – lat 30, funkcjonariusz Policji, nie karana, obca.

Jacek Gołębiwski – lat 29, mechanik, karany za przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. i art. 279 § 1 k.k., obcy.

Następnie Sąd odebrał od świadków przyrzeczenie, zgodnie z przepisami art. 187, 188 § 1 - 3 k.p.k.

Staje świadek Maria Nowacka i zeznaje:

Podejrzewam, w jakiej sprawie zostałam wezwana. Przypominam sobie osobę oskarżonego, wydaje mi się, że zatrzymywaliśmy go w związku z włamaniem do altanki. Pamiętam, że przyjmowałam zgłoszenie pokrzywdzonego o podejrzeniu popełnienia przestępstwa na jego szkodę przez oskarżonego. Wydaje mi się, że oskarżony chyba pracował na rynku w Brzezinach, a pokrzywdzony twierdził, że jest w stanie go rozpoznać. Komenda jest zaraz obok rynku, więc niezwłocznie się tam udaliśmy. Pamiętam, że oskarżony dobrowolnie udał się z nami do garażu, gdzie wedle wiedzy pokrzywdzonego mógł przechowywać skradzione przedmioty. Tam ujawniliśmy samochód marki Honda Civic pozbawiony numerów rejestracyjnych. Wedle informacji uzyskanej z systemu CEPiK, to był kradziony samochód. Pamiętam dość dobrze tę sprawę, bo myśleliśmy, że pomoże ona nam w rozwiązywaniu innych przypadków kradzieży samochodów marki Honda w okolicach Brzezin. Tak się

jednak nie stało. Nie zebraliśmy żadnych dowodów powiązań oskarżonego z tymi innymi kradzieżami. Ten ujawniony samochód był ukradziony chyba z Koluszek. My przejęliśmy tę sprawę i przeprowadziłam tam rozpytanie wśród sąsiadów – z wynikiem negatywnym. Nie udało nam się ujawnić żadnych świadków włamania do tej Hondy. Koledzy z Koluszek też niczego wcześniej nie ujawnili podczas czynności sprawdzających po złożeniu u nich zawiadomienia. Więcej szczegółów nie pamiętam.

Przewodniczący okazuje świadkowi notatkę z dnia 14 lipca 2018 r.

Świadek dalej zeznaje:

Teraz sobie przypominam lepiej tę interwencję. To ja sporządziłam tę notatkę. W dniu 14 lipca 2018 r. o godzinie 10.50 do KPP w Brzezinach zgłosił się Jan Zamojski, który zgłosił podejrzenie popełnienia na jego szkodę przestępstwa włamania przez niejakiego „Szmula”. Pokrzywdzony nie był w stanie podać dokładnych danych tej osoby, ale zadeklarował, że jest w stanie natychmiast go wskazać, gdyż sprzedaje on ubrania na rynku miejskim w Brzezinach. Wraz ze starszym sierżantem Mariuszem Koniecznym udaliśmy się niezwłocznie z pokrzywdzonym na Rynek Miejski przy ulicy Modrzewskiego 5A w Brzezinach. Jan Zamojski wskazał tam mężczyznę, którego zidentyfikował jako „Szmula”. Okazał się nim Adrian Szmulewski. W trakcie dokonywania czynności na stoisku prowadzonym przez Adriana Szmulewskiego zobaczyłam duży foliowy worek, do połowy wypełniony ubraniami. Na naszą prośbę oskarżony otworzył ten worek, a w nim, właściwie na wierzchu, znaleźliśmy materiałowy portfel koloru granatowego. W portfelu znaleźliśmy dowód osobisty i prawo jazdy nienależące do oskarżonego. Adrian Szmulewski stwierdził, że nie wie, skąd pochodzi ujawniony portfel. Zauważyliśmy także, że oskarżony ma zabandażowaną nogę na wysokości lewego piszczela. Oskarżony potwierdził, że korzysta z garażu babci Genowefy Jackowskiej przy ulicy Reformackiej 48 w Brzezinach i udał się tam z nami dobrowolnie. Przy przeszukaniu garażu uczestniczyli także Genowefa Jackowska oraz jej sąsiad Marian Kowalski, wezwani w naszej obecności przez Adriana Szmulewskiego. W garażu ujawniono samochód marki Honda Civic, pozbawiony numerów rejestracyjnych. Po sprawdzeniu numeru VIN w ewidencji CEPiK okazało się, że jest to należący do Marka Puławskiego pojazd o nr rejestracyjnym ELW 56789 (rocznik 2012), którego kradzież zgłoszono w Koluszkach w dniu 9 lipca 2018 r. Adrian Szmulewski został zatrzymany celem dokonania dalszych czynności. Z tego co pamiętam, to chyba nie przyznawał się do kradzieży samochodu, tylko twierdził, że przechowywał go dla kolegi. Tożsamości tego rzekomego kolegi nigdy nie udało nam się ustalić.

Prokurator i oskarżony nie mają pytań.

Staje świadek Jacek Gołębiewski i zeznaje:

Wiem, w jakiej sprawie zostałem wezwany. Chodzi o rzekomą kradzież samochodu marki Honda przez mojego kolegę Adriana Szmulewskiego w nocy z 8 na 9 lipca 2018 r. On nie mógł tego zrobić, bo wtedy był ze mną w moim mieszkaniu przy ulicy Polnej w Brzezinach. Jestem tego pewien, bo w sobotę robiłem urodziny i była impreza, a w niedzielę kiedy poszli już wszyscy inni goście, to jeszcze zrobiliśmy sobie z oskarżonym taki afterek, to znaczy poprawiny. On był u mnie od około godziny 18.00 w sobotę do południa w poniedziałek. W niedzielę rano oskarżony poszedł po pieniądze do domu, ale potem wrócił około 18.00 i był u mnie aż do poniedziałku. Nigdzie nie wychodziliśmy, tylko na papierosa na balkon. Jestem pewien, że oskarżony nigdzie nie wychodził, piliśmy alkohol do godziny 6 albo 7 rano, a następnie poszliśmy spać. Znam z widzenia tego całego „Kluskę”, który przywiózł oskarżonemu samochód do przechowania, ale nie jestem w stanie podać jego dokładnych danych. Nie wiem, kto może go znać. Słyszałem jedynie ostatnio, że ma brata w Norwegii i tam

pojechał. Nie pamiętam, od kogo to słyszałem.

Na pytanie Prokuratora: Nikt nie może potwierdzić, że w nocy z 8 na 9 lipca byliśmy z oskarżonym u mnie w domu. W niedzielę od godziny 18 do poniedziałku w południe byliśmy sami w mieszkaniu. Sąsiad, który ma balkon obok mnie, akurat wtedy wyjechał na urlop na 2 tygodnie, z innymi sąsiadami nie utrzymuję kontaktów.

Prokurator i oskarżony nie mają więcej pytań.

Prokurator i oskarżony zgodnie wnoszą o ujawnienie bez odczytywania dokumentów wymienionych w akcie oskarżenia.

Sąd postanowił:

- I. Na podstawie art. 394 § 2 k.p.k. uznać za ujawnione bez odczytywania i zaliczyć do materiału dowodowego następujące dokumenty:
 - 1) notatkę urzędową z dnia 14 lipca 2018 r.;
 - 2) notatkę urzędową z dnia 23 lipca 2018 r.;
 - 3) informację z Krajowego Rejestru Karnego;
 - 4) informację z systemu teleinformatycznego ministra właściwego do spraw finansów publicznych, uzyskana drogą elektroniczną;
 - 5) wydruk z systemu CEPiK;
 - 6) protokół przeszukania osoby, jej odzieży i podręcznych przedmiotów;
 - 7) protokół przeszukania garażu przy ulicy Reformackiej 48 w Brzezinach;
 - 8) protokół przeszukania altany numer 349 położonej w kompleksie Rodzinnych Ogródków Działkowych „Bratek” przy ulicy Kosmonautów 1 w Brzezinach;
 - 9) protokół zatrzymania rzeczy w postaci portfela materiałowego;
 - 10) protokół zatrzymania rzeczy w postaci samochodu marki Honda Civic, nr rej ELW56789;
 - 11) pisemną opinię biegłego z zakresu wyceny mienia ruchomego.
- II. Na podstawie art. 399 § 1 k.p.k. uprzedzić strony o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu zarzuconego oskarżonemu w punkcie 1 aktu oskarżenia z art. 279 § 1 k.k. na art. 292 § 1 k.k.

Na pytanie Przewodniczącego - strony oświadczyły, że nie żądają uzupełnienia postępowania dowodowego.

Oskarżony oświadczył, że nie żąda przerwania rozprawy w celu umożliwienia mu przygotowania się do obrony.

Przewodniczący ogłosił, że przewód sądowy jest zamknięty, po czym udzielił głosu stronom.

Oskarżyciel publiczny wnosi o uznanie oskarżonego za winnego zarzucanych mu przestępstw i wymierzenie mu:

- za czyn zarzucany w punkcie I - kary 2 lat pozbawienia wolności,
- za czyn zarzucany w punkcie II - kary 2 lat pozbawienia wolności,
- za czyn zarzucany w punkcie III - kary 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Nadto wnosi o orzeczenie kary łącznej 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Oskarżony Adrian Szmulewski wnosi o uniewinnienie bądź o wymierzenie łagodnych kar.

Sąd udał się na naradę.

Po naradzie i sporządzeniu wyroku Przewodniczący ogłosił go publicznie, podał najważniejsze powody wyroku oraz wskazał stronom sposób i termin odwołania.

Podczas ogłoszenia wyroku byli obecni prokurator oraz oskarżony.

Rozprawę zamknięto o godz. 11.30.

SSR Marek Nowak
(podpis Przewodniczącego)

Anna Kozłowska
(podpis Protokolanta)



WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lutego 2019 r.

Sąd Rejonowy w Brzezinach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Marek Nowak

Protokolant: sekr. sąd. Anna Kozłowska

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Brzezinach Adama Zaradnego,

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 30 listopada 2018 r. i 4 lutego 2019 r.

sprawy **Adriana Szmulewskiego**, syna Andrzeja i Joanny z domu Kowalska, urodzonego 24 grudnia 1991 r. w Brzezinach,

oskarżonego o to, że:

- I. W nocy z 8 lipca na 9 lipca 2018 r. w Koluszkach, po uprzednim otwarciu nieustalonym narzędziem zamka w drzwiach, dostał się do wnętrza samochodu marki Honda Civic, nr rej ELW 56789, o wartości 32.500 zł, a następnie zabrał go w celu przywłaszczenia, czym działał na szkodę Marka Puławskiego, tj. o przestępstwo z art. 279 § 1 k.k.,
 - II. W dniu 13 lipca 2018 r. w Brzezinach przy ulicy Kosmonautów 1, po uprzednim wyłamaniu nieznanym narzędziem metalowego skobla z kłódką, dostał się do wnętrza altany nr 349, skąd dokonał zaboru w celu przywłaszczenia znajdującego się tam mienia o łącznej wartości 385 zł w postaci wiertarki marki Bosch model Easy Impact, kombinerek marki Fiskars, sekatora marki NWS oraz dwóch butelek wódki marki Wyborowa o pojemności 0,5 l każda na szkodę Jana Zamojskiego, tj. o przestępstwo z art. 279 § 1 k.k.,
 - III. W dniu 14 lipca 2018 r. w Brzezinach zabrał w celu przywłaszczenia portfel z zawartością dokumentów stwierdzających tożsamość w postaci dowodu osobistego i prawa jazdy wystawionych na nazwisko Marcina Nowakowskiego, tj. o przestępstwo z art. 275 § 1 k.k.
1. W ramach czynu zarzuconego oskarżonemu Adrianowi Szmulewskiemu w punkcie I, uznaje go za winnego tego, że w dniu 11 lipca 2018 r. w Brzezinach pomagał do ukrycia samochodu osobowego marki Honda Civic, nr rej ELW 56789, o wartości 32.500 złotych, pochodzącego z przestępstwa kradzieży z włamaniem na szkodę Marka Puławskiego, co do którego to pojazdu na podstawie towarzyszących okoliczności powinien i mógł przypuszczać, że został on uzyskany za pomocą czynu zabronionego, poprzez umieszczenie pojazdu w użytkowanym przez siebie garażu przy ulicy Reformackiej w Brzezinach, tj. czynu wypełniającego dyspozycję art. 292 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 292 § 1 k.k. wymierza mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;
 2. Oskarżonego Adriana Szmulewskiego uznaje za winnego czynu zarzuconego mu w punkcie II, wypełniającego dyspozycję art. 279 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 279 § 1 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

3. Oskarżonego Adriana Szmulewskiego uznaje za winnego czynu zarzucanego mu w punkcie III, wypełniającego dyspozycję art. 275 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 275 § 1 k.k. wymierza mu karę 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności;
4. Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. wymierzone oskarżonemu Adrianowi Szmulewskiemu kary pozbawienia wolności w punktach 1, 2 i 3 łączy i wymierza mu karę łączną 1 (jednego) roku i 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności;
5. Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w dniu 14 lipca 2018 r.;
6. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, w tym od uiszczenia opłaty.

SSR Marek Nowak
(podpis Przewodniczącego)

Adwokat Sandra Jasińska
Kancelaria Adwokacka w Brzezinach
ul. Mickiewicza 20

Brzeziny, dnia 6 lutego 2019 r.

Sygn. akt II K 302/18

Do Sądu Rejonowego w Brzezinach
Wydział II Karny
ul. Waryńskiego 34
995-060 Brzeziny

Przedkładając w załączeniu upoważnienie do obrony udzielone mi przez Pana Adriana Szmulewskiego, oskarżonego w sprawie II K 302/18 na podstawie art. 422 § 1 k.p.k., jako obrońca oskarżonego, wnoszę o sporządzenie na piśmie uzasadnienia wyroku z dnia 4 lutego 2019 r. i doręczenie mi go wraz z odpisem wyroku na adres kancelarii. Wniosek dotyczy całości wyroku.

Adwokat
Sandra Jasińska
(podpis)

Informacja dla zdającego:

Należy założyć, że na przedmiotowym dokumencie znajduje się potwierdzenie wpływu powyższego wniosku w dniu 6 lutego 2019 r. do Sądu Rejonowego w Brzezinach, opatrzone stosownymi pieczęciami Biura Podawczego i II Wydziału Karnego tego Sądu.

UPOWAŻNIENIE DO OBRONY

Niniejszym ustanawiam adwokatandrę Jasińską
Kancelaria Adwokacka: ul. Mickiewicza 20 w Brzezinach

moim obrońcą w sprawie II K 302/18 Sądu Rejonowego w Brzezinach, w której jestem oskarżony o przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. i art. 275 § 1 k.k. - upoważnienie do obrony obejmuje reprezentację przed sądami wszystkich instancji.

Brzeziny, dnia 5 lutego 2019 r.

Adrian Szmulewski
(podpis oskarżonego)

Uzasadnienie

W dniu 8 lipca 2018 r. około godziny 19.00. Marek Puławski zaparkował należący do niego samochód marki Honda Civic, model z roku 2012, o nr rej ELW 56789 przed blokiem, w którym mieszkał, tj. przy posesji przy ulicy Sienkiewicza 18 w Koluszkach. Był to ogólnodostępny, niestrzeżony parking dla mieszkańców osiedla. Nie było tam miejsc przypisanych do lokali, ale Marek Puławski zwykle zostawiał samochód w części parkingu pod lampą uliczną znajdującą się około 20 metrów od okien jego mieszkania. W tym miejscu Marek Puławski zaparkował samochód również wieczorem 8 lipca 2018 r. Kiedy wyrżał przez okno około godziny 23-ej, samochód marki Honda Civic jeszcze tam stał, choć Marek Puławski widział tylko zarys pojazdu, bo lampa uliczna przy parkingu była zepsuta. W nocy Marek Puławski nie słyszał żadnych niepokojących odgłosów. 9 lipca 2018 r. około godziny 7.15, gdy Marek Puławski chciał wyjechać do pracy, stwierdził brak samochodu przed blokiem. Wartość rynkowa samochodu marki Honda Civic na dzień 9 lipca 2018 r. wynosiła 32.500 zł.

- zeznania Marka Puławskiego
- opinia biegłego z zakresu wyceny mienia ruchomego

Adrian Szmulewski spędził noc z dnia 8 lipca na 9 lipca 2018 r. w mieszkaniu swojego kolegi Jacka Gołębińskiego przy ulicy Polnej 28 m. 65 w Brzezinach. Przebywał tam od około godziny 18.00 w dniu 8 lipca do południa w dniu 9 lipca. W tym czasie oskarżony nigdzie nie wychodził, wraz ze znajomym spożywali alkohol do wczesnych godzin rannych, a następnie poszli spać.

- zeznania Jacka Gołębińskiego
- wyjaśnienia oskarżonego Adriana Szmulewskiego

W dniu 11 lipca 2018 r., około godziny 22.00, do Adriana Szmulewskiego przyjechał znajomy z Koluszek, o pseudonimie „Kluska”. Mężczyzna ten przyjechał w pojeździe marki Honda Civic i wyjaśnił, że samochód należy do jego kuzyna, który z powodów finansowych chciał jak najszybciej sprzedać swój samochód. Znalazł już nawet kupca, który mógł odebrać samochód z Brzeziny w dniu 16 lipca 2018 r. Kuzyn mężczyzny o pseudonimie „Kluska” pochodził ze Śląska, więc tylko przywiózł samochód i wrócił do siebie. „Kluska” poprosił Adriana Szmulewskiego o przechowanie samochodu marki Honda Civic i wydanie go kupującemu, gdyż sam nie ma garażu, a ponadto 16 lipca 2018 r. miał iść do pracy. Adrian Szmulewski miał w stosunku do znajomego dług wdzięczności, więc nie zadawał więcej pytań i postanowił mu pomóc. Samochód nie miał numerów rejestracyjnych. Mężczyzna o pseudonimie „Kluska” powiedział oskarżonemu, że kupujący zajmie się już jego przerejestrowaniem. Adrian Szmulewski nie dostał również na przechowanie dowodu rejestracyjnego ani karty pojazdu, gdyż kolega powiedział mu, że zostały one wysłane kupującemu pocztą. Adrian Szmulewski nie otrzymał kluczyków ani żadnych namiarów na kupującego, który miał odebrać od niego przechowywany pojazd.

- wyjaśnienia Adriana Szmulewskiego

Tożsamość mężczyzny o pseudonimie „Kluska” nie została ustalona w trakcie dalszego postępowania.

- zeznania Marii Nowackiej

W dniu 13 lipca 2018 r. około godziny 21-ej Adrian Szmulewski po uprzednim wyłamaniu nieznanym narzędziem metalowego skobla z kłódką, dostał się do wnętrza altany nr 349 położonej w kompleksie Rodzinnych Ogródków Działkowych „Bratek” przy ulicy Kosmonautów 1 w Brzezinach. Adrian Szmulewski zdecydował się na ten czyn, gdyż miał kłopoty finansowe. W altanie Adrian Szmulewski dokonał zaboru narzędzi w postaci wiertarki marki Bosch model Easy Impact, kombinerek marki Fiskars i sekatora marki NWS, a także 2 butelek wódki marki Wyborowa o pojemności 0.5 l każda. W pewnym momencie Adrian Szmulewski usłyszał, że ktoś się zbliża i szybko wybiegł z altanki. Wyniósł ze sobą wskazane przedmioty, które umieścił w dwóch torbach na zakupy. Adrian Szmulewski skierował się biegiem w kierunku siatki od ulicy Kulczyńskiego i szybko ją przeskoczył.

- zeznania Dagmary Wrocławskiej
- zeznania Jana Zamojskiego
- protokół przeszukania altany nr 349

Osobą, która zbliżała się do altanki, był jej właściciel Jan Zamojski. W związku z tym, że już się ściemniało, a mężczyzna, który wybiegł z altanki nosił kaptur, nie był w stanie dokładnie rozpoznać włamywacza. Wydawało mu się jednak, że z sylwetki przypominał on znanego mu z widzenia Adriana Szmulewskiego.

- zeznania Jana Zamojskiego

Adrian Szmulewski, przeskakując przez siatkę, zahaczył o nią i przewrócił się.

- zeznania Dagmary Wrocławskiej
- zeznania Jana Zamojskiego

Adrian Szmulewski przewracając się na trawnik, zranił się leżącymi tam odłamkami szklanej butelki. 13 lipca około godziny 23-ej zadzwonił do swojej znajomej lekarki Dagmary Wrocławskiej, prosząc ją o przybycie i zatamowanie krwawienia z rany. Po przybyciu na miejsce Dagmara Wrocławska stwierdziła, że Adrian Szmulewski ma na lewym goleniu ranę ciętą, która wymagała prawidłowego zaopatrzenia w celu zatamowania krwawienia. Założenie szwów nie było jednak konieczne. Dagmara Wrocławska udzieliła Adrianowi Szmulewskiemu pomocy medycznej w postaci zdezynfekowania i opatrzenia rany. Gdy Dagmara Wrocławska oczyszczała ranę i zakładała bandaż, Adrian Szmulewski przyznał jej się, że zranił się podczas przechodzenia przez siatkę przy ogródkach działkowych na ulicy Kosmonautów, od strony ulicy Kulczyńskiego. Stwierdził, że zahaczył się o siatkę i upadając skaleczył się o kawałek stłuczonej butelki leżącej na trawniku. Na pytanie, dlaczego przechodził przez siatkę, a nie przez bramę, Adrian Szmulewski przyznał, że ma teraz poważne kłopoty finansowe i był tam „na włamie”. Dodał, że nie zdążył się dobrze rozejrzeć, bo usłyszał, że ktoś się zbliża i musiał szybko uciekać. Powiedział, że niewiele mu z tego przyszło, bo zabrał tylko jakieś narzędzia oraz wódkę.

- zeznania Dagmary Wrocławskiej

Na dzień 13 lipca 2018 r. wartość rynkowa wiertarki marki Bosch model Easy Impact wynosiła 200 zł, kombinerek marki Fiskars wynosiła 110 zł, sekatora marki NWS wynosiła 25 zł, a 2 sztuk wódki marki Wyborowa w butelkach o pojemności 0,5 l wynosiła 50 zł.

- pisemna opinia biegłego z zakresu wyceny mienia ruchomego

W dniu 14 lipca 2018 r. Adrian Szmulewski wsiadł około godziny 7-ej rano na przystanku przy ulicy Łódzkiej w Brzezinach do autobusu MPK jadącego z Łodzi. Jechał do pracy na rynek. Wsiadając do autobusu zauważył, że na jednym z siedzeń przy oknie śpi nieznanemu mu młody chłopak, którym był Marcin Nowakowski. Obok niego leżał plecak, z którego wystawał portfel. W autobusie było niewielu pasażerów i nikt nie patrzył się w jego stronę, a ponadto Adrian Szmulewski stał też pod takim kątem, że nie mógł go widzieć kierowca. Korzystając z okazji, Adrian Szmulewski wyjął portfel z plecaka i wsunął go do dużego, foliowego worka z towarem, który wiozł na rynek. Adrian Szmulewski dokonał zaboru portfela licząc na to, że są w nim pieniądze. Jednakże, kiedy zajął do niego już na rynku stwierdził, że znajduje się tam tylko dowód osobisty i prawo jazdy. Adrian Szmulewski nie miał zamiaru zabierać żadnych dokumentów, więc chciał się dyskretnie pozbyć portfela, ale wokół niego na rynku było za dużo ludzi. Postanowił go więc wyrzucić po pracy, co uniemożliwiła mu interwencja funkcjonariuszy Policji.

- wyjaśnienia Adriana Szmulewskiego
- zeznania Marcina Nowakowskiego

Podczas interwencji funkcjonariuszy Policji, mającej na celu sprawdzenie informacji podanych przez pokrzywdzonego Jana Zamojskiego, a dotyczących włamania do altanki numer 349 przy ulicy Kosmonautów 1, Adrian Szmulewski został poproszony o pokazanie zawartości plastikowego worka ze sprzedawanym towarem. Zrobił to dobrowolnie. W worku ujawniono portfel materiałowy koloru granatowego, w którym znaleziono dowód osobisty i prawo jazdy Marcina Nowakowskiego. Adrian Szmulewski początkowo stwierdził, że nie wie skąd pochodzi ujawniony portfel.

- wyjaśnienia Adriana Szmulewskiego
- zeznania Marii Nowackiej
- protokół przeszukania osoby, jej odzieży i podręcznych przedmiotów

Podczas interwencji funkcjonariusze zauważyli, że Adrian Szmulewski ma zabandażowaną nogę na wysokości lewego piszczela.

- zeznania Marii Nowackiej

Adrian Szmulewski potwierdził, że użytkuje garaż przy ulicy Reformackiej 48 w Brzezinach. Wedle wiedzy pokrzywdzonego Jana Zamojskiego, mogły znajdować się tam przedmioty pochodzące z kradzieży z włamaniem. Adrian Szmulewski udał się tam dobrowolnie z funkcjonariuszami Policji. W garażu ujawniono samochód marki Honda Civic, pozbawiony numerów rejestracyjnych. Po sprawdzeniu numeru VIN w ewidencji CEPiK, okazało się, że jest to należący do Marka Puławskiego pojazd o nr rejestracyjnym ELW 56789 (rocznik 2012), którego kradzież zgłoszono w Koluszkach w dniu 9 lipca 2018 r. Adrian Szmulewski został zatrzymany celem dokonania dalszych czynności.

- zeznania Marii Nowackiej
- protokół przeszukania garażu przy ulicy Reformackiej 48 w Brzezinach
- protokół zatrzymania rzeczy – pojazdu marki Honda Civic
- protokół zatrzymania Adriana Szmulewskiego
- wydruk z systemu CEPiK

Adrian Szmulewski jest obywatelem polskim, jest kawalerem i nie posiada nikogo na utrzymaniu. Z zawodu jest technikiem logistykiem. Aktualnie pracuje dorywczo jako handlarz na targowisku miejskim, osiągając z tego tytułu dochód w wysokości około 1.100 zł miesięcznie. Oskarżony nie posiada majątku. Adrian Szmulewski nie był dotychczas karany. Oskarżony nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo.

- informacja zawierająca dane osobopoznawcze o oskarżonym Adrianie Szmulewskim
- informacja z KRK
- informacja z systemu teleinformatycznego ministra właściwego do spraw finansów publicznych uzyskana drogą elektroniczną

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia czynów zarzucanych mu w punkcie I i II aktu oskarżenia oraz przyznał się do czynu zarzucanego mu w punkcie III aktu oskarżenia. Wyjaśnił, że faktycznie przechowywał w użytkowanym przez siebie garażu samochód marki Honda Civic, nie wiedział jednak, że jest to pojazd kradziony. O przechowanie pojazdu poprosił go jego znajomy, mężczyzna o pseudonimie „Kluska”. Powiedział, że samochód należy do jego kuzyna, który wpadł w tarapaty finansowe i chciał jak najszybciej sprzedać swój samochód. Kupujący miał odebrać samochód z Brzezin w dniu 16 lipca 2018 r. Kuzyn mężczyzny o pseudonimie „Kluska” miał pochodzić ze Śląska, więc tylko przywiózł do „Kluski” samochód i wrócił do siebie. Oskarżony podał, że ponadto sam „Kluska” nie miał garażu, a twierdził, że 16 lipca ma pracować, dlatego poprosił Adriana Szmulewskiego, aby to on wydał kupcowi przedmiotową Hondę Civic. Oskarżony miał w stosunku do znajomego dług wdzięczności, więc nie zadawał więcej pytań i postanowił mu pomóc. Adrian Szmulewski wyjaśnił, że tłumaczenia kolegi brzmiały dla niego wiarygodnie. Oskarżony wskazał również, że w nocy z 8 na 9 lipca 2018 r. przebywał w mieszkaniu znajomego Jacka Gołębiewskiego, skąd wrócił do domu dopiero koło południa w dniu 9 lipca 2018 r. Adrian Szmulewski wyjaśnił ponadto, że nic nie wie o włamaniu do altanki Jana Zamojskiego i stwierdził, że to jakieś pomówienia. Oskarżony przyznał, że dokonał zaboru portfela należącego do Marcina Nowakowskiego. Stwierdził, że zabrał go, bo akurat trafiła się taka okazja, a on w tym momencie bardzo potrzebował pieniędzy.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Mając na uwadze całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd dokonując ustaleń faktycznych oparł się przede wszystkim na zeznaniach ujawnionych świadków, treści zgromadzonej dokumentacji oraz częściowo również na wyjaśnieniach samego oskarżonego.

Przed wszystkim Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie, w jakim opisuje on przebieg wydarzeń z nocy 8 na 9 lipca oraz 11 lipca 2018 r., a więc dotyczące jego miejsca pobytu w czasie kradzieży samochodu marki Honda Civic oraz chwili przekazania mu tego samochodu na przechowanie. Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia Adriana Szmulewskiego zwłaszcza w części, w której twierdził on, iż nie brał udziału w kradzieży przedmiotowego pojazdu. W tym zakresie wyjaśnienia oskarżonego korelują z zeznaniami świadka Jacka Gołębiewskiego, który potwierdził, że Adrian Szmulewski przebywał u niego od godziny 18.00 w dniu 8 lipca do godziny 12.00 w dniu 9 lipca. Ponadto twierdzenia oskarżonego są w tej części spójne, gdyż już w momencie zatrzymania konsekwentnie twierdził on, że przedmiotowy samochód przechowuje dla znajomego oraz, że nie wiedział, że pojazd ten pochodzi z przestępstwa kradzieży z włamaniem. Należy przy tym podkreślić, że w trakcie postępowania nie ujawniono żadnych innych dowodów, które podważałyby

wiarygodność wyjaśnień oskarżonego w tym zakresie. Sąd dał wiarę temu, że oskarżony w chwili przyjęcia samochodu do przechowania nie miał świadomości, że pochodzi on z przestępstwa kradzieży z włamaniem, chociaż na podstawie towarzyszących zdarzeniu okoliczności istniała realna możliwość podjęcia przez niego takiego przypuszczenia. Sam Adrian Szmulewski przyznał składając wyjaśnienia w postępowaniu przed sądem, że powinien być bardziej ostrożny oraz stwierdził, że nie umie wytłumaczyć, dlaczego nie zaniepokoił go brak tablic rejestracyjnych pojazdu.

Sąd przyznał również walor wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie, w jakim przyznaje się on do popełnienia III z zarzucanych mu w akcie oskarżenia czynów. Twierdzenia te we wskazanej części są konsekwentne, logiczne i znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, w szczególności w zeznaniach przesłuchanych świadków oraz ujawnionej dokumentacji. Adrian Szmulewski nie kwestionował przy tym samego faktu zaboru portfela, a jego wyjaśnienia w zakresie jego zawartości korespondują z zeznaniami Marcina Nowakowskiego, który potwierdził, że w portfelu znajdowały się wyłącznie dokumenty w postaci dowodu osobistego i prawa jazdy.

A contrario, Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego w części, w jakiej nie przyznaje się do czynu zarzucanego mu w punkcie II aktu oskarżenia i twierdzi, że nie dopuścił się przestępstwa kradzieży z włamaniem na szkodę Jana Zamojskiego, uznając, iż taka postawa stanowi jedynie przyjętą przez niego taktykę procesową. Należy bowiem zwrócić uwagę, że jak wynika z wiarygodnych, spójnych i rzeczowych zeznań Dagmary Wrocławskiej, Adrian Szmulewski przyznał się do popełnienia przedmiotowego czynu, w sposób dokładny opisując okoliczności zdarzenia. Co więcej, sam oskarżony wskazał, że w dniu 13 lipca 2018 r. pomocy udzielała mu Dagmara Wrocławska, a zatem w żaden sposób nie kwestionuje faktu, że świadek rozmawiała z nim bezpośrednio po zdarzeniu. Ponadto, twierdzenia Dagmary Wrocławskiej co do wersji przekazanej jej przez oskarżonego, znajdują potwierdzenie w zeznaniach Jana Zamojskiego.

Sąd przypisał walor wiarygodności zeznaniom świadka Jana Zamojskiego. Należy podkreślić, że relacje tego świadka na każdym etapie postępowania były spójne, klarowne i niesprzeczne. Twierdzenia pokrzywdzonego korelują bowiem, co do kluczowych elementów inkryminowanych zdarzeń, z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym, tworząc z nim spójną i koherentną całość. Świadek ten nie był co prawda w stanie z dostateczną pewnością rozpoznać w trakcie zdarzenia osoby, która wybiegła z altanki, jednakże nie kwestionuje tego i szczerze przyznaje, że rozpoznał Adriana Szmulewskiego jedynie po sylwetce. Ponadto, zeznania Jana Zamojskiego korespondują z twierdzeniami przedstawionymi przez Dagmarę Wrocławską co do najważniejszych elementów przebiegu zdarzenia z dnia 13 lipca 2018 r.

Sąd dał wiarę twierdzeniom świadka Marka Puławskiego. Zeznania tego świadka są bowiem spójne, zupełne i logiczne.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka Marcina Nowakowskiego, które są rzeczowe i wewnętrznie niesprzeczne.

Sąd uznał za w pełni wiarygodne zeznania funkcjonariusza Policji Marii Nowackiej. Świadek ten jest bowiem osobą obcą dla oskarżonego, niemającą zatem ani procesowego, ani faktycznego interesu w zeznawaniu na jego niekorzyść.

Sąd uznał za w pełni wiarygodne zeznania Jacka Gołębińskiego, które zasadniczo koresponduwały przy tym z wyjaśnieniami samego oskarżonego.

Sąd dał też wiarę dokumentom, które zostały ujawnione na rozprawie. Żadna ze stron nie kwestionowała ich wiarygodności. Na walor wiarygodności zasługiwała także pisemna opinia biegłego z zakresu wyceny mienia ruchomego, którą należy ocenić jako jasną, zupełną i niesprzeczną.

Powyższe okoliczności doprowadziły do przypisania oskarżonemu sprawstwa przestępstw stypizowanych w art. 292 § 1 k.k., art. 279 § 1 k.k. i art. 275 § 1 k.k.

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd uznał, iż oskarżonemu można przypisać popełnienie czynu z art. 292 § 1 k.k., a nie - jak wnosił oskarżyciel publiczny - czynu z art. 279 § 1 k.k. Sąd w ramach zarzucanego oskarżonemu w punkcie I aktu oskarżenia czynu, zmienił zatem jego kwalifikację prawną, przyjmując, że Adrian Szmulewski dopuścił się przestępstwa paserstwa nieumyślnego.

Odpowiedzialności za przestępstwo z art. 292 § 1 k.k. podlega ten, kto rzecz, o której na podstawie towarzyszących okoliczności powinien i może przypuszczać, że została uzyskana za pomocą czynu zabronionego, nabywa lub pomaga do jej zbycia albo rzecz tę przyjmuje lub pomaga do jej ukrycia. Przy paserstwie nieumyślnym sprawca co prawda nie wie, że rzecz będąca przedmiotem jego działań została uzyskana za pomocą czynu zabronionego, jednakże w konkretnym układzie okoliczności faktycznych, istniała możliwość powzięcia przez niego przypuszczenia, że rzecz została uzyskana za pomocą takiego czynu. Podstawą owej możliwości przypuszczenia dotyczącego pochodzenia rzeczy są „okoliczności towarzyszące” nabyciu rzeczy, udzieleniu pomocy do jej zbycia, przejęciu lub udzieleniu pomocy do jej ukrycia. Do przypisania sprawcy nieumyślności niezbędne jest wykazanie, że podejmując dane działanie nie powziął on przypuszczenia, że określona rzecz została uzyskana za pomocą czynu zabronionego, jednakże należy założyć, że gdyby postąpił w danym układzie okoliczności faktycznych z należytą starannością, wówczas takie przypuszczenie by powziął.

Odnosząc te rozważania do realiów przedmiotowej sprawy, oczywistym jest, że oskarżony Adrian Szmulewski mógł i powinien był przypuszczać, że przedmiotowy samochód marki Honda Civic pochodzi z czynu zabronionego. Świadczą o tym okoliczności, w jakich przekazano oskarżonemu przedmiotowy samochód, w szczególności brak tablicy rejestracyjnej pojazdu oraz nieprzekazanie mu dokumentów w postaci dowodu rejestracyjnego i karty pojazdu. Co więcej, Adrian Szmulewski nie otrzymał kluczyków do samochodu ani żadnych namiarów na kupującego, który miał odebrać od niego przechowywany pojazd. Ponadto, tłumaczenie znajomego co do przyczyn dla jakich sam nie może przechować pojazdu, również mogło budzić uzasadnione wątpliwości. Powyższe elementy dawały asumpt do przypuszczenia, że samochód marki Honda Civic pochodzi z przestępstwa. Nie można również zapominać, że sama znajomość z mężczyzną o pseudonimie „Kluska” - jak twierdzi oskarżony - nie była zbyt bliska, o czym świadczy chociażby okoliczność, że Adrian Szmulewski nie znał dokładnych personaliów kolegi, a tym samym poziom jego zaufania do „Kluski” powinien być ograniczony. W ocenie Sądu okoliczności, w których słabo znany mężczyzna przekazuje mu na przechowanie samochód pozbawiony tablic rejestracyjnych i wymaganych w ruchu drogowym dokumentów, powinny były wytworzyć w oskarżonym przekonanie, że pojazd marki Honda Civic został uzyskany w sposób niezgodny z prawem.

Podmiotowe i przedmiotowe znamiona czynu z art. 292 § 1 k.k. zostały zatem przez oskarżonego zrealizowane.

Czyn, jakiego dopuścił się Adrian Szmulewski cechuje stopień społecznej szkodliwości wyższy niż znikomy (art. 1 § 2 k.k.). O stopniu społecznej szkodliwości decydują łącznie przesłanki z art. 115 § 2 k.k., które tworzą wyliczenie o charakterze taksatywnym.

Czyn oskarżonego Adriana Szmulewskiego jest zawiniony. Oskarżony jest bowiem osobą dojrzałą i ze względu na wiek zdolną do ponoszenia odpowiedzialności karnej. W przedmiotowej sprawie nie zostały ujawnione co do jego osoby żadne okoliczności wyłączające albo ograniczające w stopniu znacznym zdolność rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania postępowaniem. Adrian Szmulewski nie znajdował się przy tym w jakiegokolwiek sytuacji motywacyjnej mającej wpływ na wyłączenie bezprawności bądź winy.

Sąd wymierzył Adrianowi Szmulewskiemu za powyższy czyn karę 8 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd kierował się przy tym przesłankami sądowego wymiaru kary wskazanymi w art. 53 § 1 i 2 k.k. Przepis § 1 art. 53 k.k. stanowi bowiem, że sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Natomiast zgodnie z § 2 powyższego przepisu, wymierzając karę, sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, popełnienie przestępstwa wspólnie z nieletnim, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także zachowanie się pokrzywdzonego. Na wymiar kary wpłynęło wyrażenie skruchy przez oskarżonego, który w postępowaniu przed sądem wskazał, że żałuje swojego postępowania, a także relatywnie niewielki rozmiar negatywnych następstw przestępstwa, wynikający z szybkiego odnalezienia samochodu marki Honda Civic i zwrócenia go właścicielowi. Biorąc pod uwagę, warunki osobiste i sytuację finansową oskarżonego, w ocenie Sądu, jedynie kara o charakterze izolacyjnym może spełnić założone cele prewencji ogólnej i szczególnej.

Ponadto, wyłamując w dniu 13 lipca 2018 r. w Brzezinach przy ulicy Kosmonautów 1 metalowy skobel z kłódką w celu dostania się do wnętrza altany nr 349, skąd dokonał zaboru w celu przywłaszczenia znajdującego się tam mienia o łącznej wartości 385 złotych na szkodę Jana Zamojskiego, oskarżony niewątpliwie wyczerpał swoim zachowaniem znamiona przestępstwa opisanego w art. 279 § 1 k.k. Oskarżony przełamał bowiem zabezpieczenie w postaci metalowego skobla, a następnie dokonał zaboru mienia w postaci wiertarki marki Bosch model Easy Impact, kombinerek marki Fiskars, sekatora marki NWS oraz dwóch butelek wódki marki Wyborowa o pojemności 0,5 l każda.

Podmiotowe i przedmiotowe znamiona czynu z art. 279 § 1 k.k. zostały zatem przez oskarżonego zrealizowane.

Czyn, jakiego dopuścił się Adrian Szmulewski cechuje stopień społecznej szkodliwości wyższy niż znikomy (art. 1 § 2 k.k.). O stopniu społecznej szkodliwości decydują łącznie przesłanki z art. 115 § 2 k.k., które tworzą wyliczenie o charakterze taksatywnym.

Czyn oskarżonego Adriana Szmulewskiego jest zawiniony. Oskarżony jest bowiem osobą dojrzałą i ze względu na wiek zdolną do ponoszenia odpowiedzialności karnej. W przedmiotowej sprawie nie zostały ujawnione co do jego osoby żadne okoliczności wyłączające albo ograniczające w stopniu znacznym zdolność rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania postępowaniem. Adrian Szmulewski nie znajdował się przy tym w jakiegokolwiek sytuacji motywacyjnej mającej wpływ na wyłączenie bezprawności bądź winy.

Za przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. Sąd wymierzył oskarżonemu karę 1 roku pozbawienia wolności.

Za okoliczność łagodzącą Sąd uznał relatywnie niewysoką kwotę szkody. Wymierzając karę Sąd uwzględnił stopień społecznej szkodliwości czynu oraz stopień zawinienia. W ocenie Sądu kara w minimalnych

granicach ustawowego zagrożenia spełni zarówno swój cel wychowawczy, jak również zapobiegawczy oraz uczyni zadość poczuciu sprawiedliwości.

Zabierając w dniu 14 lipca 2018 r. w Brzezinach w celu przywłaszczenia portfel z zawartością dokumentów stwierdzających tożsamość w postaci dowodu osobistego i prawa jazdy wystawionych na nazwisko Marcina Nowakowskiego, oskarżony wyczerpał natomiast swoim zachowaniem znamiona przestępstwa opisanego w art. 275 § 1 k.k.

Wymierzając Adrianowi Szmulewskiemu karę za przestępstwo z art. 275 § 1 k.k., Sąd miał na uwadze z jednej strony przyznanie się oskarżonego do winy i wyrażenie skruchy, a z drugiej strony sposób popełnienia przez niego przestępstwa. Zachowanie oskarżonego, który korzystając z nadarzającej się okazji, nie zważał na jednoczesną obecność innych pasażerów autobusu, cechuje się w ocenie Sądu dość wysokim stopniem zuchwałości. Jako adekwatną do stopnia winy, społecznej szkodliwości i celów w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, Sąd uznał karę 2 miesięcy pozbawienia wolności. Biorąc pod uwagę warunki osobiste i sytuację finansową oskarżonego w ocenie Sądu jedynie kara o charakterze izolacyjnym może spełnić założone cele prewencji ogólnej i szczególnej.

Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. Sąd połączył wymierzone oskarżonemu kary jednostkowe i wymierzył mu karę łączną 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd wymierzając powyższą karę kierował się zasadą asperacji, gdyż - jak wskazuje się zarówno w orzecznictwie, jak i doktrynie - zastosowanie zarówno zasady kumulacji, jak i absorpcji jest rozwiązaniem skrajnym. W niniejszej sprawie związki przedmiotowo-podmiotowe, a w szczególności rodzaj naruszonych dóbr, interwał czasowy między popełnieniem czynów, a także odmienne osoby pokrzywdzonych nie są na tyle odległe, aby sięgać po regułę kumulacji, ale też nie na tyle ściśle, aby wymiar kary ukształtować wg zasady absorpcji.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności Sąd zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w dniu 14 lipca 2018 r.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych, Sąd zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, w tym od uiszczenia opłaty.

SSR Marek Nowak
(podpis Przewodniczącego)

Informacja dla zdającego:

Należy założyć, że odpis wyroku z uzasadnieniem został doręczony adwokatowi Sandrze Jasińskiej, obrońcy oskarżonego Adriana Szmulewskiego, w dniu 12 marca 2019 r.

*Ministerstwo Sprawiedliwości
Departament Zawodów Prawniczych*

DRUGI DZIEŃ EGZAMINU ADWOKACKIEGO 27 MARCA 2019 r.

CZĘŚĆ DRUGA EGZAMINU

zadanie z zakresu prawa cywilnego

Pouczenie:

1. Zadanie oznacza się indywidualnym kodem.
 - a) W przypadku rozwiązywania zadania w formie odręcznej, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania i na każdej stronie pracy zawierającej rozwiązanie zadania.
 - b) W przypadku rozwiązywania zadania przy użyciu sprzętu komputerowego, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania (odręcznie) oraz w oknie aplikacji do zdawania egzaminów prawniczych, zgodnie z wyświetlonym komunikatem (numer kodu będzie automatycznie wstawiany na każdej stronie pracy).
2. Nie jest dopuszczalne w żadnym miejscu zadania i pracy zawierającej rozwiązanie zadania wpisanie własnego imienia i nazwiska ani też podpisanie się własnym imieniem i nazwiskiem.
3. Czas na rozwiązanie zadania wynosi 360 minut.
4. Zadanie z zakresu prawa cywilnego zawarte jest na 40 ponumerowanych stronach (łącznie ze stroną tytułową i informacją dla zdającego). W razie braku którejkolwiek ze stron, należy o tym niezwłocznie zawiadomić Komisję Egzaminacyjną.

INFORMACJA DLA ZDAJĄCEGO

1. Po zapoznaniu się z treścią zadania - opracowanymi na potrzeby egzaminu aktami sprawy cywilnej - jako pełnomocnik powoda adwokat Piotr Zmysłny, proszę przygotować apelację od wydanego w sprawie wyroku albo w przypadku uznania, że brak jest podstaw do jej wniesienia, proszę sporządzić opinię prawną, z uwzględnieniem interesu reprezentowanej przez siebie strony.
2. Należy założyć, że:
 - a) powód jeszcze przed wytoczeniem powództwa został w całości zwolniony z obowiązku ponoszenia opłat sądowych w tej sprawie;
 - b) wszystkie pisma procesowe stron oraz orzeczenia, zarządzenia i protokoły zostały podpisane przez uprawnione osoby;
 - c) na dokumentach dołączonych do pism procesowych widnieją właściwe podpisy;
 - d) zostały uiszczone wszystkie wymagane opłaty skarbowe;
 - e) wskazane w pismach procesowych załączniki zostały prawidłowo złożone i znajdują się w aktach sprawy.

Ponadto należy przyjąć, że w aktach sprawy znajdują się:

- a) wszystkie wymagane zarządzenia, dowody doręczenia oraz dowody nadania pism stron;
- b) dokumentacja medyczna dotycząca małoletniego powoda Andrzeja Markowskiego ze Szpitala Miejskiego w Inowrocławiu, z której wynika, że:
 - w dniach od 13 sierpnia 2016 r. do dnia 23 sierpnia 2016 r. małoletni przebywał w tym Szpitalu na Oddziale Ortopedycznym, z rozpoznaniem - złamanie kości kończyny górnej prawej ze znacznym przemieszczeniem przedramienia;
 - pacjentowi dokonano repozycji kości i założono opatrunek gipsowy na złamaną kończynę;
 - w dniu 24 września 2016 r. po zdjęciu opatrunku gipsowego ze złamanej kończyny stwierdzono brak pełnego zakresu ruchu zgięcia stawu łokciowego prawego i zalecono niezwłoczną rehabilitację;
- c) akta sprawy karnej II K 145/17 Sądu Rejonowego w Inowrocławiu wraz z prawomocnym wyrokiem i opinią biegłego ds. ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków Mieczysława Ślaskiego;
- d) dowód wpłaty zaliczki na koszty opinii biegłego w kwocie 300 zł uiszczonej przez stronę powodową;
- e) prawomocne postanowienie sądu przyznające biegłemu Wiktorowi Kapuścińskiemu wynagrodzenie w kwocie 300 zł;

- f) dokumenty finansowe z których wynika, że biegłemu Wiktorowi Kapuścińskiemu wypłacono wynagrodzenie w kwocie 300 zł.
3. Sporządzając apelację lub opinię, należy podpisać ją imieniem i nazwiskiem osoby, która – zgodnie z treścią zadania – powinna złożyć podpis pod tym pismem.
 4. W razie przygotowania apelacji należy przyjąć, że sądem drugiej instancji jest Sąd Okręgowy w Bydgoszczy, Wydział II Cywilny Odwoławczy, ul. Wały Jagiellońskie 2, 85-128 Bydgoszcz.
 5. Data pracy zawierającej rozwiązanie zadania powinna wynikać z przedstawionego stanu faktycznego.

*Pieczęć o treści:
Biuro Podawcze
Sądu Rejonowego w Inowrocławiu
wpłynęło dnia 31 lipca 2018 r.
st. sekr.sąd. Mariusz Torański
(podpis)*

Inowrocław, 31 lipca 2018 r.

**Sąd Rejonowy w Inowrocławiu
I Wydział Cywilny
ul. G. Narutowicza 42
88 – 100 Inowrocław**

Powód: małoletni **Andrzej Markowski**
nr PESEL 10280506537
działający przez przedstawicielkę
ustawową matkę Annę Markowską
oboje zamieszkali
ul. Marulewska 26 m. 4
88 – 100 Inowrocław

Pozwani: 1. Wojciech Szoferski
zam. ul. Poznańska 27 m. 2
88 – 100 Inowrocław

**2. Towarzystwo Ubezpieczeniowe Asekuracja
Spółka Akcyjna z siedzibą w Toruniu**
Fosa Staromiejska 31
87 – 100 Toruń

w.p.s. 43 700 zł

Pozew
o zapłatę

W imieniu powoda wnoszę o zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz małoletniego powoda:

1. kwoty 40 000 zł tytułem zadośćuczynienia za cierpienia fizyczne i psychiczne małoletniego powoda wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wypadku, tj. od dnia 13 sierpnia 2016 r. do dnia zapłaty;
2. kwoty 3 700 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wypadku, tj. od dnia 13 sierpnia 2016 r. do dnia zapłaty;
3. kosztów procesu według norm przepisanych.

Jednocześnie wnoszę o:

1. dopuszczenie dowodu z opinii biegłego lekarza specjalisty chirurga-ortopedy w celu ustalenia urazów, jakich doznał małoletni powód w związku z wypadkiem, rozmiarów cierpień

fizycznych i psychicznych, stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu małoletniego powoda powstałego w następstwie wypadku oraz wypowiedzenia się, czy w związku z doznanymi urazami istniała potrzeba korzystania przez powoda z prywatnej rehabilitacji oraz z opieki osób trzecich i jak długo, a nadto jak przebiegał proces leczenia i rehabilitacji;

2. dopuszczenie dowodu z przesłuchania strony powodowej w osobie przedstawicielki ustawowej małoletniego powoda Anny Markowskiej (wezwanie na adres powoda, wskazany w pozwie) na okoliczność, jak doszło do wypadku w dniu 13 sierpnia 2016 r., opisu miejsca wypadku, opieki nad małoletnim powodem, urazów jakich małoletni powód doznał w związku z ww. wypadkiem, ograniczeń w życiu codziennym, przebiegu procesu leczenia i rehabilitacji a także ich kosztów;

3. zażądanie akt sprawy II K 145/17 Sądu Rejonowego w Inowrocławiu i załączenie dokumentów znajdujących się w tych aktach, tj. wyroku tego Sądu z dnia 8 listopada 2017 r. oraz opinii biegłego ds. ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków Mieczysława Ślaskiego i przeprowadzenie dowodów z tych dokumentów;

4. przeprowadzenie dowodu z pism przedstawicielki ustawowej powoda skierowanych do pozwanych z dnia 8 marca 2018 r. na okoliczność zgłoszenia pozwanym roszczeń oraz pisma z dnia 1 kwietnia 2018 r. zawierającego odmowę pozwanego Wojciecha Szoferskiego wypłaty zadośćuczynienia i odszkodowania oraz pisma z dnia 16 kwietnia 2018 r. zawierającego odmowę pozwanego Towarzystwa Ubezpieczeniowego Asekuracja S.A. z siedzibą w Toruniu wypłaty zadośćuczynienia i odszkodowania;

5. przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków: Ireny Jurkowskiej zamieszkałej ul. Krótka 6, 88-100 Inowrocław, Mariana Bystrego zamieszkałego ul. Długa 15 m. 3, 88-100 Inowrocław - na okoliczność przebiegu zdarzenia i jego następstw oraz Apolonii Bliskiej zamieszkałej ul. Marulewska 26 m. 6, 88-100 Inowrocław na okoliczność opieki nad powodem;

6. przeprowadzenie dowodu z pozostałych dokumentów wymienionych w uzasadnieniu pozwu, na okoliczności tam wskazane;

7. przeprowadzenie rozprawy także pod nieobecność przedstawicielki ustawowej powoda, a w razie zaistnienia ustawowych przesłanek - o wydanie wyroku zaocznego.

Uzasadnienie

W dniu 13 sierpnia 2016 r. powód mający wówczas 6 lat przechodził przez jezdnię na drugą stronę ulicy Krakowskiej w Inowrocławiu na wysokości posesji nr 42, pod opieką babci Ireny Jurkowskiej.

W tym miejscu nie ma wyznaczonego przejścia dla pieszych. Przejście przez jezdnię było dozwolone. Irena Jurkowska trzymała powoda za rękę. Przechodzący przepuścili samochody

nadjeżdżające z lewej strony, następnie skierowali się do osi jezdni i zatrzymali się celem przepuszczenia kolumny samochodów nadjeżdżających z prawej strony. W pewnym momencie Irena Jurkowska potknęła się i zachwiała. Gdy usiłowała złapać równowagę, małoletni powód wyrwał się z jej ręki i wszedł przed jadący samochód marki Ford Mondeo nr rej. CIN 8P35, kierowany przez Wojciecha Szoferskiego. Samochód ten nie hamując uderzył powoda lewą przednią stroną.

Dowód: zeznania świadków Ireny Jurkowskiej i Mariana Bystrego na okoliczność przebiegu wypadku i jego następstw.

Sprawca wypadku ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie Ubezpieczeniowym Asekuracja S.A. w Toruniu.

- okoliczność niesporna

Pozwany ad.1 jechał z prędkością nie mniejszą niż 65 km/h, podczas gdy administracyjnie dozwolona prędkość wynosiła 50 km/h.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Inowrocławiu z dnia 8 listopada 2017 r. w sprawie II K 145/17, Wojciech Szoferski uznany został za winnego przestępstwa potrącenia powoda i skazany na karę jednego roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 1 roku.

Z opinii biegłego ds. ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków Mieczysława Śląskiego wynika, że kierujący samochodem Ford miał możliwość uniknięcia potrącenia.

Dowód: opinia i wyrok z akt II K 145/17.

Po wypadku małoletni powód został przewieziony do Szpitala Miejskiego w Inowrocławiu, gdzie przebywał do dnia 23 sierpnia 2016 r. na Oddziale Ortopedii tego Szpitala. U małoletniego powoda rozpoznano złamanie kości kończyny górnej prawej ze znacznym przemieszczeniem przedramienia. W konsekwencji obrażeń doznanych w wypadku, u małoletniego powoda wystąpiły: obniżenie napięcia mięśniowego oraz brak pełnego zakresu ruchu zgięcia stawu łokciowego ręki prawej. Miał założony opatrunek gipsowy przez okres 6 tygodni.

Powód nie mógł samodzielnie myć się, ubierać, a także spożywać posiłków. Po wyjściu ze szpitala wymagał dodatkowej opieki osób trzecich przez okres około 1,5 miesiąca. Przez 30 dni roboczych, w godzinach 12.00 – 15.00, opiekę nad nim sprawowała sąsiadka Apolonia Bliska, gdy z uwagi na pracę rodzice nie mogli sprawować jej osobiście. Po zdjęciu opatrunku

gipsowego w dniu 24 września 2016 r. przez cztery miesiące prowadzona była prywatnie rehabilitacja małoletniego powoda.

Dowody:

- zaświadczenie - opis stanu zdrowia powoda z dnia 20 kwietnia 2018 r., wystawione przez rehabilitanta;
- poświadczona za zgodność z oryginałem historia choroby powoda ze Szpitala Miejskiego w Inowrocławiu.

Kwota żądanego zadośćuczynienia na rzecz poszkodowanego wynika z faktu, że rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych będących konsekwencją trwałego uszczerbku na zdrowiu jest znaczny. Ze względu na poważne obrażenia ciała, jak również znaczne cierpienia zarówno fizyczne, jak i psychiczne, będące następstwem obrażeń odniesionych w wypadku z dnia 13 sierpnia 2016 r., matka powoda - jako jego przedstawicielka ustawowa - uważa, że zadośćuczynienie należne małoletniemu powinno wynosić 40 000 zł i żąda zapłaty na jego rzecz tej kwoty.

Poza tym rodzice powoda ponieśli koszty prywatnej rehabilitacji małoletniego powoda w łącznej kwocie 2 800 zł. Koszt opieki nad małoletnim powodem wyniósł 900 zł.

Dowody:

- zaświadczenie rehabilitanta z dnia 20 kwietnia 2018 r.;
- opinia biegłego lekarza-ortopedy;
- zaświadczenie Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Toruniu;
- zeznania świadka Apolonii Bliskiej.

Pozwani wezwani do zapłaty nie uznali roszczeń powoda i odmówili zapłaty żądanych kwot.

Dowody:

- pisma przedstawicielki ustawowej powoda z dnia 8 marca 2018 r.;
- odpowiedź pozwanego W. Szoferskiego z dnia 1 kwietnia 2018 r.;
- odpowiedź pozwanego T.U. Asekuracja S.A. w Toruniu z dnia 16 kwietnia 2018 r.

Odpowiedzialność solidarna pozwanych wynika z faktu, że pozwany ad. 1 spowodował wypadek, natomiast pozwany ad. 2 odpowiada za skutki tego wypadku na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Właściwość rzeczową Sądu Rejonowego uzasadnia art. 16 § 1 k.p.c.

Właściwość miejscową Sądu Rejonowego w Inowrocławiu uzasadnia art. 27 § 1, art. 35 k.p.c., art. 20 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2018 r. poz. 473).

Niniejszym na zasadzie art.187 § 1 pkt 1^a k.p.c. wskazuję daty wymagalności roszczeń:

- 40 000 zł zadośćuczynienia - 13 sierpnia 2016 r.
- 3 700 zł odszkodowania - 13 sierpnia 2016 r.

Przedstawicielka ustawowa małoletniego powoda wezwała pozwanych do polubownego zakończenia sporu i podjęcia mediacji w przedmiocie roszczeń powoda, ale pozwani odmówili pozasądowego rozwiązania sprawy.

Mając powyższe na uwadze, pozew jest w pełni zasadny, dlatego wnoszę jak na wstępie.

Anna Markowska
(podpis)

Załączniki:

1. poświadczony za zgodność z oryginałem odpis dokumentacji medycznej dot. małoletniego powoda;
2. pisma przedstawicielki ustawowej powoda z dnia 8 marca 2018 r.;
3. odpowiedź pozwanego W. Szoferskiego z dnia 1 kwietnia 2018 r.;
4. odpowiedź pozwanego T.U. Asekuracja S.A. w Toruniu z dnia 16 kwietnia 2018 r.;
5. zaświadczenie rehabilitanta - opis stanu zdrowia małoletniego powoda z dnia 20 kwietnia 2018 r.;
6. zaświadczenie PKPS w Toruniu z dnia 10 października 2016 r.;
7. odpis wyroku Sądu Rejonowego w Inowrocławiu z dnia 8 listopada 2017 r. sygn. akt II K 145/17;
8. wyciąg z opinii biegłego ds. ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków Mieczysława Ślaskiego;
9. dwa komplety odpisów pozwu wraz z załącznikami.

Informacja dla zdającego: odpisy pozwu zostały doręczone pozwanym w dniu 6 sierpnia 2018 r.

Inowrocław, dnia 8 marca 2018 r.

Sz. P.

Wojciech Szoferski
zam. ul. Poznańska 27 m. 2
88 – 100 Inowrocław

WEZWANIE DO DOBROWOLNEJ ZAPŁATY

W imieniu mojego syna Andrzeja Markowskiego, wzywam Pana do zapłaty na jego rzecz kwoty 40 000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwoty 2 800 zł tytułem zwrotu kosztów rehabilitacji i kwoty 900 zł kwoty tytułem zwrotu kosztów opieki.

W wypadku w dniu 13 sierpnia 2016 r., którego Pan był sprawcą, Andrzej Markowski wiele wycierpiał. Ponieśliśmy także koszty rehabilitacji i opieki.

Chcę uniknąć długotrwałego i kosztownego procesu, dlatego proponuję polubowne załatwienie sprawy i zapłacenie przez Pana na rzecz syna wyżej wymienionych kwot.

Oczekuję zapłaty w terminie 30 dni od daty doręczenia tego pisma, w przeciwnym razie wystąpię o zapłatę do sądu.

Proponuję też polubowne zakończenie sporu i podjęcie negocjacji w Centrum Pomocy Ofiarom Wypadków Komunikacyjnych w Toruniu.

Anna Markowska
(podpis)

Informacja dla zdającego: niniejsze pismo zostało doręczone pozwanemu w dniu 15 marca 2018 r.

Inowrocław, dnia 8 marca 2018 r.

Towarzystwo Ubezpieczeniowe Asekuracja
Spółka Akcyjna z siedzibą w Toruniu
Fosa Staromiejska 31
87 – 100 Toruń

WEZWANIE DO DOBROWOLNEJ ZAPŁATY

W imieniu mojego syna Andrzeja Markowskiego, wzywam Państwa do zapłaty na jego rzecz kwoty 40 000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwoty 2 800 zł tytułem zwrotu kosztów rehabilitacji i kwoty 900 zł tytułem zwrotu kosztów opieki.

W wypadku w dniu 13 sierpnia 2016 r., którego sprawcą był Wojciech Szoferski, Andrzej Markowski wiele wycierpiał. Ponieśliśmy także koszty rehabilitacji i opieki.

Odpowiedzialność Państwa wynika z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartej przez sprawcę szkody z waszym Towarzystwem.

Szkoda została zgłoszona do Państwa już 22 lutego 2018 r.

Chcę uniknąć długotrwałego i kosztownego procesu, dlatego proponuję polubowne załatwienie sprawy i zapłacenie przez Ubezpieczyciela na rzecz syna wyżej wymienionych kwot.

Oczekuję zapłaty w terminie 30 dni od daty doręczenia niniejszego pisma, w przeciwnym razie wystąpię o zapłatę do sądu.

Proponuję też polubowne zakończenie sporu i podjęcie negocjacji w Centrum Pomocy Ofiarom Wypadków Komunikacyjnych w Toruniu.

Anna Markowska
(podpis)

Informacja dla zdającego: niniejsze pismo zostało doręczone pozwanemu w dniu 15 marca 2018 r.

Inowrocław, 1 kwietnia 2018 r.

Anna Markowska
ul. Marulewska 26 m. 4
88 – 100 Inowrocław

Odpowiadając na Pani pismo oświadczam, że nie zapłacę żądanych pieniędzy, ponieważ do wypadku doszło z wyłącznej winy Andrzeja Markowskiego, który wtargnął nagle przed mój samochód, a ja nie miałem możliwości uniknięcia potrącenia.

Ponadto informuję, że nie mam żadnego majątku. Samochód sprzedałem i od początku 2018 r. jestem bezrobotny.

Nie zgadzam się także na mediację w Centrum Pomocy Ofiarom Wypadków Komunikacyjnych w Toruniu.

Wojciech Szoferski
(podpis)

Informacja dla zdającego: niniejsze pismo zostało doręczone przedstawicielce ustawowej powoda w dniu 5 kwietnia 2018 r.

Toruń, 16 kwietnia 2018 r.

Towarzystwo Ubezpieczeniowe Asekuracja
Spółka Akcyjna z siedzibą w Toruniu
Fosa Staromiejska 31
87 – 100 Toruń

Szkoda nr 281/2018/OC

Sz. P. Anna Markowska
ul. Marulewska 26 m. 4
88 – 100 Inowrocław

Odpowiadając na Pani pismo oświadczamy, że nasze Towarzystwo Ubezpieczeniowe nie znajduje podstaw do ponoszenia odpowiedzialności za skutki wypadku z dnia 13 sierpnia 2016 r.

Potwierdzamy, że zawarliśmy z Panem Wojciechem Szoferskim umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Jednakże do wypadku doszło z wyłącznej winy Andrzeja Markowskiego, który wtargnął nagle przed samochód ubezpieczonego i nie miał on możliwości uniknięcia potrącenia.

Nie zgadzamy się także na mediację w Centrum Pomocy Ofiarom Wypadków Komunikacyjnych w Toruniu.

Nasze stanowisko jest ostateczne. Możecie Państwo dochodzić swych roszczeń przed sądami powszechnymi.

Z poważaniem
Likwidator
Zuzanna Skórcz
(podpis)

Informacja dla zdającego: niniejsze pismo zostało doręczone przedstawicielce ustawowej powoda w dniu 20 kwietnia 2018 r.

Zaświadczenie dot. małoletniego Andrzeja Markowskiego

Andrzej Markowski urodzony 5 sierpnia 2010 r., zam. w Inowrocławiu przy ul. Marulewskiej 26 m. 4, w wyniku wypadku - potrącenia przez samochód w dniu 13 sierpnia 2016 r. - od tego dnia do 23 sierpnia 2016 r. był leczony szpitalnie. Rozpoznano u niego złamanie kości kończyny górnej prawej ze znacznym przemieszczeniem przedramienia.

W dniu 23 sierpnia 2016 r. został przywieziony ze Szpitala do domu. Po zdjęciu opatrunku gipsowego w dniu 24 września 2016 r., lekarze zaobserwowali obniżone napięcie mięśniowe oraz brak pełnego zakresu ruchu zgięcia stawu łokciowego ręki prawej. Lekarz prowadzący zalecił niezwłoczną rehabilitację. Dziecko było wówczas w takim stanie, że nie mogło samodzielnie się umyć, ubrać ani zjeść posiłków. Potrzebowało dodatkowej stałej opieki osób dorosłych przez 1,5 miesiąca.

Od 1 października 2016 r. przez cztery miesiące, tj. do 31 stycznia 2017 r. dwa razy w tygodniu po dwie godziny, na prośbę rodziców, zgodnie z zaleceniem lekarza, prowadziłem zajęcia rehabilitacyjne Andrzeja Markowskiego. W wyniku rehabilitacji nastąpiła poprawa jego stanu zdrowia.

W czasie rozpoczęcia zabiegów rehabilitacyjnych małoletni nie poruszał prawą kończyną górną, była ona spastyczna. Prawa kończyna górna nie posiadała zborności ruchu. Małoletni był całkowicie uzależniony od opieki osób trzecich.

Rehabilitacja małoletniego chorego musiała być procesem ciągłym, a przerwanie jej mogło spowodować pogorszenie fizycznego i psychicznego stanu zdrowia dziecka.

Rodzice dziecka zapłacili mi za 4 miesiące zabiegów rehabilitacyjnych po 700 zł miesięcznie, łącznie otrzymałem 2 800 zł za ww. okres. Po 1 lutego 2017 r. zabiegi rehabilitacyjne odbywały się już w ramach nieodpłatnych świadczeń NFZ, tj. w terminie, który został wskazany przez NFZ, jako pierwszy możliwy termin do realizacji zabiegów rehabilitacyjnych małoletniego.

Zaświadczenie to wydaję na prośbę matki małoletniego.

Manfred Kowalski
mgr fizjoterapii
(podpis)

Toruń, dnia 10 października 2016 r.

Polski Komitet Pomocy Społecznej
Stowarzyszenie Charytatywne
Zarząd Okręgowy w Toruniu

Anna Markowska
ul. Marulewska 26 m. 4
88 – 100 Inowrocław

ZO PKPS – O/72/16

W odpowiedzi na Pani pismo z dnia 1 października 2016 r. Zarząd Okręgowy Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Toruniu informuje, że stawka pełnej odpłatności jednej roboczogodziny za usługi opiekuńcze na terenie Inowrocławia od 1 stycznia 2016 r. do chwili obecnej wynosi **10,00 zł/h.**

Z poważaniem
Specjalista
mgr Paweł Lis
(podpis)

- Odpis -

Sygn. akt: II K 145/17



WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2017 r.

Sąd Rejonowy w Inowrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Marcin Groźny

Protokolant: sekr. sąd. Małgorzata Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2017 r.

sprawy Wojciecha Szoferskiego

syna Henryka i Janiny z domu Wach

urodzonego w dniu 12 września 1981 r. w Połajewie

oskarżonego o to, że w dniu 13 sierpnia 2016 r. w Inowrocławiu na ulicy Krakowskiej nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki Ford Mondeo o nr rej. CIN 8P35, nie zachował należytej ostrożności w ten sposób, że nienależycie obserwował drogę przed swoim pojazdem rozmawiając przez telefon komórkowy oraz przekroczył dozwoloną na tym odcinku drogi prędkość o co najmniej 15 km/h, jadąc z prędkością co najmniej 65 km/h w terenie zabudowanym, w wyniku czego doprowadził do potrącenia pieszego Andrzeja Markowskiego, przechodzącego w miejscu do tego dozwolonym, z lewej na prawą stronę dla kierunku jazdy samochodu, czym nieumyślnie spowodował u Andrzeja Markowskiego obrażenia ciała w postaci złamania kości kończyny górnej prawej ze znacznym przemieszczeniem przedramienia, które spowodowały naruszenie czynności narządu ciała na czas trwający dłużej niż siedem dni,
tj. o czyn z art. 177 § 1 k.k.

1. oskarżonego Wojciecha Szoferskiego uznaje za winnego dokonania zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 177 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 177 § 1 k.k. wymierza oskarżonemu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

2. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu na okres próby 1 (jednego) roku;
3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 650 (sześćset pięćdziesiąt) zł tytułem kosztów sądowych.

SSR Marcin Groźny
(podpis)

Informacja dla zdającego: powyższy wyrok uprawomocnił się z dniem 16 listopada 2017 r.

- Wyciąg z opinii –
z akt o sygn. II K 145/17

Inowrocław, dnia 12 lipca 2017 r.

Biegły ds. ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków
mgr inż. Mieczysław Ślaski

1 Ds. 1280.16

Komenda Miejska Policji w Inowrocławiu

OPINIA

wykonana na zlecenie Komendy Miejskiej Policji w Inowrocławiu, stosownie do treści postanowienia z dnia 16 maja 2017 r.

Opinię opracowano na podstawie dokumentacji znajdującej się w aktach postępowania oraz oględzin miejsca zdarzenia.

I. W dniu 13 sierpnia 2016 r. około godziny 14.00 Andrzej Markowski, mający wówczas 6 lat, przechodził przez ulicę Krakowską w Inowrocławiu na wysokości posesji nr 42, pod opieką babci Ireny Jurkowskiej. Jezdnia była sucha, widoczność bardzo dobra, temperatura powietrza 28 st. C. Ulica Krakowska w tym miejscu posiada po jednym pasie ruchu dla każdego kierunku jazdy. W tym miejscu nie ma wyznaczonego przejścia dla pieszych. Przejście przez jezdnię było dozwolone. Do najbliższego przejścia dla pieszych i skrzyżowania było ok. 250 m.

Irena Jurkowska trzymała dziecko za rękę. Przechodzący przepuścili samochody nadjeżdżające z lewej strony, następnie skierowali się do osi jezdni celem przepuszczenia kolumny samochodów nadjeżdżających z prawej strony. W pewnym momencie Irena Jurkowska potknęła się na nierówności jezdni i zachwiała. Gdy usiłowała złapać równowagę, dziecko wyrwało się z jej ręki i weszło przed przód samochodu marki Ford Mondeo nr rej. CIN 8P35, kierowanego przez Wojciecha Szoferskiego. Samochód ten nie hamując uderzył pokrzywdzonego lewą przednią stroną.

II. Analiza przestrzenno – ruchowa, symulacja komputerowa i obliczenia (.....)

III. Odpowiadając na pytania, stwierdzam:

1. Irena Jurkowska i Andrzej Markowski prawidłowo przechodzili przez ulicę Krakowską.

Najbliższe wyznaczone przejście dla pieszych i skrzyżowanie znajdowało się

w odległości 250 m. Piesi ustąpili pierwszeństwa pojazdom i do przeciwległej krawędzi jezdni szli drogą najkrótszą, prostopadle do osi jezdni, zgodnie z wymogami art. 13 ust. 3 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym.

2. Zachowanie kierującego samochodem Ford Mondeo nr rej. CIN 8P35 Wojciecha Szoferskiego było nieprawidłowe, gdyż nienależycie obserwował drogę przed swoim pojazdem oraz przekroczył dozwoloną na tym odcinku drogi prędkość o co najmniej 15 km/h, jadąc z prędkością co najmniej 65 km/h w terenie zabudowanym. Dozwolona administracyjnie prędkość w miejscu wypadku wynosiła 50 km/h.

Widząc przechodzących przez jezdnię: osobę starszą z małym dzieckiem trzymanym za rękę powinien obserwować pole jazdy ze szczególną uwagą i ograniczonym zaufaniem. Nie powinien rozglądać się i korzystać z telefonu komórkowego. Naruszył tym prawidłową i bezpieczną technikę jazdy.

3. Wskazując na obliczenia dokonane w punkcie II. stwierdzam, że gdyby Wojciech Szoferski prawidłowo obserwował drogę przed swoim pojazdem i jechał z dozwoloną prędkością, to uwzględniając przyjęte w wyliczeniach opóźnienie reakcji kierowcy, był on w stanie zatrzymać samochód przed przechodzącym Andrzejem Markowskim, unikając jego potrącenia.

BIEGLY SĄDOWY
z listy Sądu Okręgowego w Bydgoszczy
mgr inż. Mieczysław Ślaski
(podpis)

Inowrocław, 20 sierpnia 2018 r.

*Pieczęć o treści:
Biuro Podawcze
Sądu Rejonowego w Inowrocławiu
wpłynęło dnia 20 sierpnia 2018 r.
st. sekr.sąd. Mariusz Torąński
(podpis)*

**Sąd Rejonowy w Inowrocławiu
I Wydział Cywilny
ul. G. Narutowicza 42
88 – 100 Inowrocław**

Powód: małoletni **Andrzej Markowski**
nr PESEL 10280506537
działający przez przedstawicielkę
ustawową matkę Annę Markowską
oboje zamieszkali
ul. Marulewska 26 m. 4
88 – 100 Inowrocław

Pozwani: 1. Wojciech Szoferski
zam. ul. Poznańska 27 m. 2
88 – 100 Inowrocław
2. Towarzystwo Ubezpieczeniowe Asekuracja
Spółka Akcyjna z siedzibą w Toruniu
Fosa Staromiejska 31
87 – 100 Toruń

Sygn. akt: I C 1321/18

Odpowiedź na pozew Wojciecha Szoferskiego

W odpowiedzi na pozew, którego odpis pozwany otrzymał w dniu 6 sierpnia 2018 r., wnoszę o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu.

Uzasadnienie

Pozwany przyznaje, że w dniu 13 sierpnia 2016 r. doszło do potrącenia Andrzeja Markowskiego przez samochód prowadzony przez pozwanego.

Pozwany oświadcza, że nie można mu przypisać winy, albowiem do wypadku doszło z wyłącznej winy małoletniego Andrzeja Markowskiego, który nie był pilnowany i gwałtownie wtargnął przed samochód pozwanego, który nie mógł uniknąć potrącenia.

W dniu 15 marca 2018 r. pozwany otrzymał pismo od przedstawicielki ustawowej powoda, która żądała, aby pozwany zapłacił mu zadośćuczynienie i odszkodowanie. Pozwany odpisał, że nic nie zapłaci, bo nie ma podstaw oraz nie posiada żadnego majątku i dochodów.

*Wojciech Szoferski
(podpis)*

Załącznik: 2 odpisy pisma.

Informacja dla zdającego: odpis odpowiedzi na pozew doręczono przedstawicielce ustawowej powoda w dniu 27 sierpnia 2018 r.

Toruń, 21 sierpnia 2018 r.

*Pieczęć o treści:
Biuro Podawcze
Sądu Rejonowego w Inowrocławiu
wpłynęło dnia 21 sierpnia 2018 r.
st. sekr.sąd. Mariusz Torąński
(podpis)*

**Sąd Rejonowy w Inowrocławiu
I Wydział Cywilny
ul. G. Narutowicza 42
88 – 100 Inowrocław**

Powód: małoletni **Andrzej Markowski**
nr PESEL 10280506537
działający przez przedstawicielkę
ustawową matkę Annę Markowską
oboje zamieszkali
ul. Marulewska 26 m. 4
88 – 100 Inowrocław

Pozwani: 1. Wojciech Szoferski
zam. ul. Poznańska 27 m.2
88 – 100 Inowrocław
2. Towarzystwo Ubezpieczeniowe Asekuracja
Spółka Akcyjna z siedzibą w Toruniu
Fosa Staromiejska 31
87 – 100 Toruń
reprezentowane przez radcę prawnego
Jakuba Pomocnego

Sygn. akt: I C 1321/18

Odpowiedź na pozew Towarzystwa Ubezpieczeniowego Asekuracja S.A. w Toruniu

W imieniu pozwanego ad. 2 na podstawie załączonego pełnomocnictwa, w odpowiedzi na pozew, którego odpis pozwany otrzymał w dniu 6 sierpnia 2018 r., wnoszę o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego Towarzystwa Ubezpieczeniowego kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową.

Uzasadnienie

Pozwany przyznaje, że w dniu 13 sierpnia 2016 r. doszło do potrącenia Andrzeja Markowskiego przez samochód prowadzony przez pozwanego Wojciecha Szoferskiego.

Przyznaje, że zawarł ze sprawcą wypadku umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Jednocześnie pozwany zaprzecza wszystkim wyraźnie nieprzyznanym okolicznościom.

Pozwany oświadcza, że nie ponosi odpowiedzialności za skutki i szkody powstałe u Andrzeja Markowskiego, albowiem do wypadku doszło z wyłącznej winy małoletniego Andrzeja Markowskiego, który nie był prawidłowo pilnowany i gwałtownie wtargnął przed samochód pozwanego ad.1. Kierowca nie mógł uniknąć potrącenia. W tej sytuacji poszkodowany w 100% przyczynił się do skutków zdarzenia. Nie zmienia tej oceny skazanie kierowcy za wypadek, gdyż nawet gdyby prawidłowo się zachowywał i obserwował uważnie drogę oraz poruszał z dozwoloną prędkością, to i tak nie uniknąłby potrącenia.

W dniu 15 marca 2018 r. pozwany otrzymał pismo od przedstawicielki ustawowej powoda, która żądała, aby pozwany zapłacił mu zadośćuczynienie i odszkodowanie. Pozwany przesłał odpowiedź o braku podstaw do odpowiedzialności.

r.pr. Jakub Pomocny
(podpis)

Załącznik: 1. 2 odpisy pisma,
2. pełnomocnictwo wraz z 2 odpisami,
3. opłata skarbową od pełnomocnictwa,
4. odpis z KRS pozwanej spółki.

Informacja dla zdającego: odpis odpowiedzi na pozew doręczono przedstawicielce ustawowej powoda w dniu 27 sierpnia 2018 r.

PROTOKÓŁ

Dnia 28 września 2018 r.

Sąd Rejonowy w Inowrocławiu, Wydział I Cywilny - w składzie:

Przewodniczący: SSR Maria Badacz

Protokolant: st. sekr. sąd. Julita Poleska

rozpoznał na rozprawie w dniu 28 września 2018 r. w Inowrocławiu

sprawę z powództwa małoletniego Andrzeja Markowskiego

przeciwko Wojciechowi Szoferskiemu i Towarzystwu Ubezpieczeniowemu Asekuracja S.A.

w Toruniu

o zapłatę

Posiedzenie rozpoczęło o godz. 9:00, zakończono o godz. 11.15

Po wywołaniu sprawy stawili się:

Anna Markowska jako przedstawicielka ustawowa małoletniego Andrzeja Markowskiego oraz pozwany Wojciech Szoferski, w imieniu T.U. Asekuracja S.A. pełnomocnik r.pr. Jakub Pomocny (pełnomocnictwo w aktach).

Przewodnicząca pouczyła strony, że przebieg rozprawy będzie protokolowany, z uwagi na awarię sprzętu nagrywającego.

Stawili się świadkowie: Irena Jurkowska, Marian Bystry i Apolonia Bliska - na zarządzenie Przewodniczącej świadkowie opuścili salę rozpraw i oczekują na korytarzu na wezwanie na salę celem przesłuchania.

Przedstawicielka ustawowa powoda popiera powództwo i wywodzi jak w pozwie.

Pozwani nie uznają powództwa i wywodzą jak w odpowiedziach na pozew.

Przewodnicząca nakłania strony do pojednania.

Strony oświadczają, że nie widzą możliwości zawarcia ugody.

Sąd postanowił:

dopuszczyć dowód z przesłuchania świadków Ireny Jurkowskiej i Mariana Bystrego na okoliczność zdarzenia z dnia 13 sierpnia 2016 r. oraz następstw tego wypadku, a także dowodu z przesłuchania Apolonii Bliszej na okoliczności sprawowania opieki nad powodem.

Staje świadek Irena Jurkowska, której tożsamość Sąd ustalił na podstawie okazanego dowodu osobistego serii ABC numer 123456, lat 60, księgowa, babcia małoletniego powoda, pouczona o prawie odmowy zeznań, oświadcza, że chce zeznawać, nie karana za składanie fałszywych zeznań, za zgodą stron Sąd zwolnił świadka od składania przyrzeczenia, pouczona o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, zeznaje:

Dnia 13 sierpnia 2016 r. byłam z wnuczką Andrzejem Markowskim na spacerze. Szliśmy ulicą Krakowską. Był pogodny dzień. Było upalnie. W pewnym momencie wnuczek zobaczył po drugiej stronie ulicy stoisko z lodami i bardzo prosił, żebym kupiła mu lody. Ja się zgodziłam i powiedziałam, że musimy przejść na drugą stronę i żeby dał mi swoją rękę, bo na ulicy jest spory ruch. Tam nie było wyznaczonego przejścia dla pieszych. Było daleko do najbliższego skrzyżowania. Wnuczek podał mi swoją rękę. Wnuczek miał wtedy 6 lat. Ja go chwyciłam mocno i zaczęliśmy przechodzić prostopadle do jezdni. Przepuściliśmy samochody jadące z lewej strony. Weszliśmy na jezdnię i doszliśmy do osi jezdni rozdzielającej oba kierunki ruchu. Zatrzymaliśmy się, aby przepuścić samochody jadące z naszej prawej strony. W tym momencie potknęłam się i zachwiałam. Usiłowałam się nie przewrócić i złapać równowagę. W tym momencie wnuczek, chcąc mi pomóc, wyrwał swoją rękę z mojej prawej dłoni i poszedł do przodu. Ostatni samochód z jadących w kolumnie nie zauważył wnuczka i nie hamując potracił go lewą przednią stroną. Wszystko działo się bardzo szybko. Ja nie miałam możliwości zatrzymania wnuczka. Samochód moim zdaniem jechał z nadmierną prędkością. Wnuczek leżał na jezdni, kierowca zatrzymał się. Podeszedł do nas jeden pan, który jest tu dzisiaj za świadka. Ja pobiegłam, podniosłam dziecko, jego prawa ręka zwisała nienaturalnie. Wezwaliśmy pogotowie, które przewiozło wnuka do szpitala. Zawiadomiliśmy też Policję. Po przyjeździe Policji kierowca mówił, że nie widział wnuczka. W szpitalu okazało się, że Andrzej ma złamaną prawą rączkę z przemieszczeniem. Wnuczek przebywał w tym szpitalu 10 dni. Miał założony opatrunek na prawą rączkę. Po zdjęciu gipsu, po około 6 tygodniach, okazało się, że wprowadzić złamanie się zrosły, ale dziecko ma przykurcze w stawie łokciowym. Lekarz powiedział, że Andrzej musi mieć rehabilitację, bo inaczej nie będzie prawidłowo posługiwał się prawą ręką, a on jest praworęczny. Powiedział też, że rehabilitacja powinna rozpocząć się od razu. Jednak czas oczekiwania na zabiegi rehabilitacyjne z NFZ był bardzo długi, tj. przeszło pięć miesięcy. W tej sytuacji synowa zdecydowała się na płatne, prywatne zabiegi rehabilitacyjne dla dziecka. Wnuczek przez cztery miesiące korzystał z prywatnych zabiegów rehabilitacyjnych i za to płacili rodzice. Nie wiem, czy brali rachunki, ale łącznie zapłacili za rehabilitację 2 800 zł. Część pieniędzy na rehabilitację pożyczaliśmy synowej. Rehabilitant przychodził dwa razy w tygodniu do domu. Wnuczek bardzo płakał w szpitalu i potem w czasie zabiegów rehabilitacyjnych. Rehabilitant

mówił, że te zabiegi są dla dziecka bardzo bolesne, ale takie muszą być, jeżeli mają przynieść efekt. Po wyjściu ze szpitala, wnuk wymagał opieki osób trzecich przez okres około 1,5 miesiąca. Przez 30 dni roboczych w godzinach 12.00 – 15.00, wnukiem opiekowała się sąsiadka synowej pani Bliska. Rodzice w tych godzinach nie mogli zajmować się dzieckiem ze względu na pracę zawodową. Wnuk potrzebował pomocy, bo nie mógł się sam umyć, ubrać i najieść. W związku z tym nie chodził do przedszkola, a rodzice pracowali. Nie wiem, ile płacono pani Bliskiej. Ja byłam wtedy w zbyt dużym szoku, żeby zająć się wnukiem. Teraz też jeszcze wnuk skarży się na bóle w ręce. Mówi, że ręka jest słabsza, że go boli, jak jeździ na rowerze albo gra w piłkę. Nadal obawia się ruchu drogowego, przy przechodzeniu przez ulice kurczowo trzyma się dorosłego za rękę.

Staje świadek Marian Bystry, którego tożsamość Sąd ustalił na podstawie okazanego dowodu osobistego serii DEF numer 987654, lat 40, mechanik, obcy, nie karany za składanie fałszywych zeznań, za zgodą stron Sąd zwolnił świadka od składania przyrzeczenia, pouczonego o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, zeznaje:

Wiem, o co jest sprawa. Byłem wtedy na ulicy Krakowskiej. Przy posesji pod numerem 42 był stragan z lodami. Zatrzymałem się, żeby kupić lody. Było bardzo gorąco. Ja czekałem w kolejce i obserwowałem ulicę. Widziałem, jak starsza pani z dzieckiem przechodziła przez jezdnię. Rozglądała się i szli bardzo ostrożnie. Tam nie ma przejścia dla pieszych. Trzeba przepuścić samochody. Ta pani trzymała dziecko za rękę swoją prawą ręką. Oni przepuścili samochody jadące z lewej ich strony i ruszyli. Jechały jeszcze samochody z prawej strony. Przy osi jezdni zatrzymali się, aby przepuścić samochody nadjeżdżające z prawej strony. W pewnym momencie ta pani się zachwiała. Wyglądało, jakby się potknęła i miała przewrócić. Wyratowała się, ale dzieciak się jej wyrwał i ruszył do przodu prosto pod nadjeżdżający ostatni samochód marki Ford. Ten samochód nie hamował. Zauważyłem, że kierowca w tym momencie rozmawiał przez telefon komórkowy. Uderzył dziecko lewą przednią częścią samochodu i się zatrzymał. Chłopak upadł na jezdnię. Pobieglem pomóc. Wezwaliśmy pogotowie i policję. Pogotowie zabrało dziecko. Tym samochodem kierował pan siedzący dzisiaj na sali po mojej prawej stronie.

Staje świadek Apolonia Bliska, której tożsamość Sąd ustalił na podstawie okazanego dowodu osobistego serii EPA numer 654123, lat 65, kucharka, obca, nie karana za składanie fałszywych zeznań, za zgodą stron Sąd zwolnił świadka od składania przyrzeczenia, pouczonego o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, zeznaje:

Wiem, o co jest sprawa. Jestem sąsiadką powoda. Mieszkam w mieszkaniu obok. Jestem emerytką. W 2016 r. opiekowałam się Andrzejem, kiedy wyszedł ze szpitala i przebywał w domu, łącznie przez 30 dni roboczych w godzinach 12.00 – 15.00. Wymagał pomocy i opieki, gdyż nie mógł się sam umyć, ubrać i najść. Nie mógł chodzić do przedszkola, a rodzice pracowali w tych godzinach. Nie wiem, czemu nie pomagała babcia. Być może była w szoku po wypadku. Umówiliśmy się, że dostanę stawkę za godzinę jak w PKPS. Rodzice powoda zapłacili mi łącznie 900 zł.

Przedstawicielka ustawowa powoda oświadcza, że podtrzymuje wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego chirurga-ortopedy na okoliczności wskazane w pozwie.

Strony zgodnie wnoszą o dopuszczenie dowodu z wyroku Sądu Rejonowego w Inowrocławiu z dnia 8 listopada 2017 r. w sprawie II K 145/17 oraz pisemnej opinii biegłego ds. ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków Mieczysława Ślaskiego z akt tej sprawy.

Pozwani nie zgadzają się na dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ortopedy, albowiem okoliczności wskazane w tezie dowodowej nie mają żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, bo do wypadku doszło z wyłącznej winy poszkodowanego i dowód z opinii biegłego jest zbędny.

W razie dopuszczenia przez Sąd dowodu z opinii biegłego, obie strony oświadczają, że nie zgłaszają żadnych wymagań co do wyboru biegłego.

Sąd postanowił:

1. odroczyć rozprawę;
2. dopuścić dowód z wyroku Sądu Rejonowego w Inowrocławiu z dnia 8 listopada 2017 r. w sprawie II K 145/17 oraz pisemnej opinii biegłego ds. ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków Mieczysława Ślaskiego z akt tej sprawy;
3. dopuścić dowód z dokumentu – zaświadczenia rehabilitanta Manfreda Kowalskiego z dnia 20 kwietnia 2018 r. oraz zaświadczenia Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Toruniu z dnia 10 października 2016 r.;
4. dopuścić dowód z opinii biegłego sądowego chirurga-ortopedy dr n. med. Wiktora Kapuścińskiego, któremu po zapoznaniu się z dokumentacją lekarską oraz po zbadaniu małoletniego powoda zlecić wydanie opinii na okoliczność ustalenia rozmiaru cierpień fizycznych powoda związanych z urazem doznany w wypadku, któremu uległ dnia

13 sierpnia 2016 r., procesu leczenia po tym wypadku oraz stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda powstałego w następstwie urazów doznanych w tym wypadku;

5. zobowiązać matkę małoletniego powoda do wpłacenia zaliczki na koszty opinii biegłego w kwocie 300 zł w terminie 2 tygodni pod rygorem pominięcia czynności;
6. określić biegłemu termin 30 dni na złożenie opinii w 4 egzemplarzach, po wykonaniu pkt 5;
7. po złożeniu opinii, odpisy opinii doręczyć każdej ze stron i podjąć dalsze decyzje w sprawie.

Ogłoszono.

Przewodniczący:
SSR Maria Badacz
(podpis)

Protokolant:
st. sekr. sąd. Julita Poleska
(podpis)

Inowrocław, dnia 29 października 2018 r.

*Pieczęć o treści:
Biuro Podawcze
Sądu Rejonowego w Inowrocławiu
wpłynęło dnia 29 października 2018 r.
st. sekr.sąd. Mariusz Torański
(podpis)*

Biegły sądowy chirurg-ortopeda
dr n. med. Wiktor Kapuściński

**Sąd Rejonowy w Inowrocławiu
Wydział I Cywilny**

sygn. akt I C 1321/18

OPINIA SĄDOWO-LEKARSKA

wykonana na zlecenie Sądu Rejonowego w Inowrocławiu, stosownie do treści postanowienia
Sądu z dnia 28 września 2018 r.

Opinię opracowano na podstawie dokumentacji lekarskiej znajdującej się w aktach sprawy oraz przedstawionej przez matkę powoda, a także badania małoletniego powoda w obecności matki przeprowadzonego przez biegłego w dniu 15 października 2018 r.

Matka małoletniego powoda podała: w dniu 13 sierpnia 2016 r. powód mający wówczas 6 lat przechodził przez ulicę Krakowską w Inowrocławiu na wysokości posesji nr 42, pod opieką babci Ireny Jurkowskiej. Przechodząc przez jezdnię został potrącony przez samochód Ford Mondeo.

Jak wynika z okazanej mi przez matkę małoletniego powoda oraz ze zgromadzonej w aktach dokumentacji medycznej, powód został przyjęty w dniu 13 sierpnia 2016 r. do Szpitala Miejskiego w Inowrocławiu na Oddział Ortopedyczny. Stwierdzono wówczas u małoletniego powoda Andrzeja Markowskiego złamanie kości kończyny górnej prawej ze znacznym przemieszczeniem przedramienia. Na Oddziale Ortopedycznym tego Szpitala dokonano repozycji kości i założono powodowi opatrunek gipsowy na złamaną kończynę.

W Szpitalu powód przebywał do 23 sierpnia 2016 r.

Odpowiadając na pytania Sądu, stwierdzam:

1. Bezpośrednio po wypadku cierpienia fizyczne odczuwane przez małoletniego powoda były bardzo znacznie nasilone. Uraz, którego doznał małoletni powód, powoduje bardzo duże cierpienia fizyczne. Przez okres pierwszych sześciu tygodni po założeniu opatrunku gipsowego dolegliwości te były bardzo dużego stopnia. Łagodzone były środkami farmakologicznymi. Po tym okresie dolegliwości te malały, z tym, że nadal utrzymywały się przez około dwadzieścia

tygodni. Aktualnie mały powód, zwłaszcza podczas zmian pogody i przy większym obciążeniu ręki, nadal odczuwa ból w miejscach złamania.

2. W następstwie zastosowanego opatrunku gipsowego u małego Andrzeja Markowskiego doszło do tzw. przykurczu na skutek zaniku mięśni w prawym stawie łokciowym, co powodowało konieczność zabiegów rehabilitacyjnych, zwłaszcza przez okres czterech miesięcy po zdjęciu opatrunku gipsowego. Nieskorzystanie z zabiegów rehabilitacyjnych bezpośrednio po zdjęciu tego opatrunku mogło w przyszłości niekorzystnie wpłynąć na stan stawu łokciowego ręki prawej.

3. Po wyjściu ze szpitala mały Andrzej Markowski wymagał opieki osób trzecich przez okres około 1,5 miesiąca.

4. Gdyby nie podjęta od razu rehabilitacja, mogłoby dojść do trwałych i nieodwracalnych zmian w stawie łokciowym ręki prawej u małego powoda, co mogłoby skutkować tym, że powód miałby znaczne kłopoty z ruchomością ręki prawej. Niewykluczone, że w okresie intensywnego wzrostu, tj. w wieku ok. 14 -16 lat, u powoda wystąpią kłopoty z ustawieniem kości prawego ramienia i być może konieczny będzie zabieg operacyjny.

5. Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda, ze względów chirurgiczno-ortopedycznych:

- ze względu na złamanie kości kończyny górnej prawej ze znacznym przemieszczeniem przedramienia i zanikami mięśni oceniam na 20% (dwadzieścia procent), na podstawie punktu 113b załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 18 grudnia 2002 r. (Dz. U. z 2013 r. poz. 954).

BIEGŁY SĄDOWY
z listy Sądu Okręgowego w Bydgoszczy
chirurg-ortopeda
dr n. med. Wiktor Kapuściński
(podpis)

Informacja dla zdającego: odpisy opinii biegłego doręczono stronom w dniu 6 listopada 2018 r.

PROTOKÓŁ

Dnia 4 marca 2019 r.

Sąd Rejonowy w Inowrocławiu, Wydział I Cywilny - w składzie:

Przewodniczący: SSR Maria Badacz

Protokolant: st. sekr. sąd. Julita Poleska

rozpoznał na rozprawie w dniu 4 marca 2019 r. w Inowrocławiu

sprawę z powództwa małoletniego Andrzeja Markowskiego

przeciwko Wojciechowi Szoferskiemu i Towarzystwu Ubezpieczeniowemu Asekuracja S.A.

w Toruniu

o zapłatę

Rozprawę rozpoczęto o godz. 8.30, zakończono o godz. 12.00

Przewodnicząca uprzedziła, że przebieg rozprawy jest protokołowany ze względu na awarię sprzętu nagrywającego.

Po wywołaniu sprawy stawili się:

Anna Markowska jako przedstawicielka ustawowa małoletniego Andrzeja Markowskiego oraz pozwany Wojciech Szoferski, w imieniu T.U. Asekuracja S.A. pełnomocnik r.pr. Jakub Pomocny.

Przedstawicielka ustawowa powoda popiera powództwo i wywodzi jak w pozwie.

Pozwani nie uznają powództwa i wywodzą jak w odpowiedziach na pozew.

Strony oświadczają, iż nie kwestionują opinii biegłego chirurga ortopedy i nie wnoszą o jego przesłuchanie na rozprawie.

Strony oświadczają, że nie zgłaszają innych wniosków dowodowych.

Pełnomocnik pozwanego Towarzystwa Ubezpieczeniowego Asekuracja S.A. w Toruniu oświadcza, że nie zgłasza nikogo do przesłuchania w imieniu tego pozwanego.

Sąd postanowił:

dopuszczyć dowód z przesłuchania stron ograniczając go do przesłuchania: przedstawicielki ustawowej małoletniego powoda Anny Markowskiej i pozwanego Wojciecha Szoferskiego na

okoliczność przebiegu i przyczyn wypadku, jakiemu uległ małoletni powód w dniu 13 sierpnia 2016 r., jego skutków oraz na okoliczność stanu majątkowego stron.

Przedstawicielka ustawowa małoletniego powoda Anna Markowska, lat 35, technik ogrodnictwa, nie karana za fałszywe zeznania;

Pozwany Wojciech Szoferski, lat 37, frezer, nie karany za fałszywe zeznania.

Przewodnicząca pouczyła strony o obowiązku mówienia prawdy i możliwości ponownego przesłuchania stron po odebraniu przyrzeczenia (art. 304 k.p.c.).

Anna Markowska zeznaje:

Jestem matką małoletniego Andrzeja. W dniu 13 sierpnia 2016 r. moja teściowa Irena Jurkowska zgodziła się zaopiekować naszym synem Andrzejem, ponieważ my mieliśmy do wykonania dodatkowe prace zlecone. Zabrała syna przed południem. Mieli iść m.in. na spacer po Parku Solankowym.

O wypadku dowiedziałam się od teściowej, która do mnie od razu zadzwoniła. Z tego, co mi powiedziała, to z naszym synem przechodziła przez jezdnię. Tam nie ma przejścia dla pieszych. Trzeba przepuścić samochody. Trzymała Andrzejkę za rękę. Oni przepuścili samochody jadące z lewej ich strony i ruszyli. Jechały jeszcze samochody z prawej strony. Przy środku jezdni zatrzymali się, żeby przepuścić samochody nadjeżdżające z prawej strony. Teściowa się potknęła i zachwiała. Synek wyrwał się jej i poszedł dalej. Wtedy uderzył w niego nadjeżdżający z prawej strony samochód. Synek upadł na jezdnię. Pogotowie zabrało go do szpitala.

W szpitalu okazało się, że Andrzej ma złamaną prawą rączkę. Syn przebywał w tym szpitalu 10 dni. Miał założony opatrunek gipsowy na rączkę. Po zdjęciu gipsu, po około 6 tygodniach, okazało się, że wprawdzie złamanie się zrosło, ale dziecko ma przykurcze w stawie łokciowym. Lekarz powiedział, że synek musi mieć rehabilitację, bo inaczej nie będzie prawidłowo funkcjonował jako osoba praworęczna. Jednakże czas oczekiwania na zabiegi rehabilitacyjne z NFZ był bardzo długi, tj. przeszło pięć miesięcy. Zdecydowaliśmy się z mężem na płatne, prywatne zabiegi rehabilitacyjne dla dziecka. Syn przez cztery miesiące korzystał z prywatnych zabiegów rehabilitacyjnych i my za to płaciliśmy po 700 zł miesięcznie. Nie braliśmy rachunków, ale łącznie zapłaciliśmy 2 800 zł. Rehabilitant przychodził dwa razy w tygodniu do nas do domu, na dwie godziny ćwiczeń. Syn bardzo płakał w szpitalu, a potem w czasie zabiegów rehabilitacyjnych. Rehabilitant mówił, że te zabiegi są dla dziecka bolesne. Tak też mówił lekarz na badaniach kontrolnych, na które chodzę z dzieckiem raz na miesiąc. Po tych 4 miesiącach zaczęliśmy korzystać z bezpłatnej rehabilitacji w ramach NFZ. Wykorzystaliśmy 3 serie po 10 zabiegów. Po wyjściu ze szpitala syn wymagał opieki osób

trzecich przez okres około 1,5 miesiąca, bo nie mógł się sam umyć, ubrać i najeść. Przez 30 dni roboczych, w godzinach 12.00 – 15.00, synem opiekowała się sąsiadka pani Bliska. Nie mieliśmy wyjścia i musieliśmy zatrudnić jako opiekunkę sąsiadkę panią Bliską. Nie mogliśmy w tych godzinach przerwać pracy, a moja teściowa nie była w stanie tego robić. Zapłaciliśmy pani Bliskiej łącznie 900 zł według stawki PKPS. Gdyby nie rehabilitacja bezpośrednio po wypadku, to syn nie byłby w pełni sprawny, bo takie miał przykurcze i zmiany w stawie łokciowym. Po wypadku synka obawiałam się aż do przesady o jego bezpieczeństwo. Andrzej nadal obawia się ruchu drogowego, przy przechodzeniu przez ulice kurczowo trzyma się dorosłego za rękę. Początkowo nie mógł też spać, miał koszmary senne. Teraz też jeszcze syn skarży się na bóle w ręce. Mówi, że ręka jest słabsza, że go boli, jak jeździ na rowerze albo gra w piłkę. Mam żal do pozwanego Szoferskiego, że nie odwiedził naszego syna, gdy leżał w szpitalu ani nie pytał, czy można nam w czymś pomóc, chociażby finansowo. Nawet nie przeprosił. Nie mamy żadnego majątku poza mieszkaniem spółdzielczym, w którym mieszkamy. Również nasz syn nie ma żadnego majątku. Nie mamy żadnych oszczędności. Mój mąż zarabia ok. 3 000 zł netto miesięcznie. Ja sprzedaję w sklepie ogrodniczym i zarabiam 2 500 zł netto miesięcznie. Nie wiem, jaką sytuację majątkową ma pozwany Wojciech Szoferski, ale chyba nieźłą, skoro jechał dużym zachodnim samochodem. Ja uważam, że powinien zapłacić, bo gdyby jechał wolniej i uważnie obserwował drogę, to do wypadku by nie doszło.

Pozwany Wojciech Szoferski zeznaje:

Słyszałem zeznania matki powoda. Przyznaję, że to ja potrąciłem Andrzeja Markowskiego, ale to nie było na pasach i nie mogłem uniknąć wypadku. To nie była moja wina. Zdarzenie miało miejsce w dniu 13 sierpnia 2016 r. Jechałem moim samochodem marki Ford Mondeo ulicą Krakowską w Inowrocławiu. Przede mną jechały inne samochody. Widziałem starszą panią przechodzącą przez jezdnię z małym dzieckiem trzymanym za rękę. Nadchodzili z mojej lewej strony. Przepuścili samochody jadące z naprzeciwka. Byłem przekonany, że się zatrzymają na środku jezdni i przepuszczą samochody jadące moim pasem. Wydaje mi się, że nie przekroczyłem dozwolonej prędkości 50 km/h. Wtedy zadzwonił mój telefon, odebrałem gdyż dzwoniła moja żona Zofia. W tym momencie zobaczyłem dziecko przed moim samochodem. Nic nie mogłem zrobić. Uderzyłem lewą przednią stroną mojego samochodu w powoda i dopiero zacząłem hamować. Powód został odrzucony i upadł na jezdnię. Zatrzymałem się. Podeszedłem do chłopca. Był przytomny i w szoku. Nie płakał. Podbiegł jeden pan i starsza pani. Ja tłumaczyłem, że to nie moja wina. Zostało wezwane pogotowie i policja. Byłem trzeźwy. Uważam, że do wypadku doszło z winy tego dziecka, które nagle wbiegło pod mój samochód, a ja tam miałem pierwszeństwo. Przyjechało pogotowie i zabrało powoda. Przyjechała też

policja, która dokonała oględzin i sporządziła dokumentację. Zostałem skazany przez Sąd Rejonowy w Inowrocławiu za ten czyn na 1 rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na 1 rok. Zarzucono mi, że nieuważnie obserwowałem drogę i jechałem za szybko, że mogłem uniknąć wypadku, ale ja nadal uważam, że to nie moja wina. Dobrowolnie poddałem się karze, żeby nie chodzić po sądach. Nie kontaktowałem się z powodem ani jego rodzicami, bo bałem się ich pretensji i roszczeń.

Jestem frezerem, ale od lat nie pracuję w wyuczonym zawodzie. Ostatnio pracowałem jako pracownik montażu w firmie Metal – Konstrukcje spółka z o.o. w Janikowie i zarabiałem ok. 3 000 zł netto miesięcznie. Od stycznia 2018 r. nie pracuję. Zwolniłem się, bo mi nie odpowiadała praca na 3 zmiany i nadgodziny. Jestem zarejestrowany jako bezrobotny bez prawa do zasiłku. Teraz jestem na utrzymaniu matki, która jest wdową i ma 1 500 zł emerytury. Pomagam jej w domu. Dorywczo dorobię ok. 1 000 zł miesięcznie. Szukam pracy, ale dobrze płatnej na jedną zmianę. Nie mam nikogo na utrzymaniu. Nie mam żadnych oszczędności ani własnego mieszkania. Jestem zdrowy. Samochód, którym potrąciłem powoda to był 10 letni Ford Mondeo sprowadzony z Niemiec. Miał 240 000 km. przebiegu. Rok produkcji 2005. Sprzedałem go rok po wypadku za 5 500 zł. Nie spłacam żadnego kredytu i nie mam żadnych innych zobowiązań. Uważam, że nie mam obowiązku ani przeprosić, ani nic płacić za wypadek, bo to nie moja wina i nie mam pieniędzy.

Przedstawicielka ustawowa powoda wnosi i wywodzi, jak w pozwie.

Pozwany Wojciech Szoferski wnosi o oddalenie powództwa i zajmuje stanowisko, jak dotychczas.

Pełnomocnik pozwanego T.U. Asekuracja S.A. w Toruniu wnosi o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego Towarzystwa zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Przewodnicząca zamknęła rozprawę i po naradzie ogłosiła wyrok, podając ustnie motywy rozstrzygnięcia, pouczając o terminie i sposobie jego zaskarżenia.

Przewodniczący:
SSR Maria Badacz
(podpis)

Protokolant:
st. sekr. sąd. Julita Poleska
(podpis)



WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 marca 2019 r.

Sąd Rejonowy w Inowrocławiu I Wydział Cywilny
w składzie:

Przewodniczący: **SSR Maria Badacz**

Protokolant: st. sekr. sąd. Julita Poleska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 4 marca 2019 r. w Inowrocławiu
sprawy z powództwa **małoletniego Andrzeja Markowskiego**
przeciwko **Wojciechowi Szoferskiemu i Towarzystwu Ubezpieczeniowemu Asekuracja**
Spółce Akcyjnej z siedzibą w Toruniu
o zapłatę

1. zasądza od pozwanego Wojciecha Szoferskiego na rzecz powoda Andrzeja Markowskiego kwotę 2 000 (dwa tysiące) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4 marca 2019 r. tytułem zadośćuczynienia;
2. zasądza od pozwanego Towarzystwa Ubezpieczeniowego Asekuracja Spółki Akcyjnej z siedzibą w Toruniu na rzecz powoda Andrzeja Markowskiego kwotę 2 000 (dwa tysiące) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4 marca 2019 r. tytułem zadośćuczynienia;
3. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
4. zasądza od powoda Andrzeja Markowskiego na rzecz Towarzystwa Ubezpieczeniowego Asekuracja Spółki Akcyjnej z siedzibą w Toruniu kwotę 360 (trzysta sześćdziesiąt) zł tytułem częściowego zwrotu poniesionych kosztów zastępstwa procesowego,
5. odstępuje od obciążenia powoda kosztami sądowymi – z zasądzanego roszczenia.

SSR Maria Badacz
(podpis)

Inowrocław, 8 marca 2019 r.

*Pieczęć o treści:
Biuro Podawcze
Sądu Rejonowego w Inowrocławiu
wpłynęło dnia 8 marca 2019 r. godz. 9.00
st. sekr.sąd. Mariusz Torański
(podpis)*

**Sąd Rejonowy w Inowrocławiu
I Wydział Cywilny
ul. G. Narutowicza 42
88 – 100 Inowrocław**

Powód: małoletni **Andrzej Markowski**
nr PESEL 10280506537
działający przez przedstawicielkę
ustawową matkę Annę Markowską
reprezentowany przez adwokata
Piotra Zmyślnego

Pozwani: 1. **Wojciech Szoferski**
2. **Towarzystwo Ubezpieczeniowe Asekuracja
Spółka Akcyjna z siedzibą w Toruniu**
reprezentowane przez radcę prawnego
Jakuba Pomocnego

Sygn. akt: I C 1321/18

**Wniosek
o sporządzenie uzasadnienia wyroku i doręczenie odpisu wyroku z dnia 4 marca 2019 r.
wraz z uzasadnieniem**

W załączeniu przedstawiam pełnomocnictwo udzielone mi do reprezentowania powoda w przedmiotowej sprawie (wraz z dowodem uiszczenia opłaty skarbowej) i w imieniu powoda wnoszę o sporządzenie uzasadnienia wyroku z dnia 4 marca 2019 r. oraz doręczenie mi odpisu tego wyroku wraz z uzasadnieniem.

*Adwokat Piotr Zmyślny
(podpis)*

Załącznik:

Pełnomocnictwo wraz z opłatą i dwoma odpisami.

PEŁNOMOCNICTWO

Upoważniam adwokata Piotra Zmyślnego do prowadzenia we wszystkich instancjach sprawy z powództwa mojego małoletniego syna Andrzeja Markowskiego, którego reprezentuję, przeciwko Wojciechowi Szoferskiemu i Towarzystwu Ubezpieczeniowemu Asekuracja Spółce Akcyjnej z siedzibą w Toruniu o zadośćuczynienie i odszkodowanie.

Inowrocław, 7 marca 2019 r.

*Anna Markowska
(podpis)*

Uzasadnienie

W pozwie z dnia 31 lipca 2018 r. Andrzej Markowski, małoletni powód działający za pośrednictwem przedstawicielki ustawowej – matki Anny Markowskiej, wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych Wojciecha Szoferskiego i Towarzystwa Ubezpieczeniowego Asekuracja Spółki Akcyjnej z siedzibą w Toruniu:

- kwoty 40 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wypadku tytułem zadośćuczynienia;
- kwoty 3 700 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wypadku tytułem odszkodowania;
- kosztów procesu.

Pozwany Wojciech Szoferski wniósł o oddalenie powództwa, podnosząc, że nie ponosi odpowiedzialności za wypadek z dnia 13 sierpnia 2016 r. i za szkodę powstałą w jego następstwie, ponieważ powód przyczynił się do wypadku. Wniósł o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

Pozwane Towarzystwo Ubezpieczeniowe Asekuracja Spółka Akcyjna z siedzibą w Toruniu przyznało fakt zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych z Wojciechem Szoferskim. Wniosło o oddalenie powództwa, podnosząc, że ubezpieczony kierowca nie ponosi odpowiedzialności za wypadek z dnia 13 sierpnia 2016 r. i za szkodę powstałą w jego następstwie, ponieważ to zachowanie powoda spowodowało wypadek. Wniosło o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:

W dniu 13 sierpnia 2016 r. powód mający wówczas 6 lat przechodził przez ulicę Krakowską w Inowrocławiu na wysokości posesji nr 42, pod opieką babci Ireny Jurkowskiej.

W tym miejscu nie ma wyznaczonego przejścia dla pieszych. Przejście przez jezdnię było dozwolone. Irena Jurkowska trzymała powoda za rękę. Przechodzący przepuścili samochody nadjeżdżające z lewej strony. Następnie szli w kierunku osi jezdni. Zatrzymali się celem przepuszczenia samochodów nadjeżdżających z prawej strony. W pewnym momencie Irena Jurkowska potknęła się i zachwiała. Gdy usiłowała złapać równowagę, małoletni powód wyrwał się z jej ręki, ruszył naprzód przed przód jadącego samochodu marki Ford Mondeo nr rej. CIN 8P35, kierowanego przez Wojciecha Szoferskiego. Samochód ten nie hamując uderzył powoda lewą przednią stroną (zeznania świadków: Ireny Jurkowskiej, Mariana Bystrego).

Pozwany Wojciech Szoferski jechał z prędkością nie mniejszą niż 65 km/h, podczas gdy administracyjnie dozwolona prędkość wynosiła 50 km/h. Nie obserwował uważnie drogi, gdyż rozmawiał przez telefon komórkowy. Gdyby jechał z dozwoloną prędkością 50 km/h i uważnie obserwował drogę, mógł uniknąć potrącenia i zatrzymać kierowany samochód przed torem drogi, jakim poruszał się powód (opinia biegłego ds. ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków Mieczysława Ślaskiego, akta II K 145/17 Sądu Rejonowego w Inowrocławiu).

Wojciech Szoferski prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Inowrocławiu z dnia 8 listopada 2017 r. w sprawie II K 145/17 uznany został za winnego tego, że w dniu 13 sierpnia 2016 r. w Inowrocławiu na ulicy Krakowskiej nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki Ford Mondeo o nr rej. CIN 8P35, nie zachował należytej ostrożności w ten sposób, że nienależycie obserwował drogę przed swoim pojazdem rozmawiając przez telefon komórkowy oraz przekroczył dozwoloną na tym odcinku drogi prędkość o co najmniej 15 km/h, jadąc z prędkością co najmniej 65 km/h w terenie zabudowanym, w wyniku czego doprowadził do potrącenia pieszego Andrzeja Markowskiego, przechodzącego w miejscu do tego dozwolonym, z lewej na prawą stronę dla kierunku jazdy samochodu, czym nieumyślnie spowodował u Andrzeja Markowskiego obrażenia ciała w postaci złamania kości kończyny górnej prawej ze znacznym przemieszczeniem przedramienia, które spowodowały naruszenie czynności prawej kończyny górnej na okres czasu trwający dłużej niż siedem dni, tj. czynu z art. 177 § 1 k.k. i skazany został na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 1 roku (wyrok akta II K 145/17 Sądu Rejonowego w Inowrocławiu).

Pozwany Wojciech Szoferski nie skontaktował się z ofiarą wypadku ani nie pomógł powodowi w okresie leczenia i rehabilitacji. Nie przeprosił powoda (przesłuchanie pozwanego Wojciecha Szoferskiego).

Sprawca wypadku ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie Ubezpieczeniowym Asekuracja S.A. w Toruniu (niesporne).

Po wypadku małoletni powód został przewieziony do Szpitala Miejskiego w Inowrocławiu, gdzie przebywał do dnia 23 sierpnia 2016 r. na Oddziale Ortopedii tego Szpitala. U małoletniego powoda rozpoznano złamanie kości kończyny górnej prawej ze znacznym przemieszczeniem przedramienia. Przeprowadzono repozycję. Miał założony opatrunek gipsowy przez okres 6 tygodni. W konsekwencji obrażeń doznanych w wypadku, u małoletniego powoda wystąpiły: przykurcze, obniżenie napięcia mięśniowego oraz brak pełnego zakresu ruchu zgięcia stawu łokciowego ręki prawej. Powód nie mógł samodzielnie myć się, ubierać, a także spożywać posiłków. Wymagał stałej opieki osób trzecich przez okres

około 1,5 miesiąca. Przez 30 dni roboczych, w godzinach od 12.00 – 15.00, opiekę sprawowała sąsiadka Apolonia Bliska za wynagrodzeniem 900 zł. Jednakże opiekę tę mogli zapewnić rodzice i babcia powoda Irena Jurkowska. Po zdjęciu opatrunków gipsowych w dniu 24 września 2016 r., przez cztery miesiące prowadzona była rehabilitacja małoletniego powoda. Powód bardzo płakał w szpitalu, a potem w czasie zabiegów rehabilitacyjnych. Zabiegi były dla dziecka bolesne. A. Markowski mógł korzystać z bezpłatnej rehabilitacji w ramach NFZ. Wykorzystał 3 serie po 10 zabiegów. Po wypadku powód obawiał się chodzenia po ulicy, jazdy samochodem. Początkowo nie mógł też spać, miał koszmary senne. Po pół roku to ustąpiło. Nadal skarży się na bóle w rękę, która jest słabsza. Ręka boli go, jak jeździ na rowerze albo gra w piłkę (zaświadczenie - opis stanu zdrowia powoda z dnia 20 kwietnia 2018 r., wystawione przez rehabilitanta, poświadczona za zgodność z oryginałem historia choroby powoda ze Szpitala Miejskiego w Inowrocławiu, opinia biegłego lekarza ortopedy dr Wiktora Kapuścińskiego, zeznania świadków Ireny Jurkowskiej, Apolonii Bliskiej i przesłuchanie Anny Markowskiej).

Bezpośrednio po wypadku cierpienia fizyczne odczuwane przez małoletniego powoda były bardzo znacznie nasilone. Uraz, którego doznał małoletni powód, powoduje bardzo duże cierpienia fizyczne. Przez okres pierwszych sześciu tygodni po założeniu opatrunków gipsowych dolegliwości te były znacznego stopnia. Łagodzone one były środkami farmakologicznymi. Po tym okresie dolegliwości te malały, z tym, że nadal utrzymywały się przez około dwadzieścia tygodni. Aktualnie małoletni powód, zwłaszcza podczas zmian pogody i przy większym obciążeniu ręki, nadal odczuwa ból w miejscach złamania. Wciąż obawia się ruchu drogowego, przy przechodzeniu przez ulicę kurczowo trzyma się dorosłego za rękę a bezpośrednio po wypadku nie mógł spać i miał koszmary senne.

W następstwie zastosowanego opatrunku gipsowego u małoletniego Andrzeja Markowskiego doszło do tzw. przykurczu na skutek zaniku mięśni w prawym stawie łokciowym, co powodowało konieczność codziennych zabiegów rehabilitacyjnych, zwłaszcza przez okres czterech miesięcy po zdjęciu opatrunku gipsowego. Nieskorzystanie z zabiegów rehabilitacyjnych bezpośrednio po zdjęciu tego opatrunku mogło w przyszłości niekorzystnie wpłynąć na stan stawu łokciowego ręki prawej. Gdyby nie podjęta od razu rehabilitacja, mogłoby dojść do trwałych i nieodwracalnych zmian w stawie łokciowym ręki prawej u małoletniego powoda, co mogłoby skutkować tym, że powód miałby znaczne kłopoty z ruchomością ręki prawej. Niewykluczone, że w okresie intensywnego wzrostu, tj. w wieku ok. 14-16 lat, u powoda wystąpią kłopoty z ustawieniem kości prawego ramienia i być może konieczny będzie zabieg operacyjny. Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda, ze względów chirurgiczno-ortopedycznych z uwagi na złamanie kości kończyny górnej prawej ze znacznym przemieszczeniem przedramienia i zanikami mięśni wynosi 20% (dwadzieścia procent), na

podstawie punktu 113b załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 18 grudnia 2002 r. (Dz. U. z 2013 r. poz. 954) - opinia biegłego lekarza ortopedy dr Wiktora Kapuścińskiego.

Powód ani jego rodzice nie mają żadnego majątku, poza dwupokojowym spółdzielczym mieszkaniem lokatorskim, w którym mieszkają. Nie mają żadnych oszczędności. Ojciec powoda zarabia ok. 3 000 zł netto miesięcznie, a matka powoda zarabia 2 500 zł netto miesięcznie (przesłuchanie Anny Markowskiej).

Pozwany Wojciech Szoferski jest frezerem, ale od lat nie pracuje w wyuczonym zawodzie. Ostatnio pracował jako pracownik montażu w firmie Metal – Konstrukcje spółka z o.o. w Janikowie i zarabiał ok. 3 000 zł netto miesięcznie. Od stycznia 2018 r. nie pracuje. Zwolnił się, bo mu nie odpowiadała praca na 3 zmiany i nadgodziny. Jest zarejestrowany jako bezrobotny bez prawa do zasiłku. Pozostaje na utrzymaniu matki, która jest wdową i ma 1 500 zł emerytury. Dorywczo dorabia ok. 1 000 zł miesięcznie. Szuka pracy, ale dobrze płatnej na jedną zmianę. Nie ma nikogo na utrzymaniu. Nie ma żadnych oszczędności ani własnego mieszkania. Samochód, którym potrącił powoda, sprzedał w 2017 r. za 5 500 zł. Nie spłaca żadnego kredytu i nie ma żadnych innych zobowiązań. Jest zdrowy (przesłuchanie pozwanego Wojciecha Szoferskiego).

Sąd zważył, co następuje:

Podstawą odpowiedzialności Wojciecha Szoferskiego jest art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c., zgodnie z którym samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego samochodu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Podstawą odpowiedzialności Towarzystwa Ubezpieczeniowego Asekuracja S.A. w Toruniu jest art. 822 § 1 k.c., w myśl którego przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi sprawca szkody.

Z mocy art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Oznacza to, że w tej sprawie sąd jest związany faktem popełnienia przez Wojciecha Szoferskiego przestępstwa drogowego przeciwko powodowi.

Nie ulega wątpliwości, że to pozwany swym działaniem w dniu 13 sierpnia 2016 r., potrącając małoletniego powoda, wyrządził krzywdę opisaną w pozwie.

Wobec tego w sprawie ma zastosowanie przepis art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. jako podstawa zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz powoda.

Mając na uwadze rozmiar krzywdy małoletniego powoda, co szczegółowo Sąd przedstawił w swych ustaleniach, należne powodowi zadośćuczynienie winno wynosić 20 000 zł. Z uwagi na przebieg leczenia, doznane ból i cierpienie, żądanie zadośćuczynienia ponad kwotę 20 000 zł okazało się wygórowane.

Nie jest zasadne stanowisko obu pozwanych co do braku podstaw ich odpowiedzialności z uwagi na zachowanie powoda.

Odpowiedzialność z art. 436 k.c. skonstruowana jest na zasadzie ryzyka, co oznacza, że brak takiej odpowiedzialności może wystąpić tylko w przypadku stwierdzenia wyłącznej winy poszkodowanego, co przy wyroku skazującym Wojciecha Szoferskiego nie może mieć zastosowania.

Niemniej jednak należy brać pod uwagę treść art. 362 k.c. stanowiącego, że jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

W tej sprawie Sąd przyjął, że małoletni powód przyczynił się w 80% do powstania szkody poprzez wtargnięcie przed samochód prowadzony przez Wojciecha Szoferskiego.

To sprawia, że należne zadośćuczynienie określone w kwocie 20 000 zł powinno być obniżone o 80%, tj. do kwoty 4 000 zł.

Z tych względów Sąd uwzględnił powództwo jedynie w kwocie 4 000 zł.

Nie ma podstaw do uwzględnienia powództwa w zakresie odszkodowania, bowiem powód nie sprostął ciężarowi dowodu z art. 6 k.c.

Nie wykazał, że poniósł koszty rehabilitacji. Nie przedstawił bowiem rachunków opłacenia usług rehabilitanta.

Natomiast w zakresie konieczności poniesienia kosztów sprawowania opieki przez sąsiadkę, brak jest podstaw do żądania ich zwrotu, gdyż opiekę mogli zapewnić rodzice i babcia powoda.

W związku z tym powództwo ponad 4 000 zł zadośćuczynienia podlegało oddaleniu.

Niezasadne jest żądanie zasądzenia dochodzonej kwoty solidarnie od obu pozwanych.

Zgodnie bowiem z art. 369 k.c. zobowiązanie jest solidarne, jeżeli wynika to z ustawy lub z czynności prawnej. Odpowiedzialność solidarna pozwanych nie wynika z żadnego przepisu prawa ani czynności prawnej.

Dlatego też Sąd zasądził od pozwanych na rzecz powoda po 2 000 zł (tj. po połowie) uznając, że ich zobowiązanie ma charakter podzielny w rozumieniu art. 379 § 1 k.c.

Odpowiedzialność kierowcy Wojciecha Szoferskiego wynika bowiem z ustawy i ma swoje źródło w art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c.

Natomiast odpowiedzialność Towarzystwa Ubezpieczeniowego Asekuracja S.A. w Toruniu, w myśl art. 822 § 1 k.c., wynika z zawartej z pozwanym W. Szoferskim umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego.

Zatem odpowiedzialność W. Szoferskiego jest odpowiedzialnością deliktową, a odpowiedzialność T.U. Asekuracja S.A. w Toruniu - odpowiedzialnością kontraktową.

O odsetkach należnych od zasądzonej kwoty Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. w związku z art. 316 k.p.c. zważając, że sąd wydaje wyrok, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, a na ten dzień określił wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia.

Ponieważ powód przegrał proces prawie w całości, to na podstawie art. 100 k.p.c. winien pokryć w całości koszty zastępstwa procesowego poniesione przez pozwanego T.U. Asekuracja S.A. w Toruniu. Koszty te zostały ustalone na kwotę 3 600 zł, zgodnie z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r. poz. 265). Z uwagi na sytuację materialną powoda oraz rodzaj dochodzonego roszczenia sąd, stosując art. 102 k.p.c., obciążył go tylko 1/10 tej kwoty, a więc kwotą 360 zł (pkt 4 wyroku).

Powód był zwolniony z opłat sądowych, ale nie z wydatków. Dlatego uiścił zaliczkę na koszty opinii biegłego w kwocie 300 zł, która w całości została wykorzystana na ten cel.

O kosztach sądowych, jak w pkt 5 wyroku, sąd orzekł na podstawie art. 113 ust. 2 i 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

SSR Maria Badacz
(podpis)

Informacja dla zdającego:

Odpis wyroku z dnia 4 marca 2019 r. wraz z uzasadnieniem doręczono pełnomocnikowi powoda w dniu 19 marca 2019 r.

Nr kodu zdającego

*Ministerstwo Sprawiedliwości
Departament Zawodów Prawniczych*

TRZECI DZIEŃ EGZAMINU ADWOKACKIEGO 28 MARCA 2019 r.

CZEŚĆ TRZECIA EGZAMINU

zadanie z zakresu prawa gospodarczego

Pouczenie:

1. Zadanie oznacza się indywidualnym kodem.
 - a) W przypadku rozwiązywania zadania w formie odręcznej, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania i na każdej stronie pracy zawierającej rozwiązanie zadania.
 - b) W przypadku rozwiązywania zadania przy użyciu sprzętu komputerowego, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania (odręcznie) oraz w oknie aplikacji do zdawania egzaminów prawniczych, zgodnie z wyświetlonym komunikatem (numer kodu będzie automatycznie wstawiany na każdej stronie pracy).
2. Nie jest dopuszczalne w żadnym miejscu zadania i pracy zawierającej rozwiązanie zadania wpisanie własnego imienia i nazwiska ani też podpisanie się własnym imieniem i nazwiskiem.
3. Czas na rozwiązanie zadania wynosi 360 minut.
4. Zadanie z zakresu prawa gospodarczego zawarte jest na 6 ponumerowanych stronach (łącznie ze stroną tytułową i informacją dla zdającego). W razie braku którejkolwiek ze stron, należy o tym niezwłocznie zawiadomić Komisję Egzaminacyjną.

INFORMACJA DLA ZDAJĄCEGO

1. Po zapoznaniu się z treścią zadania – opracowanym na potrzeby egzaminu stanem faktycznym – proszę sporządzić jako adwokat Wojciech Grotowski, świadczący pomoc prawną na rzecz „Dobra Wizja spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” spółka komandytowo – akcyjna z siedzibą w Legnicy **umowę komisu** (dotyczącą sprzedaży rzeczy ruchomej), zgodnie z założeniami wskazanymi poniżej.
2. Umowa powinna zawierać elementy przedmiotowo istotne stosownie do jej rodzaju, spełniać dodatkowe założenia wskazane w treści zadania, a nadto spełniać wszelkie inne wymagania warunkujące jej ważność i skuteczność.
3. Zdający nie ma obowiązku opracowywania załączników niezbędnych do zawarcia ważnej umowy. Natomiast powołane w treści umowy dokumenty lub załączniki powinny zostać opisane w taki sposób, aby można było jednoznacznie ustalić wszystkie elementy wpływające na ich ważność i skuteczność.
4. W umowie należy powołać dokumenty identyfikujące strony i wykazujące należyte umocowanie osób reprezentujących strony.
5. W miejscu przeznaczonym na złożenie podpisów niezbędnych do zawarcia umowy należy wpisać słowo „podpis” ze wskazaniem osoby go składającej, zgodnie z założeniami zadania.

STAN FAKTYCZNY ZADANIA

I. Strony umowy

1. Komitent

„Dobra Wizja spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” spółka komandytowo – akcyjna z siedzibą w Legnicy, ul. Adama Asnyka 7, 59 – 220 Legnica, wpisana do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Fabrycznej we Wrocławiu IX Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem 0000054321, kapitał zakładowy 300 000 (trzysta tysięcy) złotych - wpłacony w całości;

1/ wspólnikami powyższej spółki są:

- a) Dobra Wizja spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Legnicy, ul. Kasztanowa 2, 59 – 220 Legnica, wpisana do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Fabrycznej we Wrocławiu IX Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem 0000056789, Numer Identyfikacji Podatkowej 726 – 125 – 18 - 01, kapitał zakładowy 400 000 (czterysta tysięcy) złotych podzielony na 4 000 udziałów o wartości nominalnej 100 złotych każdy udział – **komplementariusz**

- wspólnikami spółki z ograniczoną odpowiedzialnością są:

- Jerzy Arctowski - numer PESEL 84030819212 – 2 050 udziałów o wartości nominalnej 100 złotych każdy udział o łącznej wartości 205 000 złotych
- Mirosław Konkel – numer PESEL 86040125315 – 1 950 udziałów o wartości nominalnej 100 złotych każdy udział o łącznej wartości 195 000 złotych

- w spółce będącej komplementariuszem funkcjonuje Zarząd w składzie:

- Andrzej Ważny – Prezes Zarządu – numer PESEL 82122400153
- Janusz Zupełny – Wiceprezes Zarządu – numer PESEL 69070809011

- **umowa spółki nie reguluje sposobu reprezentacji**

- w spółce nie ustanowiono pełnomocnika, prokury, komisji rewizyjnej ani rady nadzorczej

b) Essex Krzysztof Malinowski spółka jawna z siedzibą w Legnicy, ul. Adama Asnyka 11, 59 – 220 Legnica, wpisana do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Fabrycznej we Wrocławiu IX Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem 0000024689, Numer Identyfikacji Podatkowej 845 – 176 – 97 – 91 – **akcjonariusz**

- wspólnikami spółki jawnej są:

- Krzysztof Malinowski – numer PESEL 71080804211
- Helena Podgórska – numer PESEL 63112402022

- **zgodnie z postanowieniami umowy spółki jawnej, każdy wspólnik ma prawo samodzielnie reprezentować spółkę;**

2/ w spółce będącej komitentem nie ustanowiono pełnomocnika, prokury ani rady nadzorczej;

3/ komplementariusz ani z mocy statutu, ani z mocy prawomocnego orzeczenia sądu nie został pozbawiony prawa reprezentowania spółki;

4/ akcjonariusz nie posiada pełnomocnictwa do reprezentowania komitenta i nie będzie go reprezentował przy zawarciu tej umowy;

5/ spółka będąca komitentem posiada:

a) Numer Identyfikacji Podatkowej 587 – 343 – 01 – 06;

b) rachunek bankowy o numerze 98 7654 3210 9876 5432 1234 4321;

6/ spółka jest podatnikiem podatku od towarów i usług;

7/ przedmiotem działania komitenta jest produkcja napojów gazowanych.

2. Komisant

Zaufany Partner spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Legnicy, ul. Akacyjowa 2, 59 – 220 Legnica, wpisana do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Fabrycznej we Wrocławiu IX Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem 0000243511, kapitał zakładowy 200 000 (dwieście tysięcy) złotych podzielony na 2 000 udziałów o wartości nominalnej 100 złotych każdy udział;

- wspólnikami tej spółki są:

- Jan Solański - numer PESEL 53010211012 – 1001 udziałów o wartości nominalnej 100 złotych każdy udział o łącznej wartości 100 100 złotych
- Wiesław Marcinkowski – numer PESEL 54020133037 – 999 udziałów o wartości nominalnej 100 złotych każdy udział o łącznej wartości 99 900 złotych

- w spółce funkcjonuje Zarząd jednoosobowy w składzie:

- Józef Szymański – Prezes Zarządu – numer PESEL 59091808999

- umowa spółki nie reguluje sposobu reprezentacji;

- w spółce będącej komisantem nie ustanowiono pełnomocnika, prokury, komisji rewizyjnej ani rady nadzorczej;

- spółka posiada:

a) Numer Identyfikacji Podatkowej 728 – 260 – 88 – 89;

b) rachunek bankowy o numerze 47 1040 0047 7000 2015 6580 8365;

- spółka jest podatnikiem podatku od towarów i usług;

- przedmiotem działania spółki jest działalność komisowa.

II. Przedmiot umowy

Maszyna do produkcji butelek PET BL 7001, numer seryjny XV234L99, rok produkcji 2015, stanowiąca własność „Dobra Wizja spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” spółka komandytowo – akcyjna z siedzibą w Legnicy.

III. Założenia umowy

1. Cena sprzedaży wynosi 49 200 złotych i zawiera podatek od towarów i usług;
2. Rzecz została komisantowi wydana na podstawie protokołu zdawczo – odbiorczego z dnia zawarcia umowy;
3. Umowa powinna zawierać zapisy dotyczące odpowiedzialności komisanta za wady fizyczne i prawne przedmiotu umowy;
4. Umowa powinna opisywać sytuację, w której rzecz zostanie sprzedana za cenę wyższą niż oznaczona przez komitenta;
5. Umowa powinna opisywać sytuację, w której rzecz zostanie sprzedana za cenę niższą niż oznaczona przez komitenta;

6. W treści umowy należy wskazać wysokość prowizji należnej komisantowi;
7. Umowa winna opisywać kwestię potrącenia prowizji komisanta z ceny uzyskanej z tytułu sprzedaży;
8. Umowa winna zawierać regulacje dotyczące przejścia na komisanta ryzyka utraty lub uszkodzenia przedmiotu umowy;
9. Komisanta obciąża obowiązek ubezpieczenia przedmiotu umowy;
10. Umowa winna regulować kwestię terminu przekazania komitentowi ceny uzyskanej ze sprzedaży i zabezpieczać w tym zakresie interes komitenta;
11. Umowa powinna zostać zawarta na czas określony 3 miesięcy, z zastrzeżeniem uprawnienia komitenta do jej wypowiedzenia bez zachowania terminu wypowiedzenia w razie nie sprzedania rzeczy będącej przedmiotem umowy w terminie jednego miesiąca od dnia jej zawarcia;
12. W umowie powinien znajdować się zapis na sąd polubowny. Sądem tym winien być Sąd Arbitrażowy przy Dolnośląskiej Izbie Gospodarczej, ul. Świdnicka 39, 50 – 029 Wrocław.

*Ministerstwo Sprawiedliwości
Departament Zawodów Prawniczych*

CZWARTY DZIEŃ EGZAMINU ADWOKACKIEGO 29 MARCA 2019 r.

CZĘŚĆ CZWARTA EGZAMINU

zadanie z zakresu prawa administracyjnego

Pouczenie:

1. Zadanie oznacza się indywidualnym kodem.
 - a) W przypadku rozwiązywania zadania w formie odręcznej, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania i na każdej stronie pracy zawierającej rozwiązanie zadania.
 - b) W przypadku rozwiązywania zadania przy użyciu sprzętu komputerowego, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania (odręcznie) oraz w oknie aplikacji do zdawania egzaminów prawniczych, zgodnie z wyświetlonym komunikatem (numer kodu będzie automatycznie wstawiany na każdej stronie pracy).
2. Nie jest dopuszczalne w żadnym miejscu zadania i pracy zawierającej rozwiązanie zadania wpisanie własnego imienia i nazwiska ani też podpisanie się własnym imieniem i nazwiskiem.
3. Czas na rozwiązanie zadań (z zakresu prawa administracyjnego oraz z zakresu zasad wykonywania zawodu lub zasad etyki) wynosi łącznie 480 minut.
4. Zadanie z zakresu prawa administracyjnego zawarte jest na 15 ponumerowanych stronach (łącznie ze stroną tytułową i informacją dla zdającego). W razie braku którejkolwiek ze stron, należy o tym niezwłocznie zawiadomić Komisję Egzaminacyjną.

INFORMACJA DLA ZDAJĄCEGO

1. Po zapoznaniu się z treścią zadania - opracowanymi na potrzeby egzaminu aktami sprawy administracyjnej - jako należycie umocowany pełnomocnik Spółki Nova Inwestycje SA z siedzibą w Krakowie (pełnomocnictwo z 19 marca 2019 r.), adwokat Stanisław Zaorski, prowadzący Kancelarię Adwokacką w Krakowie przy ul. Północnej 60, proszę przygotować skargę do wojewódzkiego sądu administracyjnego albo w przypadku uznania, że brak jest podstaw do wniesienia skargi, proszę sporządzić opinię prawną - z uwzględnieniem interesu reprezentowanej strony.

2. Należy założyć, że:

a) treść przywołanych w uzasadnieniu decyzji przepisów jest zgodna z ich rzeczywistym brzmieniem,

b) pozwolenie na budowę Starosty Tatrzańskiego z 4 maja 2016 r. jest ostateczne i wykonalne, a w postępowaniu poprzedzającym jego wydanie brały udział wszystkie strony posiadające interes prawny. Inwestorem jest Tatra Development Sp. z o.o. z siedzibą w Zakopanem,

c) wszystkie dokumenty zostały sporządzone i złożone we właściwej formie i podpisane przez uprawnione osoby, a także zawierają wszystkie wymagane prawem adnotacje i pieczęcie. Wszystkie pisma zostały skutecznie doręczone adresatom,

d) organy dysponowały odpisami z KRS spółek, które potwierdzały właściwą reprezentację, a Wojewoda Małopolski odpisem z księgi wieczystej potwierdzającej ujawnienie Nova Inwestycje SA w księdze wieczystej.

3. W przypadku przygotowania skargi należy przyjąć, że właściwym sądem jest Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie, ul. Rakowicka 10, 31-511 Kraków.

4. Data pracy zawierającej rozwiązanie zadania powinna wynikać z opracowanych na potrzeby egzaminu akt sprawy administracyjnej.

5. W przypadku uznania, że zasadne jest przygotowanie skargi, zdający nie ma obowiązku określenia wysokości należnego wpisu ani wykazywania faktu jego uiszczenia.

6. Pod przygotowaną skargą albo opinią należy wpisać imię i nazwisko osoby, która - zgodnie z treścią zadania - powinna złożyć podpis pod tym pismem.

Tatra Development Sp. z o.o.
z siedzibą w Zakopanem
ul. Popradzka 73a

Zakopane, 5 grudnia 2018 r.

Starosta Tatrzański

Zwracamy się do Pana Starosty o wydanie decyzji zezwalającej na zajęcie sąsiedniej nieruchomości, oznaczonej ewidencyjnie jako działka nr 345/3 obręb 1215 o pow. 3250 m², stanowiącej własność Jana Górskiego, graniczącej z działką nr 344, na której jako inwestor prowadzimy roboty budowlane w oparciu o ostateczną decyzję Starosty Tatrzańskiego z 4 maja 2016 r. nr PB-A2- 20/2016, zatwierdzającą projekt budowlany i udzielającą pozwolenia na budowę budynku mieszkalnego wielorodzinnego z częścią pensjonatową, garażem podziemnym wraz z instalacjami i utwardzeniem terenu.

W związku z koniecznością budowy ww. budynku, w szczególności zaś wzniesienia jego wschodniej ściany zlokalizowanej w odległości 5 m od granicy z działką 345/3 oraz budowy wjazdu do podziemnego garażu, konieczne jest czasowe zajęcie sąsiedniej nieruchomości w celu umieszczenia tam dodatkowego sprzętu budowlanego, w szczególności 3 koparek i dźwigu, przejazdu przez tę działkę oraz prowadzenia stamtąd prac budowlanych, aby przyspieszyć realizację inwestycji. Dzięki wykorzystaniu dodatkowego sprzętu, istotnie wzrośnie tempo prac budowlanych. Z uwagi na zakres prac na działce nr 344, nie ma na niej już miejsca, aby umieścić tam dźwig i koparki.

Wnioskowany okres zajęcia to 120 dni. Informuję, że w trakcie rozmów, które Spółka Tatra Development Sp. z o.o. prowadziła z właścicielem sąsiedniej nieruchomości - Janem Górskim (w dniach 20 i 25 listopada 2018 r.), nie wyraził on zgody na dobrowolne udostępnienie nieruchomości.

W związku z koniecznością zakończenia inwestycji do 31 lipca 2019 r., co wynika z zapisów umów deweloperskich zawartych z nabywcami lokali, wnosimy ponadto o nadanie tej decyzji rygoru natychmiastowej wykonalności. Nadanie tego rygoru jest uzasadnione wyjątkowo ważnym interesem Spółki, ponieważ przedłużenie budowy będzie groziło ogromnymi negatywnymi konsekwencjami finansowymi i może doprowadzić Spółkę do utraty płynności finansowej, a w konsekwencji upadłości.

Prezes Zarządu
Jan Budowski
(podpis)

Informacja dla zdającego:

Wniosek wpłynął do Starostwa w dniu 5 grudnia 2018 r.

Zakopane, 6 grudnia 2018 r.

Starosta Tatrzański

PB-A1- 450/2018

ZAWIADOMIENIE

Działając na podstawie art. 61 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2018 r. poz. 2096) oraz na podstawie art. 47 ust. 1-3 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. - Prawo budowlane (Dz. U. z 2018 r. poz. 1202, z późn. zm.), zawiadamiam, że z wniosku Tatra Development Sp. z o.o. z siedzibą w Zakopanem, zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na zajęcie nieruchomości położonej w Zakopanem przy ul. Górnej 14, oznaczonej jako działka nr 345/3, stanowiącej własność Jana Górskiego.

Strony mają prawo w terminie 7 dni od daty doręczenia niniejszego zawiadomienia do zapoznania się z aktami sprawy oraz złożenia dodatkowych wyjaśnień w charakterze strony (art. 10 § 1 oraz art. 73 § 1 k.p.a.).

POUCZENIE

Informuję, że zgodnie z art. 41 § 1 i 2 k.p.a., strona bądź jej przedstawiciel lub pełnomocnik mają obowiązek zawiadomić organ prowadzący postępowanie o każdej zmianie swojego adresu. W razie zaniedbania tego obowiązku, doręczenie pisma pod dotychczasowy adres ma skutek prawny.

*Z up. Starosty Tatrzańskiego
Grażyna Wójcik
Naczelnik Wydziału Budownictwa
(podpis)*

Otrzymują:

1. Tatra Development Sp. z o.o.
2. Jan Górski

Informacja dla zdającego:

Zawiadomienie zostało doręczone stronom w dniu 10 grudnia 2018 r.

Zakopane, 11 grudnia 2018 r.

Jan Górski
ul. Górna 14
Zakopane

Do Starosty Tatrzańskiego

W odpowiedzi na zawiadomienie z 6 grudnia 2018 r. informuję, że nie rozumiem, dlaczego cała moja działka o pow. 3250 m² ma być zajęta w celu realizacji apartamentowca wznoszonego na działce sąsiedniej nr 344. Na działce nr 344 jest wiele wolnego miejsca na zlokalizowanie tam przez Tatra Development całego sprzętu budowlanego, zaś ukształtowanie terenu w żadnym razie nie uzasadnia zajęcia całej mojej nieruchomości. Ponadto informuję, że na działce nr 344 tuż przy granicy z moją nieruchomością znajdują się ogromne dwie tablice reklamowe - reklamujące realizowaną inwestycję i być może dlatego inwestor woli zająć całą moją nieruchomość. Ponadto przez cały 2016 r. i do marca 2017 r. w ogóle nie prowadzono na działce nr 344 żadnych prac budowlanych i opóźnienie w realizacji inwestycji to wyłączna wina inwestora, za którą nie mam zamiaru teraz ja cierpieć.

Wnoszę o przeprowadzenie oględzin w terenie, aby wyjaśnić te wszystkie wątpliwości.

Ponadto zaznaczam, że nie godzę się, aby cała moja duża działka została zajęta przez dewelopera, zwłaszcza że zamierzam tę działkę sprzedać i jej zajęcie będzie odstraszało potencjalnych inwestorów.

Jan Górski
(podpis)

Informacja dla zdającego:

Niniejsze pismo zostało doręczone Staroście Tatrzańskiemu w dniu 12 grudnia 2018 r., a Tatra Development Sp. z o.o. w dniu 14 grudnia 2018 r.

Zakopane, 14 grudnia 2018 r.

PB-A1- 450/2018

**ZAWIADOMIENIE
o zakończeniu postępowania**

Na podstawie art. 10 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2018 r. poz. 2096) zawiadamiam o zakończeniu postępowania w sprawie zajęcia sąsiedniej nieruchomości, wszczętego na wniosek Tatra Development sp. z o.o. Informuję, że w związku z koniecznością wydania decyzji w terminie 14 dni (art. 47 ust. 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. - Prawo budowlane), strony mają 3 dni od dnia doręczenia niniejszego pisma, na wypowiedzenie się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań.

*Z up. Starosty Tatrzańskiego
Grażyna Wójcik
Naczelnik Wydziału Budownictwa
(podpis)*

Otrzymują:

1. Tatra Development Sp. z o.o.
2. Jan Górski
3. a/a

Informacja dla zdającego:

Zawiadomienie zostało doręczone stronom w dniu 18 grudnia 2018 r.

Starosta Tatrzański

PB-A1- 450/2018

Decyzja nr 450/2018

Na podstawie art. 104 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2018 r. poz. 2096) oraz art. 47 ust. 1 - 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. - Prawo budowlane (Dz. U. z 2018 r. poz. 1202, z późn. zm.), po rozpoznaniu wniosku Tatra Development Sp. z o.o. z siedzibą w Zakopanem z 5 grudnia 2018 r.

1. Stwierdzam niezbędność zajęcia przez Tatra Development Sp. z o.o. z siedzibą w Zakopanem nieruchomości oznaczonej ewidencyjnie jako działka nr 345/3 obręb 1215 o pow. 3 250 m² celem umieszczenia na niej sprzętu budowlanego przez inwestora, tj. 3 koparek i jednego dźwigu, przejazdu przez działkę nr 345/3 oraz prowadzenia na niej prac budowlanych związanych z budową wschodniej ściany budynku, oraz wjazdu do podziemnego garażu, zgodnie z projektem budowlanym zatwierdzonym decyzją Starosty Tatrzańskiego z 4 maja 2016 r. Określam granice zajęcia jako ewidencyjne granice działki nr 345/3;
2. Wyznaczam termin zajęcia sąsiedniej nieruchomości na okres 120 dni licząc od dnia zajęcia nieruchomości po uprzednim zawiadomieniu właściciela działki sąsiedniej o planowanym rozpoczęciu robót;
3. Nadaję niniejszej decyzji rygor natychmiastowej wykonalności.

Uzasadnienie

Wnioskiem z 5 grudnia 2018 r. Tatra Development Sp. z o.o. zwróciła się do Starosty Tatrzańskiego o wydanie decyzji zezwalającej na zajęcie sąsiedniej nieruchomości, tj. działki nr 345/3 w celu wykonania prac budowlanych objętych ostatecznym pozwoleniem na budowę z 4 maja 2016 r. dotyczących działki nr 344.

Wniosek inwestora spełnia wymogi określone w art. 47 ust. 2 ustawy - Prawo budowlane, który mówi, że jeżeli do wykonania robót budowlanych jest niezbędne wejście na teren sąsiedniej nieruchomości, w razie nieuzgodnienia warunków, organ administracji architektoniczno-budowlanej - na wniosek inwestora - w terminie 14 dni od dnia złożenia wniosku, rozstrzyga, w drodze decyzji, o niezbędności wejścia na teren sąsiedniej nieruchomości. W przypadku uznania zasadności wniosku inwestora, organ administracji architektoniczno-budowlanej określa

jednocześnie granice niezbędnej potrzeby oraz warunki korzystania z sąsiedniego budynku, lokalu lub nieruchomości.

Jak wynika z treści wniosku, inwestor podjął starania o uzyskanie zgody na wejście na sąsiednią nieruchomość, niemniej jej właściciel kategorycznie odmówił jej udostępnienia.

W związku z tym spełniona została określona w ww. art. 47 ust. 2 ustawy - Prawo budowlane przesłanka braku zgody. Z treści wniosku wynika ponadto, że niezbędne jest zajęcie sąsiedniej nieruchomości, celem terminowego zrealizowania inwestycji.

Wniosek Jana Górskiego o przeprowadzenie oględzin nie mógł być przeprowadzony z uwagi na obowiązek wydania decyzji w terminie 14 dni, licząc od dnia złożenia wniosku (art. 47 ust. 2 ustawy - Prawo budowlane). Nadto przeprowadzenie tego dowodu naruszałoby wyrażoną w art. 12 k.p.a. zasadę szybkości postępowania administracyjnego.

Uwzględniając wyjątkowo ważny interes inwestora, tj. konieczność zakończenia inwestycji do 31 lipca 2019 r. w celu wywiązania się z umów deweloperskich, uzasadnionym było na podstawie art. 108 k.p.a. nadanie niniejszej decyzji rygoru natychmiastowej wykonalności.

Pouczenie

Od niniejszej decyzji służy stronom odwołanie do Wojewody Małopolskiego w terminie 14 dni od dnia doręczenia decyzji, za pośrednictwem Starosty Tatrzańskiego. Strony mogą w tym terminie zrzec się prawa do wniesienia odwołania. Z dniem doręczenia organowi oświadczenia przez ostatnią ze stron o zrzeczeniu się prawa do odwołania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

*Z up. Starosty Tatrzańskiego
Grażyna Wójcik
Naczelnik Wydziału Budownictwa
(podpis)*

Otrzymują:

1. Tatra Development
2. Jan Górski
3. a/a

Informacja dla zdającego:

Obu stronom doręczono decyzję w dniu 21 grudnia 2018 r.

Zakopane, 3 stycznia 2019 r.

**Do Wojewody Małopolskiego
za pośrednictwem
Starosty Tatrzańskiego**

ODWOŁANIE

Żądam uchylenia decyzji Starosty Tatrzańskiego z 19 grudnia 2018 r. nr 450/2018. Kategorycznie nie zgadzam się aby deweloper - Tatra Development - budujący ogromny budynek pensjonatowy na sąsiedniej działce, zajął bezprawnie całą moją nieruchomość, a dodatkowo prowadził na mojej działce jakiekolwiek prace budowlane, zwłaszcza że mają one polegać m.in. na budowie wjazdu do podziemnego garażu, co doprowadzi do trwałej degradacji mojej nieruchomości. Swój sprzeciw wyraziłem już zresztą w trakcie rozmowy z inwestorem w listopadzie 2018 r.

Uważam, że jest to ewidentne naruszenie mojej własności prywatnej i żądam pilnego uchylenia decyzji Starosty, zwłaszcza że inwestor może niezwłocznie zająć moją działkę. Ponownie wnioskuję o przeprowadzenie oględzin na gruncie, celem zweryfikowania prawdziwości twierdzeń inwestora.

*Jan Górski
(podpis)*

Informacja dla zdającego:

Pismo wpłynęło do Starostwa Tatrzańskiego w dniu 4 stycznia 2019 r.

Zakopane, 11 stycznia 2019 r.

Starosta Tatrzański

PB-A1- 450/2018

Małopolski Urząd Wojewódzki

Na podstawie art. 133 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego przekazuję odwołanie Jana Górskiego od decyzji nr 450/2018 o zezwoleniu na zajęcie.

Odwołanie zostało wniesione w terminie. Po zapoznaniu się z jego treścią, nie znaleziono podstaw do zastosowania art. 132 k.p.a.

W załączeniu przekazuję akta administracyjne sprawy.

*Z up. Starosty Tatrzańskiego
Grażyna Wójcik
Naczelnik Wydziału Budownictwa
(podpis)*

Otrzymują:

1. Tatra Development
2. Jan Górski
3. a/a

Informacja dla zdającego:

Odwołanie wraz z aktami sprawy wpłynęło do Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w dniu 14 stycznia 2019 r. i tego dnia założono akta sprawy w organie odwoławczym.

Kraków, 31 stycznia 2019 r.

Nova Inwestycje SA

ul. Lotnicza 20

31-246 Kraków

Do

Wojewody Małopolskiego

W związku z nabyciem od Jana Górskiego własności nieruchomości położonej w Zakopanem przy ul. Górnej 14 oznaczonej jako działka nr 345/3 – na podstawie umowy sprzedaży z 21 stycznia 2019 r. (akt notarialny Rep. A 3/19), zgłaszamy swój udział w postępowaniu dotyczącym odwołania od decyzji Starosty Tatrzańskiego z 19 grudnia 2018 r. w sprawie PB-A1- 450/2018. Od 29 stycznia 2019 r. Spółka Nova Inwestycje SA jest ujawniona w księdze wieczystej jako właściciel nieruchomości.

Oświadczamy, że popieramy złożone odwołanie i przedstawioną w nim argumentację.

*Prezes Zarządu
Stefan Wild
(podpis)*

W załączeniu:

- kopia aktu notarialnego,
- odpis Księgi Wieczystej,
- wydruk z KRS.

Informacja dla zdającego:

Pismo wpłynęło do Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w dniu 31 stycznia 2019 r. i tego samego dnia zostało włączone do akt sprawy.

Zakopane, 7 lutego 2019 r.

Jan Górski
ul. Słoneczna 6
Bukowina Tatrzańska

Do Wojewody Małopolskiego

COFNIĘCIE ODWOŁANIA

W związku ze sprzedażą w dniu 21 stycznia 2019 r. działki nr 345/3 w Zakopanem przy ul. Górnej na rzecz Spółki Nova Inwestycje, informuję, że wycofuję moje odwołanie od decyzji Starosty Tatrzańskiego z 19 grudnia 2018 r. nr 450/2018. Sprawa ta przestała mnie już interesować. Jednocześnie informuję o zmianie adresu zamieszkania na ww. adres w Bukowinie Tatrzańskiej ul. Słoneczna 6.

Jan Górski
(podpis)

Informacja dla zdającego:

Pismo wpłynęło do Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w dniu 8 lutego 2019 r. i tego dnia zostało włączone do akt sprawy.

Kraków, dnia 20 lutego 2019 r.

Wojewoda Małopolski

AB/4/19

ZAWIADOMIENIE
o zakończeniu postępowania odwoławczego

Na podstawie art. 10 § 1 w związku z art. 140 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2018 r. poz. 2096) zawiadamiam o zakończeniu postępowania odwoławczego od decyzji Starosty Tatrzańskiego z 19 grudnia 2018 r. w sprawie niezbędności zajęcia nieruchomości sąsiedniej w celu prowadzenia prac budowlanych, tj. nieruchomości położonej w Zakopanem przy ulicy Górnej 14, oznaczonej jako działka nr 345/3.

W terminie 14 dni od dnia doręczenia niniejszego pisma, strona ma prawo wypowiedzieć się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań.

*Z up. Wojewody Małopolskiego
Dyrektor Wydziału Infrastruktury
Adam Rześniewski
(podpis)*

Otrzymują:

1. Jan Górski
2. Nova Inwestycje SA
3. Tatra Development Sp. z o.o.
4. a/a.

Informacja dla zdającego:

Zawiadomienie zostało doręczone stronom w dniu 22 lutego 2019 r.

Kraków, 8 marca 2019 r.

Wojewoda Małopolski

AB/4/19

DECYZJA 4/19

Na podstawie art. 138 § 1 pkt 3 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2018 r. poz. 2096) po rozpoznaniu odwołania Jana Górskiego od decyzji Starosty Tatrzańskiego z 19 grudnia 2018 r. nr 450/2018 orzekającej o niezbędności zajęcia nieruchomości położonej w Zakopanem, oznaczonej jako działka nr 345/3, w celu prowadzenia prac budowlanych na nieruchomości sąsiedniej

umarzam postępowanie odwoławcze

UZASADNIENIE

Pismem z dnia 7 lutego 2019 r. Jan Górski cofnął swoje odwołanie wskazując, że w związku ze sprzedażą nieruchomości nie jest już zainteresowany rozstrzygnięciem tej sprawy. Zdaniem Wojewody Małopolskiego cofnięcie odwołania jest dopuszczalne i nie prowadzi do obejścia prawa, ponieważ nabywca nieruchomości Nova Inwestycje SA nie wniósł zastrzeżeń wobec tej czynności.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 138 § 1 pkt 3 k.p.a. Niniejsza decyzja jest ostateczna w administracyjnym toku instancyjnym.

Pouczenie:

Na niniejszą decyzję stronom służy prawo wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie. Skargę wnosi się w terminie 30 dni od daty doręczenia decyzji za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego.

*Z up. Wojewody Małopolskiego
Dyrektor Wydziału Infrastruktury
Adam Rześniewski
(podpis)*

Otrzymują:

1. Jan Górski
2. Nova Inwestycje SA
3. Tatra Development Sp. z o.o.
4. a/a

Informacja dla zdającego:

1. *Decyzję doręczono stronom w dniu 13 marca 2019 r.;*
2. *W decyzji znajdują się także pouczenia dotyczące wysokości wpisu od skargi, możliwości zwolnienia od kosztów oraz przyznania prawa pomocy, zgodnie z art. 107 § 1 pkt 9 k.p.a.*

Zakopane, 18 marca 2019 r.

Tatra Development Sp. z o.o.
z siedzibą w Zakopanem
ul. Popradzka 73a

Nova Inwestycje SA

Informuję, że zgodnie z ostateczną decyzją Starosty Tatrzańskiego z 19 grudnia 2018 r., w dniu 1 kwietnia 2019 r. zamierzamy zająć nieruchomość oznaczoną jako działka nr 345/3 w celu zlokalizowania tam sprzętu budowlanego. W związku z tym prosimy, żeby 1 kwietnia 2019 r. od godz. 8.00 otwarta była brama wjazdowa na nieruchomość.

Do wiadomości:
Wojewoda Małopolski
do sprawy AB/4/19

*Prezes Zarządu
Jan Budowski
(podpis)*

Informacja dla zdającego:

Pismo zostało doręczone adresatowi oraz organowi w dniu 19 marca 2019 r.

*Ministerstwo Sprawiedliwości
Departament Zawodów Prawniczych*

CZWARTY DZIEŃ EGZAMINU ADWOKACKIEGO 29 MARCA 2019 r.

CZĘŚĆ PIĄTA EGZAMINU

zadanie z zakresu zasad wykonywania zawodu lub zasad etyki

Pouczenie:

1. Zadanie oznacza się indywidualnym kodem.
 - a) W przypadku rozwiązywania zadania w formie odręcznej, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania i na każdej stronie pracy zawierającej rozwiązanie zadania.
 - b) W przypadku rozwiązywania zadania przy użyciu sprzętu komputerowego, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania (odręcznie) oraz w oknie aplikacji do zdawania egzaminów prawniczych, zgodnie z wyświetlonym komunikatem (numer kodu będzie automatycznie wstawiany na każdej stronie pracy).
2. Nie jest dopuszczalne w żadnym miejscu zadania i pracy zawierającej rozwiązanie zadania wpisanie własnego imienia i nazwiska ani też podpisanie się własnym imieniem i nazwiskiem.
3. Czas na rozwiązanie zadań (z zakresu prawa administracyjnego oraz z zakresu zasad wykonywania zawodu lub zasad etyki) wynosi łącznie 480 minut.
4. Zadanie z zakresu zasad wykonywania zawodu lub zasad etyki zawarte jest na 4 ponumerowanych stronach (łącznie ze stroną tytułową i informacją dla zdającego). W razie braku którejkolwiek ze stron, należy o tym niezwłocznie zawiadomić Komisję Egzaminacyjną.

INFORMACJA DLA ZDAJĄCEGO

I. Po zapoznaniu się z treścią zadania - opracowanym na potrzeby egzaminu stanem faktycznym - proszę przygotować opinię prawną, w której należy:

1) ocenić zachowanie adwokata Jana Nowaka z punktu widzenia zasad wykonywania zawodu i zasad etyki adwokackiej, z uwzględnieniem interesu publicznego;

2) w przypadku uznania, że adwokat Jan Nowak naruszył ww. zasady, wskazać przepisy, które zostały przez niego naruszone oraz opisać, na czym polegało ich naruszenie.

II. Przygotowaną opinię prawną należy podpisać imieniem i nazwiskiem: *Jan Kozłowski*.

STAN FAKTYCZNY ZADANIA

Adwokat Jan Nowak od dnia 2 stycznia 2016 r. prowadzi kancelarię adwokacką w Lublinie.

Adam Kowalski zwrócił się do adwokata Jana Nowaka o reprezentowanie go w sprawie o zapłatę przeciwko Antoniemu Sobali. Dłużnik Antoni Sobala zamieszkiwał w bliskim sąsiedztwie adwokata Jana Nowaka i, jak się okazało, obydwaj panowie pozostawali w poważnym konflikcie osobistym. Mimo, że Adam Kowalski korzystał już z pomocy prawnej innego adwokata, adwokat Jan Nowak postanowił włączyć się do udziału w sprawie jako jego pełnomocnik, pod warunkiem, że ten wypowie pełnomocnictwo dotychczas występującemu w sprawie adwokatowi. Adam Kowalski na to przystał i udzielił adwokatowi Janowi Nowakowi pełnomocnictwa do reprezentowania go w sprawie o zapłatę przeciwko Antoniemu Sobali. Korzystając z podpowiedzi adwokata Jana Nowaka i przy jego pomocy, sporządził oświadczenie o wypowiedzeniu pełnomocnictwa poprzedniemu adwokatowi, które jeszcze tego samego dnia wysłał do niego listem poleconym. Strony ustaliły wysokość wynagrodzenia za prowadzenie sprawy, jego zapłata miała nastąpić w terminie 7 dni od daty zakończenia postępowania przed sądem I instancji.

Mimo staranności adwokata Jana Nowaka w zakresie wypełniania obowiązków zawodowych, roszczenie Adama Kowalskiego przeciwko Antoniemu Sobali zostało oddalone w całości. W ustnych motywach wyroku, przedstawionych w obecności stron oraz ich pełnomocników, przewodniczący składu orzekającego omówił szczegółowo ustalenia stanu faktycznego i wykazał, że roszczenie powoda jest przedawnione.

Adam Kowalski nie zważając na argumenty sądu oraz wyrażoną przez adwokata Jana Nowaka opinię co do bezzasadności wnoszenia środka odwoławczego, nie zgadzał się z tym stanowiskiem i mimo przedstawionych argumentów nadal domagał się od swojego pełnomocnika zaskarżenia przedmiotowego wyroku. Adwokat Jan Nowak, realizując żądanie swojego mocodawcy, w terminie ustawowym złożył wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku. Po jego otrzymaniu i zapoznaniu się z argumentacją sądu, a także kierując się wcześniej zakomunikowanym klientowi stanowiskiem o braku zasadności wnoszenia środka zaskarżenia, odstąpił od sporządzenia apelacji. O swojej decyzji nie poinformował jednak klienta. Po upływie terminu do wniesienia apelacji, wobec jej braku, wyrok uprawomocnił się.

Adam Kowalski o prawomocności wyroku dowiedział się z pisma jego przeciwnika Antoniego Sobali, w którym ten domagał się zwrotu zasądzonych na jego rzecz przedmiotowym wyrokiem kosztów procesu. Do wezwania o zapłatę Antoni Sobala dołączył odpis tytułu wykonawczego w zakresie zasądzonych kosztów procesu.

Adwokat Jan Nowak, po zakończeniu sprawy cywilnej prowadzonej na zlecenie Adama Kowalskiego, został poproszony przez swojego mocodawcę o zwrot otrzymanych dokumentów oraz

pism, które jako pełnomocnik otrzymał od Sądu, przed którym występował w prowadzonej przez siebie sprawie. W odpowiedzi na to żądanie adwokat stwierdził, że uczyni to dopiero, gdy Adam Kowalski ureguluje zaległe wynagrodzenie za prowadzenie jego sprawy oraz poniesione przez niego opłaty sądowe. Adam Kowalski mimo to nalegał na wydanie mu żądanych dokumentów oraz oświadczył, że nie ureguluje wynagrodzenia na rzecz adwokata oraz nie dokona zwrotu poniesionych przez niego opłat sądowych. Zarzucił adwokatowi Janowi Nowakowi, że sprawę prowadził nieprawidłowo i wbrew jego woli nie zaskarżył niekorzystnego wyroku. Ponadto obarczył pełnomocnika winą za przegranie procesu. Wychodząc z kancelarii oświadczył, że rozważy wystąpienie przeciwko adwokatowi z roszczeniami odszkodowawczymi. Adwokat pomimo takiej postawy klienta stanowczo odmówił wydania dokumentów do czasu wywiązania się przez klienta z jego zobowiązań finansowych wobec niego. Nadto oświadczył, że stawiany mu zarzut jest nieuprawniony, a wynik postępowania jest rezultatem odmiennej oceny prawnej dokonanej przez sąd na podstawie stanu faktycznego ujawnionego na rozprawie, a nie wynikiem jakichkolwiek zaniedbań z jego strony. Apelacji nie złożył, aby uchronić klienta przed ponoszeniem dalszych kosztów.

Adwokat Jan Nowak, po upływie roku od wykonania zlecenia, w sytuacji gdy klient w tym czasie ponownie nie zgłosił się po odbiór dokumentów ani też nie uregulował swoich zobowiązań wobec adwokata, oddał teczkę, w której były przechowywane pisma związane z prowadzoną przez niego sprawą Adama Kowalskiego do zniszczenia przez firmę „Destrukt”, zajmującą się profesjonalnym niszczeniem dokumentów. Na tę okoliczność otrzymał stosowne potwierdzenie.

Kilka miesięcy później do Kancelarii adwokata Jana Nowaka ponownie zgłosił się Adam Kowalski, który stanowczo zażądał wydania dokumentów i pism sądowych związanych z jego sprawą. Adwokat Jan Nowak poinformował swojego byłego klienta, że upłynął już okres czasu, przez który powinien przechowywać dokumenty i pisma w prowadzonej przez niego sprawie, wobec czego przekazał je do zniszczenia. Na dowód tej czynności okazał pokwitowanie z firmy „Destrukt”. Adam Kowalski, niezadowolony ze sposobu potraktowania przez adwokata, złożył skargę na jego zachowanie do Okręgowej Rady Adwokackiej w Lublinie.

W związku ze złożoną przez Adama Kowalskiego skargą, adwokat Jan Nowak został zobowiązany do złożenia na piśmie, w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania, wyjaśnień władzom Okręgowej Rady Adwokackiej w Lublinie na okoliczności podniesione w skardze. Mimo upływu określonego terminu, adwokat nie odpowiedział na pismo zobowiązujące go do złożenia wyjaśnień, jak również nie usprawiedliwił niemożności ich złożenia. Wobec braku reakcji na wezwanie do złożenia wyjaśnień na piśmie, Okręgowa Rada Adwokacka wezwała adwokata Jana Nowaka na posiedzenie Rady, celem odebrania od niego wyjaśnień przed podjęciem decyzji o ewentualnym skierowaniu sprawy do Rzecznika Dyscyplinarnego. W wyznaczonym terminie adwokat Jan Nowak nie stawiał się na posiedzenie Rady, jak również swojego niestawiennictwa nie usprawiedliwił.